

**Janina Maria Czernin**

ORCID: 0009-0005-3062-0942  
(Frankfurt nad Menem, Republika Federalna Niemiec)

**MEANDRY DENAZYFIKACJI.  
PRZYPADEK FUNKCJONARIUSZA GESTAPO  
EMILA VIEHMANN**

---

THE TWISTS AND TURNS OF DENAZIFICATION:  
THE CASE OF EMIL VIEHMANN, GESTAPO OFFICER

**STRESZCZENIE**

Artykuł przybliża postać Emila Viehmanna, funkcjonariusza Gestapo w okresie istnienia III Rzeszy, oraz ukazuje jego powojenną przemianę w policjanta demokratycznego państwa – Republiki Federalnej Niemiec. Omówiono w nim jego zaangażowanie w szerzenie terroru wśród polskich uchodźców podczas niemieckiej okupacji Węgier w 1944 r. oraz to, w jaki sposób przedstawił swoją działalność w hitlerowskich organach represji w procesie powojennej denazyfikacji, a także jako świadek w dochodzeniu w sprawie prześladowania Żydów na Węgrzech.

W tekście opisano również drogę, jaką przebył Viehmann w swoim dążeniu do odzyskania pozycji społecznej zajmowanej wcześniej w III Rzeszy, w tym m.in. do przywrócenia statusu urzędnika państwowego. Kwestie te ukazano w prawnym i społeczno-politycznym kontekście denazyfikacji i rozliczenia zbrodni nazistowskich w RFN.

**Słowa kluczowe:** Emil Viehmann, Gestapo, III Rzesza, denazyfikacja, polscy uchodźcy na Węgrzech, okupacja Węgier, prześladowania Żydów, zbrodnie nazistowskie.

**ABSTRACT**

The article provides an overview of Emil Viehmann, a Gestapo officer in the time of the Third Reich; it also examines his post-war transformation into a police officer in a democratic state – the Federal Republic of Germany. It discusses his involvement in spreading terror amid Polish refugees during the German occupation of Hungary in 1944, as well as the way he portrayed his activities in the Nazi apparatus of repression during the post-war denazification process, and also in his capacity as a witness in the investigation into the persecution of Jews in Hungary.

The text also describes the path Viehmann took in his efforts to regain the social standing he had previously held in the Third Reich, including, among other things, the restoration of his status as a civil servant. These issues are framed within the legal and socio-political context of denazification and the accountability for Nazi crimes in the Federal Republic of Germany.

**Keywords:** Emil Viehmann, Gestapo, Third Reich, denazification, Polish refugees in Hungary, occupation of Hungary, persecution of the Jews, Nazi crimes.

**W**artykule opisano postać Emila Viehmann, funkcjonariusza Tajnej Policji Państwowej (Gestapo) III Rzeszy, członka oddziału kontrwywiadowczego Policji Bezpieczeństwa w czasie niemieckiej okupacji Węgier w 1944 r. Ukazano jego powojenne losy w kontekście przeprowadzonego w zachodnich Niemczech procesu denazyfikacji, który pozwolił mu na „powrót” do społeczeństwa i zostanie szanowanym funkcjonariuszem policji w Republice Federalnej Niemiec. W tekście skupiono się m.in. na udziale Viehmann w prześladowaniu polskich uchodźców na Węgrzech w okresie II wojny światowej.

Informacje na temat Einsatzgruppe<sup>1</sup> – grupy operacyjnej Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD), w strukturze której Viehmann działał na Węgrzech, są szczuplejsze w porównaniu do tych dotyczących podobnych grup operacyjnych w innych krajach. Z tego powodu omówienie sylwetki bohatera artykułu przez pryzmat jego działalności na Węgrzech dostarcza nieznanych dotąd faktów rozszerzających obecny stan wiedzy. Powojenne zeznania Viehmann na temat aktywności Gestapo na Węgrzech zasługują na szczególną uwagę badaczy niemieckiej okupacji tego kraju oraz dziejów polskiego uchodźstwa. Ponadto stanowią niezwykle istotne źródło do badań nad problematyką dochodzeń przeciwko nazistom oraz zagadnieniami denazyfikacji po 1945 r.

W niniejszym tekście opisano, w jaki sposób Viehmann w trakcie powojennego procesu denazyfikacji przedstawiał swoją działalność w strukturach hitlerowskiej policji, a także później – już w latach sześćdziesiątych XX w. – kiedy jako świadek uczestniczył w śledztwie dotyczącym prześladowania Żydów na Węgrzech. Jego wypowiedzi skonfrontowano z zeznaniami innych świadków i literaturą przedmiotu oraz poddano krytycznej analizie. Ukazano również przedsięwzięte przez Viehmann kroki służące odzyskaniu pozycji społecznej zajmowanej w III Rzeszy, odnosząc się do początku jego procesu denazyfikacyjnego w 1949 r. aż do czasu przywrócenia mu praw emerytalnych w 1973 r.

W artykule – co oczywiste – nie przeanalizowano przebiegu denazyfikacji we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec. Nie ma on też na celu opisanie całokształtu hi-

<sup>1</sup> Einsatzgruppe wysyłane były na tereny okupowane, gdzie wprowadzały terror, zwalczając przeciwników politycznych i aresztując przedstawicieli określonych grup społecznych, np. inteligencji i miejscowych elit. Na terenie Polski miały ogromny udział w morderstwach Żydów i Polaków. Struktura tych grup była zawsze podobna: na czele stał dowódca (Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des SD, BdS), któremu podlegali komendanci mniejszych oddziałów regionalnych (Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD, KdS). Do większych akcji, np. zwalczania partyzantów lub eksterminacji Żydów, powoływano Wyższego Dowódcę SS i Policji (Höhere SS- und Polizeiführer), którego zadaniem było koordynowanie współpracy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa z działaniami Policji Porządkowej i Waffen-SS. Pełnili oni – jak zauważa Dieter Pohl – „kluczową rolę w masowych zbrodniach”. Więcej zob. D. Pohl, *Massenmord im Ausland [w:] Exekutive der Gewalt. Die österreichische Polizei und der Nationalsozialismus*, red. B. Stelzl-Marx, A. Kranebitter, G. Holzinger, Wien 2024, s. 409–411.

storii polskiego uchodźstwa na Węgrzech w okresie II wojny światowej ani działalności grupy operacyjnej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na terytorium tego kraju, lecz skupia się na jej budapeszteńskim oddziale ze szczególnym uwzględnieniem problemu prześladowania polskich uchodźców. Niemiecka okupacja Węgier, w tym eksterminacja Żydów, są omówione jedynie w zakresie koniecznym do zarysowania tła historycznego.

Życiorys Emila Viehmanna oraz dzieje jednostki, w której służył nad Dunajem, autorka nakreśliła głównie na podstawie materiałów archiwalnych. Podstawowymi źródłami wykorzystanymi w pracy są zgromadzone w Głównym Archiwum Państwowym Hesji w Wiesbaden akta postępowania denazyfikacyjnego Izby Orzekającej (IO) na powiat Fritzlar-Homberg w sprawie Emila Viehmanna<sup>2</sup> oraz dokumentacja powstała podczas dochodzenia wstępnego zbiorczego nr 4 Js 1017/59 Prokuratury przy Sądzie Okręgowym (PSO) we Frankfurcie nad Menem przeciwko byłemu Wyższemu Dowódcy SS i Policji na teren Węgier gen. Ottonowi Winkelmannowi<sup>3</sup> i innym osobom, prowadzonego z powodu podejrzenia ich o pomocnictwo



**Emil Viehmann. Fotografie z wniosku do Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS o pozwolenie na ślub. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759**

<sup>2</sup> Hessisches Hauptstaatsarchiv Wiesbaden (Główne Archiwum Państwowe Hesji w Wiesbaden, dalej: HHStAW), 520/13, nr 11759. Postępowanie denazyfikacyjne Izby Orzekającej na powiat Fritzlar-Homberg w sprawie Emila Viehmanna.

<sup>3</sup> Otto Winkelmann (1894–1977) – gen. policji, SS-Obergruppenführer. Od 1932 r. członek NSDAP. W latach 1944–1945 Wyższy Dowódca SS i Policji na teren Węgier, odpowiedzialny m.in. za deportacje Żydów. Zob.: P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik des Dritten Reiches 1942–1945*,

w morderstwie Żydów<sup>4</sup>. Dodatkowo posłużono się aktami Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (Rasse- und Siedlungshauptamt, RuSHA) znajdującymi się w zbiorach Archiwum Federalnego – Oddziale w Berlinie-Lichterfelde<sup>5</sup>, kartoteką obozów koncentracyjnych w Mauthausen i Dachau ze zbiorów Arolsen Archives – Międzynarodowego Centrum Badań Prześladowań Nazistowskich w Bad Arolsen, a także zeszytami personalnymi funkcjonariuszy SS z zespołu „Prokuratura Generalna przy Sądzie Apelacyjnym w Berlinie – Grupa Robocza RSHA”, przechowywanymi w Archiwum Krajowym w Berlinie.

Do naszkicowania tła historycznego i prawnego wykorzystano przede wszystkim niemiecką oraz polską literaturę naukową z ostatnich 25 lat, a także wydawnictwa wspomnieniowe.

Artykuł został podzielony na dwie części. W pierwszej („Funkcjonariusz Emil Viehmann”) zaprezentowano życiorys głównego bohatera, w drugiej („»Przemiana« nazisty w demokratę”) dokonano analizy losów Viehmanna pod kątem metamorfozy z nazisty w obywatela demokratycznego państwa. Wyjaśniono też najważniejsze prawne i społeczne aspekty denazyfikacji i rozliczenia niemieckich zbrodni wojennych.

Podrozdział 1.1 w części pierwszej zawiera informacje o młodości i początkach kariery zawodowej Viehmanna – można je znaleźć w aktach Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (we wniosku o pozwolenie na zawarcie małżeństwa oraz załączonym do niego życiorysie). Przydatny był także sporządzony przez Viehmanna na potrzeby denazyfikacji szczegółowy życiorys („Raport”), mający ukazać jego autora w korzystnym świetle.

W podrozdziale 1.2 zarysowano genezę pobytu Viehmanna na Węgrzech w 1944 r. oraz jego udział w okupacji tego kraju. Oparto się w nim na wspomnianej dokumentacji z dochodzenia wstępnego zbiorczego nr 4 Js 1017/59 prowadzonego przeciwko gen. Winkelmannowi i innym osobom oskarżonym o prześladowanie i pomocnictwo w morderstwie tamtejszych Żydów.

Kolejny podrozdział odnosi się do ostatnich miesięcy wojny – jest to czas, kiedy Viehmann podjął decyzję o porzuceniu służby w Policji Bezpieczeństwa i ukryciu swojej dawnej tożsamości. Informacje tu zawarte pochodzą z jego własnych zeznań złożonych w toku dochodzenia w sprawie gen. Winkelmann.

W podrozdziale 1.4 analizowano przede wszystkim dokumentację wytworzoną w trakcie postępowania denazyfikacyjnego prowadzonego wobec Viehmann. Przywołano w nim historyczne akty prawne związane z tym zagadnieniem: Ustawę o uwolnieniu się od narodowego socjalizmu i militarystyki oraz Ustawę o zakończeniu politycznego wyzwolenia w Hesji.

Göttingen 2006, s. 177; E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945 r.*, Frankfurt am Main 2003, s. 679.

<sup>4</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Dochodzenie wstępne zbiorcze nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów. Dochodzenie odbyło się w latach 1959–1972. Pod tym samym numerem zebrane są akta dochodzenia przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym osobom w analogicznej sprawie („z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech”), a także niektóre dokumenty z powiązanych tematycznie dochodzeń (nr 4/4a Js 586/56, 3 P [K] Js 42/64 i 15 St 1416/61).

<sup>5</sup> Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde (Archiwum Federalne Oddział w Berlinie-Lichterfelde, dalej: BA BL), R 9361-III/213238, Wniosek Emila Viehmann do Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (Rasse- und Siedlungshauptamt, dalej: RuSHA) o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 5 (przechowywany również w HHStAW, Best. 520/13, nr 11759).

W ostatnim podrozdziale tej części, opisującym życie Viehmanna po denazyfikacji oraz przybliżającym kwestię przywrócenia mu statusu urzędnika państwowego, odniesiono się m.in. do zapisów Ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji z 11 V 1951 r., a także do znajdujących się w aktach z postępowania denazyfikacyjnego Viehmanna pism dyrektora Krajowego Urzędu Personalnego (Landespersonalamt, LPA) i prezydenta Rządu Hesji w Kassel.

Pierwszy podrozdział części drugiej odnosi się do kwestii denazyfikacji pod kątem prawnym i społeczno-politycznym, następny próbuje z kolei odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób strategie przyjmowane przez Viehmanna w trakcie postępowania denazyfikacyjnego (jak również inne czynniki) wpłynęły na korzystną decyzję Izby Orzekającej w jego sprawie. Oparto się tutaj na historycznych aktach dochodzeń oraz literaturze naukowej poruszającej temat denazyfikacji w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

W podrozdziale 2.3, w którym omówiono działalność oddziału komendanta Policji Bezpieczeństwa w Budapeszcie, wykorzystano dokumentację dochodzenia wstępnego (nr 4 Js 1017/59) dotyczącego prześladowania Żydów na Węgrzech. Przywołano wypowiedzi świadków zeznających w tym śledztwie, m.in. dawnych funkcjonariuszy budapeszteńskiej jednostki Policji Bezpieczeństwa oraz byłych więźniów. Sięgnięto ponadto do kartotek obozów koncentracyjnych w Mauthausen i Dachau. Uzupełnieniem były akta personalne Waltera Stocka – współpracownika Viehmanna z czasu jego służby w Budapeszcie. Pomogły one zweryfikować deklarowany przez Viehmanna i innych byłych funkcjonariuszy jego oddziału operacyjnego stan wiedzy na temat działalności ich jednostki oraz ukazać ideologiczne motywy tych działań.

W kolejnym podrozdziale poddano weryfikacji zeznania złożone w postępowaniu denazyfikacyjnym i w trakcie dochodzenia w sprawie gen. Winkelmanna. Na podstawie opracowań naukowych, literatury wspomnieniowej oraz historycznych aktów prawnych uzupełniono zarysowany w podrozdziale 2.3 obraz działań niemieckich okupantów w Budapeszcie o szersze tło historyczne.

Podrozdział 2.5 dotyczy prawnego rozrachunku zachodnioniemieckiego sądownictwa z problemem nazistowskich zbrodni popełnionych podczas II wojny światowej.

W podrozdziale wieńczącym tę część omówiono Ustawę o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji, stanowiącą w tym przypadku podstawę prawną odzyskania statusu urzędnika państwowego przez Viehmanna.

W zakończeniu zawarto wnioski dotyczące jego kariery zawodowej w ustrojach narodowosocjalistycznym i powojennym demokratycznym oraz nakreślono dalsze perspektywy badawcze dotyczące problematyki zawartej w omawianych źródłach.

## **Część 1. Funkcjonariusz Emil Viehmann**

Życiorys Viehmanna mógłby uchodzić za niezbyt spektakularny i obrazować dość przeciętny los obywatela Niemiec jego pokolenia. Dopiero analiza jego wypowiedzi zestawiona z faktami pozwala zrozumieć, jak duży wpływ w okresie II wojny światowej miał on m.in. na koleje życia licznych polskich uchodźców przebywających nad Balatonem. Na uwagę zasługują też zastosowane przez niego w toku postępowania denazyfikacyjnego i w trakcie dochodzenia prokuratury we Frankfurcie strategie, które ułatwiły mu zatarcie win i zawodową przemianę w pożądanym przez rządzących kierunku.

### 1.1. Młodość i początki pracy w policji

Emil Heinrich Viehmann urodził się 18 kwietnia 1909 r. jako drugi syn Heinricha Viehmanna i Emmy z domu Mildner. Jego ojciec był właścicielem zakładu malarskiego. Mieszkali w kraju związkowym Hesja, w miejscowości Gilsa, liczącej wtedy około 300 mieszkańców. Dziadek Emila ze strony ojca był murarzem, a ze strony matki pracował na kolei<sup>6</sup>. Rodzina Viehmannów była wyznania ewangelickiego i w nim ochrzczono dzieci<sup>7</sup>.

Emil ukończył szkołę zawodową i podjął pracę w zakładzie malarskim ojca. Lubił sport, co mogło mieć pewien wpływ na jego decyzję, by zostać policjantem. Zawód ten w czasie kryzysu gospodarczego lat dwudziestych i trzydziestych XX w. oferował stabilne zatrudnienie i możliwość awansu społecznego.

W kwietniu 1928 r. Viehmann rozpoczął roczne szkolenie w Policji Ochronnej (Schutzpolizei)<sup>8</sup> w Hannoversch Münden. Następnie uczęszczał jako stażysta do policyjnej szkoły zawodowej wyższego stopnia w Hanau nad Menem i do czasu zdania egzaminu zawodowego A1 30 marca 1929 r. pracował tam w policyjnej administracji. W lutym 1935 r. został na miesiąc przeniesiony do oddziału we Frankfurcie nad Menem, a z początkiem marca do wydziału drogowego Policji Ochronnej w Saarbrücken. Po kilku miesiącach i zdaniu kolejnych egzaminów zawodowych awansował na stanowisko starszego posterunkowego, a niedługo później – komendanta dzielnicowego<sup>9</sup>. Praca w policji drogowej nie odpowiadała mu jednak (jakoby z powodu choroby nóg), więc postanowił ubiegać się o posadę biurową<sup>10</sup>.

Według niedających się dziś potwierdzić własnych informacji z procesu denazyfikacyjnego, początkowo próbował znaleźć pracę w administracji policyjnej lub w Policji Kryminalnej, jednakże jego podanie zostało na drodze służbowej przesłane do Gestapo<sup>11</sup>.

W lutym 1937 r. został przyjęty – początkowo na okres próbny – do Gestapo<sup>12</sup>. W tym czasie przeszedł szkolenie w Policji Kryminalnej i Komendzie Głównej Policji w Saarbücken<sup>13</sup>. Rozpoczął pracę w kontrwywiadzie, gdzie blisko współpracował z wy-

<sup>6</sup> Emil Viehmann w przypadku ojca podaje z reguły jedynie zawód malarza. Według dokumentów dla RuSHA Heinrich Viehmann był również burmistrzem, nie doprecyzowano jednak, w którym mieście. Zob. BA BL, R 9361-III/213238, Wniosek Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 4.

<sup>7</sup> HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Raport Emila Viehmanna dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homberg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

<sup>8</sup> W latach III Rzeszy Policja Państwowa (Staatspolizei) dzieliła się na Policję Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo) i Służbę Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD), a także na odrębną organizacyjnie Policję Porządkową (Ordnungspolizei, Orpo). Policja Ochronna (Schutzpolizei, Schupo) należała do jednostek podległych Policji Porządkowej. Była organem wykonawczym władz administracyjnych oraz odpowiadała m.in. za bezpieczeństwo w miastach i ochronę urzędów. Do Policji Bezpieczeństwa przynależały Policja Kryminalna (Kriminalpolizei, Kripo) i Tajna Policja Państwowa (Geheime Staatspolizei, Gestapo). A. Czocher, *W okupowanym Krakowie. Codziennosc polskich mieszkańców miasta 1939–1945*, Gdańsk 2011, s. 50.

<sup>9</sup> HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Wniosek Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 20–21.

<sup>10</sup> *Ibidem*, Raport Emila Viehmanna dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homberg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709.

<sup>13</sup> HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Raport Emila Viehmanna dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homberg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

wiadem wojskowym<sup>14</sup>. Wkrótce też wystąpił z Kościoła ewangelickiego. Przynależność do Kościołów nie była co prawda w III Rzeszy zabroniona, jednakże bezwyznaniowość mogła przyspieszyć karierę<sup>15</sup>.

Z początkiem 1938 r. – po zdaniu egzaminu na zakończenie okresu próbnego – awansował w Gestapo na stanowisko asystenta kryminalnego i przejął m.in. „kontrolę nad byłymi żołnierzami Legii Cudzoziemskiej”<sup>16</sup>. W październiku zasilił także szeregi Schutzstaffeln (nr legitymacji SS: 430 356). Za dobre wyniki w ćwiczeniach paramilitarnych przyznano mu odznaczenie SA Wehrabzeichen (Odnakę Obronną SA), a za osiągnięcia w lekkiej atletyce otrzymał brązową Reichssportabzeichen (Odnakę Sportową Rzeszy)<sup>17</sup>.

Latem 1939 r. odbył szkolenie rezerwistów Wehrmachtu w 70. pułku piechoty w Homburgu nad Saarą i uzyskał stopień kaprała<sup>18</sup>. Prawdopodobnie wtedy też otrzymał odznakę Westwall Ehrenzeichen (medal Za budowę linii Zygfrйда) za udział w budowie fortyfikacji na zachodniej granicy Niemiec.

W 1940 r. Viehmann awansował na stanowisko wyższego asystenta kryminalnego. Powierzono mu wtedy prowadzenie dochodzenia w sprawie korupcji. Nadano mu też dożywotni tytuł urzędnika państwowego i na mocy ustawy został „wykonawcą woli państwa wspieranego przez NSDAP”, zobowiązanym do „bezwartunkowego posłuszeństwa” i „najskrupulatniejszego wypełniania obowiązków”, otrzymując w zamian przywileje socjalne i szczerą pensję<sup>19</sup>.

1 stycznia 1942 r. wstąpił do NSDAP (nr legitymacji 9016367)<sup>20</sup> i równoległe do pracy w Gestapo zaczął pracę w strukturach Służby Bezpieczeństwa (SD)<sup>21</sup>.

<sup>14</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2712–2713.

<sup>15</sup> E. Kasberger, *Macht auf Zeit. Die Gestapo München*, München 2025, s. 146–147.

<sup>16</sup> Żołnierze Legii Cudzoziemskiej byli ukazywani przez propagandę w III Rzeszy jako ludzie służący wrogiemu państwu, a więc nielojalni wobec reżimu narodowosocjalistycznego. Zadaniem Gestapo było zapobieganie formułowaniu przez dawnych legionistów zachęt do współpracy z Francją i szerzeniu poglądów sprzecznych z nazistowską ideologią. Zob. A. Neviaski, *1919–1939: Le recrutement des Légionnaires Allemands*, „Guerres mondiales et conflits contemporains” 2010, nr 237, s. 39–61.

<sup>17</sup> Nie wiadomo, kiedy dokładnie Viehmann otrzymał te wyróżnienia (od roku przyznania zależy ich nazewnictwo). SA Wehrabzeichen zwana była też „Odnaką Sportową SA” (Deutsches). Reichssportabzeichen prawdopodobnie dostał między 1933 a 1937 r. Obie posiadał w sierpniu 1944 r. i wymienił je w formularzu dla RuSHA. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Wniosek Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 20.

<sup>18</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2717.

<sup>19</sup> *Ibidem*, k. 2709. Status urzędnika państwowego zapewniał wysoką pozycję społeczną. Składały się na to m.in.: dożywotnia ochrona przed zwolnieniem i gwarancja stałego dochodu, dodatek mieszkaniowy, renta dla wdów i sierot, zasiłek dla ofiar wypadków. Zob. Ustawa o niemieckiej służbie cywilnej z 26 I 1937 r., <https://www.verfassungen.de/de33-45/beamte37.htm>, dostęp 5 XI 2025 r. Funkcjonariusze Gestapo otrzymywali bardzo wysokie dodatki do pensji, sięgające nawet 1/3 pensji. Zob. E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 90.

<sup>20</sup> HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Pismo Biura Rządu Wojskowego Hesji (Office of Military Government for Hesse), 23 V 1949 r., k. 4.

<sup>21</sup> *Ibidem*. Warunkiem przeniesienia Viehmanna do SD w 1942/1943 r. było członkostwo w NSDAP i posiadanie odznaki sportowej. Viehmann podaje przy tym, że pracował w Gestapo od 1938 do 1944 r. *Ibidem*, Raport Emila Viehmanna dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homburg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

## 1.2. „Najpierw aresztowano więźniów politycznych”. Okupacja Węgier

Na początku 1944 r. został przyjęty przygotowywany od wielu miesięcy tajny plan okupacji Węgier przez III Rzeszę (Operacja „Margarethe”). Węgry związały się z państwem niemieckim w ramach rewizjonistycznej polityki lat trzydziestych<sup>22</sup> i walczyły po jego stronie, ale rząd w Budapeszcie postanowił (z pewnym wsparciem Polaków) podjąć próbę zmiany tego sojuszu i od 1943 r. prowadził rozmowy pokojowe z aliantami<sup>23</sup>. Władze III Rzeszy wiedziały o panujących na Węgrzech nastrojach i nie chciały dopuścić do zerwania współpracy – traktowały ten kraj m.in. jako ważne zaplecze gospodarcze<sup>24</sup>. Zajęcie Węgier miało również na celu wyniszczenie żyjącej tam – jak dotąd względnie bezpiecznie, choć objętej obostrzeniami – liczącej około 825 tys. osób społeczności żydowskiej<sup>25</sup>.

Na 20 marca 1944 r. planowana była mobilizacja węgierskiej opozycji antyniemieckiej, która w zamierzeniu miała doprowadzić do wycofania się ich kraju ze współpracy z III Rzeszą. Planom tym zapobiegło jednak wkroczenie Wehrmachtu do kraju, wspierane przez Einsatzgruppe Sipo i SD<sup>26</sup>. Jednym z jej funkcjonariuszy był Emil Viehmann.

W ramach mobilizacji tej jednostki Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA)<sup>27</sup> w lutym lub marcu 1944 r. przysłał do placówki Gestapo<sup>28</sup> w Saarbrücken telegram z informacją, że poszukiwany jest samodzielny pracownik do spraw kontrwywiadu – bez podania miejsca, gdzie miałby pracować<sup>29</sup>. Polecono oddelegować godną zaufania osobę do służby w formowanej Einsatzgruppe (Grupie Operacyjnej) Policji Bezpieczeństwa, która – jak się później okazało – miała odgrywać wiodącą rolę w tajnym planie okupacji Węgier. Viehmann znalazł się w jej składzie – twierdził jednak, że nie z powodu zaufania kierownictwa, lecz ze względu na to, że nie był jeszcze żonaty<sup>30</sup>. Wysłano go do Mauthausen, gdzie od 12 do 15 marca w koszarach

<sup>22</sup> T. Kurpierz, *Henryk Sławik 1894–1944. Biografia socjalisty*, Katowice – Warszawa 2020, s. 383.

<sup>23</sup> W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Kraków 2013, s. 164; T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 623; P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik...*, s. 159; P. Machewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka. Rozliczenia ze zbrodniami II wojny światowej*, Kraków 2021, s. 316–317.

<sup>24</sup> P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik...*, s. 159–166.

<sup>25</sup> S. Szita, *Ungarn in Mauthausen. Ungarische Häftlinge in SS-Lagern auf dem Territorium Österreichs*, Wien 2006, s. 47; C. Steur, *Theodor Dannecker. Ein Funktionär der „Endlösung”*, Essen 1997, s. 130–131.

<sup>26</sup> W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164.

<sup>27</sup> Reichssicherheitshauptamt (Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, RSHA) – od 1939 r. centrala Policji Bezpieczeństwa (Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (SD) III Rzeszy. Departament IV RSHA stanowiła Tajna Policja Państwowa (Gestapo), natomiast Departament VI – SD. Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Glowny-Urzad-Bezpieczenstwa-Rzeszy;3906151.html>, dostęp 17 I 2025 r.

<sup>28</sup> Placówki Policji Państwowej (Stapostellen) były placówkami Gestapo, mieściły również SD i podlegały RSHA. E. Bockl-Klamper, T. Mang, W. Neugebauer, *Gestapo-Leitstelle Wien 1938–1945*, Wien 2018, s. 10–12.

<sup>29</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709–2710. Nawet w połowie 1944 r. Viehmann deklarował, że jest funkcjonariuszem Gestapo w Saarbrücken, choć podawany przez niego numer jednostki wojskowej należał do Einsatzgruppe działającej na Węgrzech. Zob. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Wniosek Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 20–21.

<sup>30</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709–2710.

obozowego SS zebrano grupę funkcjonariuszy Policji Bezpieczeństwa z różnych jednostek<sup>31</sup>, np. rozwiązanych oddziałów operacyjnych działających wcześniej we wschodniej Europie. W formowanej Einsatzgruppe znaleźli się również członkowie Waffen-SS i Urzędu Celnego<sup>32</sup>. Jak podał Viehmann, przewieziono ich wszystkich pociągiem na teren Austrii, z której – po dwudniowym postoju – 19 marca dotarli do Budapesztu. Wtedy dopiero mieli się dowiedzieć, jaki był cel ich podróży i gdzie będą pracować<sup>33</sup>.

Dowódcą (Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des SD, BdS) ich nowego oddziału – Grupy Operacyjnej „F”<sup>34</sup>, liczącej około 800 osób, został znajomy Viehmann, były kierownik placówki Gestapo w Saarbrücken i doktor nauk prawnych Hans-Ulrich Geschke<sup>35</sup>. Wyższym Dowódcą SS i Policji, który miał za zadanie koordynować na Węgrzech działania Policji Bezpieczeństwa, Służby Bezpieczeństwa, Policji Porządkowej (Ordnungspolizei, Orpo) i Waffen-SS, był SS-Obergruppenführer Otto Winkelmann. Kluczowym w składzie przybyłej Einsatzgruppe był budapeszteński oddział operacyjny komendanta Policji Bezpieczeństwa (Kommandeur der Sicherheitspolizei, KdS) Alfreda Trenkera<sup>36</sup>, będącego zarazem „najważniejszym oficerem Geschkego”<sup>37</sup>. Oddziałowi Trenkera podlegało osiem podobnych oddziałów operacyjnych utworzonych w większych i najistotniejszych pod względem strategicznym

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> K.M. Mallmann, *Menschenjagd und Massenmord. Das neue Instrument der Einsatzgruppen und -kommandos 1938–1945* [w:] *Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.M. Mallmann, Darmstadt 2000, s. 310–311.

<sup>33</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709–2710. Transport wojsk niemieckich i ich gromadzenie na granicy z Węgrami potwierdzają literatura przedmiotu oraz wypowiedzi innych członków Einsatzgruppe (zob. T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 715). Przejazd w zamkniętych wagonach towarowych, o których mówi Viehmann, wydaje się mało prawdopodobny. Pociąg transportujący wojska niemieckie z okolic Wiednia (gdzie Grupa Operacyjna znalazła się w drodze z Mauthausen na Węgry) został zmuszony do nagłego zatrzymania się i wyładunku – było to „sabotaż” samych Niemców. Miał on na celu zmylić Węgrów i zasugerować, że siły niemieckie tylko „przejazdem” znalazły się w ich kraju. Zob. P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik...*, s. 165–166.

<sup>34</sup> K. Mallmann, *Menschenjagd und Massenmord...*, s. 310–311.

<sup>35</sup> Hans-Ulrich Geschke (1907–1944 lub 1945) – dr nauk prawnych, SS-Oberführer. Kierownik placówki Gestapo w Saarbrücken, później w Pradze, inspektor Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa m.in. w Poznaniu (jesień 1942 r.). W tym okresie mógł poznać przyszłych członków swojego oddziału na Węgrzech, m.in. Alfreda Trenkera, Richarda Naumanna i Emila Viehmanna. Uznany za zmarłego w trakcie walk o Budapeszt. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Nakaz zatrzymania wydany przez Prokuraturę przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w sprawie nr Js 586/56 – 4 Js 1017/59 w dochodzeniu wstępnym przeciwko Hermannowi Krumejowi, Otonowi Hunschemu i Ewie Ferchow z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 5 IV 1961 r., k. 2121. Na temat Grupy Operacyjnej „F” Geschkego zob. J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 83.

<sup>36</sup> Alfred Trenker (1905–1990) – dr nauk prawnych, wyższy radca rządowy, SS-Obersturmbannführer. W latach III Rzeszy zastępca kierownika placówek Gestapo w Klagenfurcie, Poznaniu i Monachium, komendant Policji Bezpieczeństwa w Budapeszcie (15 III – 31 VII 1944 r.), członek komisji śledczej RSHA w sprawie zamachu na Hitlera w 1944 r. Po II wojnie światowej pracował jako agent nieruchomości. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Telegram Państwowego Urzędu Policji Kryminalnej w Monachium do Komendy Głównej Policji we Frankfurcie n. Menem, 11 X 1960 r., k. 1193. Zob. też E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945* r., Frankfurt am Main 2003, s. 631.

<sup>37</sup> R.L. Braham, *The Politics of Genocide. The Holocaust in Hungary*, New York 1981, s. 64.

miastach Węgier<sup>38</sup>. Warto nadmienić, że w skład przybyłej nad Balaton Einsatzgruppe wchodził także oddział specjalny dowodzony przez Adolfa Eichmanna, odpowiedzialny za deportację Żydów.

Emil Viehmann znalazł przydział w oddziale kontrwywiadu policyjnego włączono-ego w struktury SD<sup>39</sup>, dowodzonego przez Gerharda Clagesa<sup>40</sup> – był on częścią budapeszteńskiego oddziału operacyjnego Trenkera. Odpowiadał w nim za pododdział „IV 3 wywiad – polskie służby wywiadowcze”. Jego współpracownikiem był pochodzący z Wiednia asystent kryminalny Josef Marx<sup>41</sup>. Prokuratura przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie nad Menem w trakcie powojennego postępowania w ten sposób opisała działalność oddziału komendanta Policji Bezpieczeństwa w Budapeszcie: „Najpierw aresztowano więźniów politycznych. Chodziło tu o wrogich Niemcom członków rządu i wyższych funkcjonariuszy, [...] dziennikarzy i przemysłowców”<sup>42</sup>.

Pierwszym zadaniem Viehmanna było aresztowanie węgierskiego polityka, którego zapamiętał jako „ministra lub byłego ministra”<sup>43</sup>. Mowa tu najprawdopodobniej o Endre Bajcsym-Zsilinszkym, węgierskim polityku sprzeciwiającym się współpracy z III Rzeszą (nie był on jednak ministrem, lecz dawnym posłem). W trakcie próby zatrzymania w jego domu wywiązała się strzelanina, w której został on ranny w brzuch i przewieziono go następnie do szpitala więziennego<sup>44</sup>.

Po tym zdarzeniu Viehmann kontynuował aresztowania według przysłanej z RSHA listy. Jak twierdził później w trakcie dochodzenia, większość zatrzymań nie doszła do skutku, ponieważ adresy, pod które się udawał, były błędne lub poszukiwani zdołali

<sup>38</sup> Kazimierz Gurgul, *Korespondencja z Janiną. Węgry – Wieliczka*, oprac. M. Gurgul, J. Czernin, Sierca 2013, s. 30–31; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 13–14.

<sup>39</sup> Struktura wydziałów Policji Bezpieczeństwa odzwierciedlała podział jej zwierzchniego urzędu RSHA, przy czym Departament IV (Gestapo) dzielił się na wydziały, a jednym z nich był IV E: Abwehr (Kontrwywiad). Sicherheitsdienst-Ausland (SD-Zagranica) stanowił Departament VI. E. Boeckl-Klamper, T. Mang, W. Neugebauer, *Gestapo-Leitstelle Wien...*, s. 51–53. Viehmann znalazł się w składzie pododdziału IV; wyjaśniał to w ten sposób: „okolone na zielono naramienniki odznaczały nas jako jednostkę policyjną w ramach SD”. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Raport Emila Viehmann dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homberg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

<sup>40</sup> Gerhard Clages (1902–1944) – SS-Hauptsturmführer. Komisarz kryminalny i dowódca podległej placówce Gestapo w Pradze zamiejscowej placówki Gestapo w Pardubicach (odpowiedzialny za popełnienie tam zbrodnie wojenne). Dowódca kontrwywiadu policyjnego SD budapeszteńskiej Policji Bezpieczeństwa. Zob. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Protokół przesłuchania Hedwig Gäßler, Ursuli Mandt, Ruth Krause, Karla Beckera i Walthera Mayenberga przez Komisję Specjalną – Centralną Jednostkę Państwowego Urzędu Policji Kryminalnej Badenii-Wirtembergii, 13 VIII 1962 r., k. 3502–3505. Zob. też Clages, *Gerhard Adalbert Julius (SS)*, *Traces of War*, <https://www.tracesofwar.com/persons/80336/Clages-Gerhard-Adalbert-Julius-SS.htm>, dostęp 8 XI 2025 r.

<sup>41</sup> W aktach dochodzenia w sprawie gen. Winkelmanna nie podano nazwisk innych funkcjonariuszy odpowiedzialnych za śledztwa przeciw Polakom. Zob. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmann w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709–2710.

<sup>42</sup> *Ibidem*, Postanowienie Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w dochodzeniu wstępnym zbiorczym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 1 IX 1972 r., k. 7088.

<sup>43</sup> *Ibidem*, Zeznanie Emila Viehmann w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2708–2718.

<sup>44</sup> Endre Bajcsy-Zsilinsky (1886–1944) – węgierski polityk i dziennikarz. T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 720; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 17.

się wcześniej ukryć<sup>45</sup>. Mimo tej rzekomej nieskuteczności niedługo później przyznano mu Krzyż Zasługi Wojennej kl. 2 z Mieczami<sup>46</sup>.

W kolejnych miesiącach głównym jego zajęciem było przesłuchiwanie polskich uchodźców wojennych. Wspominał to tak: „Moim zadaniem było przesłuchiwanie na podstawie dokumentów z centrali w Berlinie osób mocno podejrzewanych o pracę dla polskich służb wywiadowczych. Chodziło tu o obywateli polskich mieszkających jako uchodźcy na Węgrzech i o kurierów, którzy w charakterze uchodźców przechodzili z baz w Polsce do bazy na Węgrzech, przekazując przez osoby zakonspirowane materiały węgierskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Pocztą kurierską trafiały one do Szwajcarii i stamtąd angielską pocztą kurierską do polskiego rządu na uchodźstwie. W jednym przypadku [...] została mi przekazana do sprawdzenia [...] walizka znaleziona przy zatrzymanym przez Wehrmacht uciekającym kurierze [...]. Okazało się, że miała podwójne dno, w którym znajdował się obszerny materiał szpiegowski, zaszyfrowany i [z początku – przyp. J.C.] niewidoczny”<sup>47</sup>. W tym przypadku materiał ten dotyczył postulatu ustanowienia zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie. Skonfiskowane dokumenty Viehmann wysłał w sierpniu 1944 r. do centrali RSHA w Berlinie<sup>48</sup>.

W lipcu 1944 r. Viehmann otrzymał awans na stopień SS-Hauptscharführera<sup>49</sup>, a także objął stanowisko sekretarza kryminalnego Gestapo. W październiku, podczas krótkiego urlopu w Saarbrücken, ożenił się z Paulą Schwarz – kandydatką uprzednio zaaprobowaną przez Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS<sup>50</sup>.

Od listopada 1944 r. do stycznia 1945 r. wraz z Marxem przesłuchiwał wyszczególnionych w listach gończych z RSHA internowanych na Węgrzech polskich oficerów w celu sprawdzenia, czy działali oni w kontrwywiadzie. W styczniu 1945 r. obaj kontynuowali przesłuchania Polaków w Znojmie<sup>51</sup> na terenie Rzeszy, dokąd przeniesiono ich obóz. Niewielu z nich podało jednak nazwiska osób, z którymi się kontaktowali. Raporty na ten temat Viehmann wysyłał do Trenkera, a stamtąd przekazywano je do centrali RSHA<sup>52</sup>. Pytany później przez prokuraturę we Frankfurcie, czy rozważano egzekucję polskich oficerów, Viehmann zaprzeczył. Podkreślił, że podlegali oni Wehrmachtowi, który musiał wyrazić zgodę choćby na wejście Policji Bezpieczeństwa do obozu<sup>53</sup>.

<sup>45</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2708–2718.

<sup>46</sup> BA BL, R 9361-III/213238, Wniosek Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 5.

<sup>47</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Notatka służbowa Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem – cytat z zeznania Emila Viehmanna przed Krajowym Urzędem Personalnym w Wiesbaden, 24 VI 1961 r., k. 2724.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> Stopień w SS odpowiadający stopniowi Oberfeldwebela (sierżanta sztabowego) w Wehrmachcie.

<sup>50</sup> BA BL, R 9361-III/213238, Wniosek Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 2–4.

<sup>51</sup> Dziś miasto w Czechach na Morawach. Po przyłączeniu tego terenu do III Rzeszy na mocy układu monachijskiego utworzono w Znojmie jednostkę Gestapo podlegającą wiedeńskiej placówce. Zob. E. Boeckl-Klamper, T. Mang, W. Neugebauer, *Gestapo-Leitstelle Wien...*, s. 58.

<sup>52</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Notatka służbowa Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem – cytat z zeznania Emila Viehmanna przed Krajowym Urzędem Personalnym w Wiesbaden, 24 VI 1961 r., k. 2724.

<sup>53</sup> Polscy wojskowi na Węgrzech podlegali węgierskiemu Oddziałowi XXI Ministerstwa Honwédów odpowiedzialnemu za siły zbrojne, więc stwierdzenie Viehmanna jest w pewnym stopniu wiarygodne.

### 1.3. Ucieczka z Węgier. „Heinrich Weber” w niewoli amerykańskiej

Po zakończeniu przesłuchań w Znojmie Viehmann i Marx wyjechali do Wiednia, gdzie mieli otrzymać drogą radiową informację o oblężeniu stolicy Węgier przez wojska sowieckie i rumuńskie<sup>54</sup>. Otrzymali rozkaz udania się w okolice granicy, do Szombathely<sup>55</sup>, dokąd ewakuował się niemal cały ich oddział<sup>56</sup>. W tym czasie Viehmann z powodu choroby pęcherzyka żółciowego musiał dwa razy wyjechać na kilkudniowe leczenie do Austrii (do Aden i do Bischofshofen). Z Szombathely miał rozkaz wyjechać do Innsbrucku, aczkolwiek nie wyznaczono mu tam żadnych zadań do wykonania<sup>57</sup>. Jak stwierdził potem, w tym chaotycznym czasie sam już nie wiedział, do jakiego należy oddziału<sup>58</sup>.

Z Innsbrucku wraz z trzema towarzyszami udał się do austriackiego kurortu Bad Gastein. Wszyscy kupili tam od oficera Wehrmachtu fałszywe dokumenty, natomiast własne (i broń służbową) zakopali na obrzeżu miasta. Za fałszywą legitymację na nazwisko starszego szeregowego Heinricha Webera Viehmann dał – jak twierdził – 100 papierosów<sup>59</sup>.

Z nowymi dokumentami „Weber” i jego koledzy ruszyli na północ, gdzie dzień lub dwa po kapitulacji Niemiec 8 maja 1945 r., w okolicach Salzburga, dostali się do niewoli amerykańskiej.

Moment zakupienia fałszywych dokumentów przez Viehmanna można w tej historii uznać za symboliczny. Pomysł podania się za prostego żołnierza Wehrmachtu miał wynikać – według niego – ze strachu, że zostanie „potraktowany jak osoba winna”, gdyż „liczył się z najgorszym”<sup>60</sup>. Stając się Heinrichem Weberem, niedawny esesman porzucił dotychczasową tożsamość i podjął pierwszą próbę dostosowania się do nowej rzeczywistości.

Przez cały okres pobytu w amerykańskim obozie Viehmann używał fałszywej tożsamości. W październiku lub listopadzie 1946 r. został wypuszczony na wolność<sup>61</sup> i wrócił w rodzinne strony.

### 1.4. Denazyfikacja. „Najbardziej lubiany urzędnik policji drogowej”

Viehmann nie bez powodu ukrywał swoją tożsamość: amerykańskie władze okupacyjne wydały nakaz aresztowania wszystkich funkcjonariuszy Gestapo, uznanego za organizację przestępczą. Polecily również usunięcie członków NSDAP z odpowie-

Pozwolenia na wejście do obozu były jednak udzielane, gdyż Gestapo aresztowało, więziło i wysyłało do obozów koncentracyjnych również polskich wojskowych. Więcej na ten temat zob. podrozdz. 2.4.

<sup>54</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2718.

<sup>55</sup> Viehmann nie podaje konkretnych ram czasowych dla opisywanych wydarzeń od zimy 1944 r. do zakończenia wojny. Zob. *ibidem*, k. 2715.

<sup>56</sup> *Ibidem*, Zeznanie Hedwig Gäbler przed Komisją Specjalną Centralnej Jednostki Państwowego Urzędu Policji Kryminalnej Badenii-Wirtembergii, 20 VI 1962 r., k. 3506–3507; *ibidem*, Zeznanie Erharda Seiferta w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 29 I 1971 r., k. 6955.

<sup>57</sup> Prawdopodobnie jechał w kierunku Innsbrucku, aby oddalić się od nadchodzących wojsk sowieckich. *Ibidem*, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2715.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. 2716.

<sup>60</sup> *Ibidem*, k. 2717.

<sup>61</sup> *Ibidem*, k. 2718.

działalności stanowiących<sup>62</sup>. Wkrótce pełnoletni Niemcy musieli poddać się postępowaniu denazyfikacyjnemu przed izbami orzekającymi. Stanowiącą podstawę denazyfikacji w Hesji Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militarysty (w skrócie zwana Ustawą o uwolnieniu)<sup>63</sup> miała na celu odsunięcie od wpływu na życie publiczne, gospodarcze i kulturalne osób, które „aktywnie wspierały” lub osiągały korzyści z narodowosocjalistycznego systemu lub też zachowywały się w sposób niesprawiedliwy czy nieludzki. W procesach denazyfikacyjnych pozwanych przydzielano do jednej z pięciu kategorii: I – głównych winnych (przestępców wojennych) (*Hauptschuldige*), II – obciążonych („aktywistów”, „militarystów” lub „beneficjentów”) (*Belastete*), III – obciążonych w mniejszym stopniu (w praktyce były to osoby o sytuacji niejasnej, „wymagające nadzoru”) (*Minderbelastete*), IV – zwolenników („współpodążających”) (*Mitläufer*), V – uwolnionych od zarzutów (*Entlastete*). Osoby uznane przez IO za winne najcięższych przestępstw były skazywane – najsurowszy wyrok w tym przypadku wynosił 10 lat obozu pracy<sup>64</sup>. Pełnoletnim Niemcom nakazano wypełnić specjalny kwestionariusz, który stanowił następnie podstawę do wszczęcia postępowania. Dotyczył on działalności zarówno przedwojennej, jak i prowadzonej w trakcie wojny. Jego niewypełnienie lub podanie w nim fałszywych informacji było karalne<sup>65</sup>.

Złożenie dokumentu było warunkiem uzyskania kart żywnościowych<sup>66</sup>. Viehmann jednak w tym czasie mieszkał u matki w jej rodzinnej wsi, w związku z czym najwyraźniej miał możliwość utrzymywania się bez ich pomocy. Z wywiązaniem się z obowiązku wypełnienia kwestionariusza czekał aż do kwietnia 1949 r.

Aby uniknąć ujawnienia faktu, że po pojmaniu przez Amerykanów ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem i by skorzystać z amnestii dla powracających z niewoli sowieckiej, wpisał on w kwestionariuszu, że przebywał „w niewoli rosyjskiej”. Podał też inne nieprawdziwe informacje, w tym pominął swoją działalność na Węgrzech. Jednostki, w których miał służyć, to według kwestionariusza: Gestapo (1938–1944), SD („przez służbowe przeniesienie w 1942/1943”), a w innym miejscu – „Schutzpolizei” (Policja Ochronna) w Hanau i Saarbrücken (1932–1934) oraz w latach 1938–1945 w sposób niesprecyzowany – „Staatspolizei” (Policja Państwowa) w Saarbrücken – tu z pominięciem miejsca pracy w Budapeszcie i bez podania konkretnej jednostki (Gestapo)<sup>67</sup>. Wszystko to mogło mieć wpływ na nadanie mu korzystniejszej grupy denazyfikacyjnej, gdyż IO wyciągnęła z tego wniosek, że Viehmann w 1944 r. wystąpił z Gestapo<sup>68</sup>, które zostało przecież zakwalifikowane jako nazistowska organizacja przestępcza<sup>69</sup>.

Miesiąc po otrzymaniu dokumentu powód publiczny (pełnił funkcję prokuratora w sprawach denazyfikacyjnych) przesłał do heskiego Ministerstwa Wyzwolenia Politycznego prośbę o informacje na temat aktywności politycznej Viehmanna w Saarbrücken.

<sup>62</sup> J. Friedrich, *Die kalte Amnestie. NS-Täter in der Bundesrepublik*, Frankfurt am Main 1984, s. 36, 40; F. Ryszka, *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982, s. 288.

<sup>63</sup> Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militarysty z 5 III 1946 r., <https://www.verfassungen.de/bw/wuerttemberg-baden/befreiungsgesetz46.htm>, dostęp 5 VII 2023 r.

<sup>64</sup> *Ibidem*. Szerzej o denazyfikacji zob. podrozdz. 2.1. Zob. też F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 291–293, 307.

<sup>65</sup> F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 295; U. Ehrlich, *Unbewältigte NS-Vergangenheit. Die Entnazifizierung von Polizei und Justiz und die Anwendung des Art. 131 GG*, Norderstedt 2017, s. 47–49.

<sup>66</sup> F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 291–292.

<sup>67</sup> HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Kwestionariusz Emila Viehmann, 4 IV 1949 r., k. 1–2.

<sup>68</sup> *Ibidem*, Pismo powoda publicznego do heskiego Ministerstwa Wyzwolenia Politycznego, 3 V 1949 r., k. 3.

<sup>69</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung von NS-Verbrechen*, Tübingen 2002, s. 13–14.

W odpowiedzi przekazano mu dane wraz z datami przynależności pozwanego do SS, Gestapo, NSDAP, oddziału operacyjnego Sipo i SD<sup>70</sup> oraz wniosek złożony w 1944 r. w RuSHA o wyrażenie zgody na zawarcie małżeństwa wraz z załączonym do niego życiorysem<sup>71</sup>.

Równolegle ze sprawdzaniem archiwów IO wystąpiła o informacje w sprawie działalności politycznej Viehmanna do burmistrza Hanau, Policji Kryminalnej i Komisji Partii Politycznych. Wszystkie one musiały być poświadczane przez podanie nazwisk i adresów świadków.

Komisja Partii Politycznych odpowiedziała, że w wyniku zniszczenia Hanau wszelkie akta przepadły. Magistrat tego miasta odpisał podobnie, dodając, że Viehmann w żaden sposób nie zwrócił na siebie uwagi podczas pracy jako policjant. Policja zaś prawdopodobnie w ogóle nie odpisała<sup>72</sup>.

Na zapytanie IO Służba Kontrolna Wysokiego Komisarza Republiki Francji w Regionie Saary potwierdziła, że Viehmann został przydzielony do regimentu policji wysłanego na Węgry. Podała też, iż „został pojmany przez Sowieców” i „nie było możliwe stwierdzenie, czy Viehmann dopuścił się czynów karalnych”. Na koniec zaś dodała: „Dochodzenie trwa jednak dalej i prześlemy [...] raport, jeśli zostaną odkryte dodatkowe szczegóły”<sup>73</sup>. Niestety, nie zachowała się dalsza część tej korespondencji.

Na podstawie zebranych w dochodzeniu informacji powód publiczny 3 sierpnia 1949 r. wystosował pozew przeciwko Viehmannowi, zaliczając go wstępnie do grupy II (obciążonych)<sup>74</sup>. Stwierdził, że „rozpoczęte przeciwko pozwanemu dochodzenie w Hanau nie mogło przynieść rezultatów z powodu zniszczenia akt. Dochodzenie w Saarbrücken [...] również nie przyniosło żadnych informacji obciążających, które by uzasadniały art. 5, 7 lub 9 Ustawy o uwolnieniu. Pozwany przebywał w niewoli rosyjskiej [...]. Mimo że Gestapo i SD przynależą do grupy I, to powództwo mogłoby [...] być wytoczone na grupę II, ponieważ wydaje się, iż brakuje informacji obciążających”<sup>75</sup>.

Zakwalifikowanie do grupy II przy wyłączeniu art. 7 i 9 oznaczało, że wstępnie uznano Viehmanna za „militarystę” (art. 8), czyli np. osobę, która „działała aktywnie w organizacji, która wspierała idee militarystyczne”, była odpowiedzialna za „podbicie, wykorzystanie lub deportację obcych narodów” lub taką, „która [...] wykorzystwała swoją władzę służbową do osiągnięcia osobistych korzyści lub do brutalnego znęcania się”<sup>76</sup>.

<sup>70</sup> HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Pismo Biura Rządu Wojskowego Hesji (Office of Military Government for Hesse), 23 V 1949 r., k. 4.

<sup>71</sup> *Ibidem*, Kopia wniosku Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 20–22.

<sup>72</sup> *Ibidem*, Pismo Komisji Partii Politycznych Hanau do Izby Orzekającej we Fritzlarze-Homburgu, 10 V 1949 r., k. 7; *ibidem*, Pismo magistratu miasta Hanau do Izby Orzekającej we Fritzlarze-Homburgu, 17 V 1949 r., k. 8.

<sup>73</sup> *Ibidem*, Pismo Służby Kontrolnej Wysokiego Komisarza Republiki Francji w Regionie Saary do Rządu Wojskowego Hesji, 17 VI 1949 r., k. 12.

<sup>74</sup> *Ibidem*, Pozew powoda publicznego w sprawie Emila Viehmanna w postępowaniu denazyfikacyjnym przed Izłą Orzekającą we Fritzlarze-Homburgu, 3 VIII 1949 r., k. 40–41. W procesie denazyfikacji istniało domniemanie winy oskarżonego, który mógł w toku postępowania uwolnić się od zarzutów. Zob. J. Friedrich, *Die kalte Amnestie...*, s. 135.

<sup>75</sup> HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Pozew powoda publicznego w sprawie Emila Viehmanna w postępowaniu denazyfikacyjnym przed Izłą Orzekającą we Fritzlarze-Homburgu, 3 VIII 1949 r., k. 40–41. Art. 5 Ustawy o uwolnieniu dotyczył „głównych winnych”, art. 7 – „aktywistów”, art. 9 – „beneficjentów”. Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militaryzmu z 5 III 1946 r., <https://www.verfassungen.de/bw/wuerttemberg-baden/befreiungsgesetz46.htm>, dostęp 5 VII 2023 r.

<sup>76</sup> Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militaryzmu z 5 III 1946 r., <https://www.verfassungen.de/bw/wuerttemberg-baden/befreiungsgesetz46.htm>, dostęp 5 VII 2023 r.

Następnie powód wezwał podejrzanego do stawienia się przed Izłą w celu wyjaśnienia, jakie funkcje pełnił w Gestapo i SD, a także czy przeprowadzał aresztowania lub brał udział w „okrucieństwach albo akcjach przeciwko ludzkości”.

W trakcie przesłuchania 10 sierpnia 1949 r. Viehmann oświadczył: „Zaświadczam pod przysięgą, że nie brałem udziału w żadnej akcji przeciwko antyfaszystom, komunistom, członkom S[ozialdemokratische] P[artei] D[eutschlands] ani Żydom. Stwierdzam pod przysięgą, że nie aresztowałem nikogo bez wcześniejszego nakazu aresztowania, i myślę, że mogę zapewnić, że nikt z aresztowanych przeze mnie nie znalazł się w obozie koncentracyjnym bez orzeczenia sądowego. Należałem jedynie do SD przez automatyczne przeniesienie z policji około roku 1942. Ogólnie nosiłem cywilne ubranie. Tylko przy okazji uroczystości, względnie na polecenie służbowe, zakładałem mundur z zielonym naramiennikiem, przez co można mnie było rozpoznać jako policjanta. W Saarbrücken byłem w policji drogowej i mogę powiedzieć, że należałem [tam – przyp. J.C.] do najbardziej lubianych urzędników policji drogowej. Zaświadczam pod przysięgą, że nigdy nie przesłuchiwałem ludzi pod przymusem, groźbą czy znęcając się”<sup>77</sup>.

W ten sposób Viehmann zaprzeczył faktom dotyczącym zakresu swoich obowiązków i ich wykonywania (mowa będzie o tym w dalszej części tego artykułu). Podał fałszywy powód i datę przeniesienia z Policji Porządkowej. Skłamał również co do okoliczności wstąpienia w szeregi SS – nikt nie był do tego zmuszany ani wcielany automatycznie<sup>78</sup>. Zwrócił natomiast uwagę na kwestie, które miały poprawić jego wizerunek w oczach Izby.

Dwa tygodnie po przesłuchaniu Viehmann przedłożył Izbie swój „Raport” wraz z trzema pismami „odciążającymi” napisanymi tego samego dnia przez znajomych z rodzinnej Gilsy i poświadczonymi urzędowo<sup>79</sup>.

Pierwsze z nich sporządził Heinrich Däub. Według niego Viehmann nie był fanatycznym nazistą i wręcz nie aprobował dyktatury Hitlera. Autor stwierdził to „po wielokrotnych rozmowach” odbytych podczas urlopu Viehmanna w Gilsie. Zdaniem Däuba jego interlokutor wypowiadał się bardzo ostrożnie, wręcz można było stwierdzić, że był „wszystkim, tylko nie nazistą”.

Autorem drugiego z pism był Georg Ziegl, członek Izby Orzekającej na powiat Fritzlar-Homberg, która prowadziła postępowanie w sprawie Viehmanna. Ziegl znał pozwanego od dzieciństwa i pisał w tej sprawie tak (poprawiono pisownię i interpunkcję autora): „Potwierdzam Emilowi Viehmannowi z Gilsy, którego znam od dzieciństwa jako człowieka z wielkim charakterem, iż jest on tutaj w Gilsie bardzo lubiany – zna tylko pracę i wręcz urodził się jako »koń do pracy«. Niczego się nie bał, był rolnikiem i malarzem w zakładzie swojego ojca, a później musiał odejść, bo zaciągnął się do policji. Wiele razy rozmawiałem z Viehmannem i jego stwierdzenie było takie: »urodziłem się jako człowiek i będę działał jak człowiek«. W czasach nazistowskich rozmawiałem z nim i on stwierdził: »dla partii nie mam czasu, nie jestem człowiekiem partii, tylko urzędnikiem«. Viehmann pracował przez kilka lat w okolicach Saarbrücken jako urzędnik policji. Rozmawiałem z ludźmi z okolicy – to było w roku 1940 i oni zapewnili mnie, że jest on człowiekiem, z którego jest się bardzo zadowolonym. Jak to wszystko

<sup>77</sup> HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Protokół przesłuchania Emila Viehmanna przed powodem publicznym Izby Orzekającej we Fritzlarze-Hombergu, 10 VIII 1949 r., k. 42.

<sup>78</sup> E. Boeckl-Klamper, T. Mang, W. Neugebauer, *Gestapo-Leitstelle Wien...*, s. 27.

<sup>79</sup> HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Pisma „odciążające” Heinricha Däub, Georga Ziegla i Johanneasa Kohla, 21 VIII 1949 r., k. 28–31.

podsumuję, to muszę Viehmannowi wystawić jeszcze lepsze niż najlepsze świadectwo. Dlatego mogę zaliczyć Viehmanna tylko do grupy Zwolenników”.

Trzecią opinię napisał znający pozwanego od urodzenia burmistrz gminy Gilsa Johannes Kohl. Stwierdził on, że w trakcie corocznych pobytów wakacyjnych w Gilsie (i nie tylko) Viehmann zawsze zachowywał się w stosunku do mieszkańców, w tym Żydów, w sposób przyjacielski i poprawny oraz że nigdy nie zwrócił na siebie uwagi z powodów politycznych – ani jako „propagandysta”, ani „aktywista” czy też jako „osoba czerpiąca zyski z polityki”.

W „Raporcie” przedłożonym Izbie Viehmann poszerzył informacje z kwestionariusza, w korzystny dla siebie sposób interpretując lub przekłamując fakty<sup>80</sup>. Przedstawił się jako światopoglądowo neutralny policjant, który w szeregi policji wstąpił z powodu bezrobocia – a więc z konieczności (nie wspomniał jednak, że wcześniej miał przecież pracę w zakładzie malarskim ojca). W piśmie uzasadnił kwestię swojego przeniesienia z policji drogowej do Gestapo problemami z żylakami, reumatyzmem i płaskostopiem. Początkowo jakoby ubiegał się o pracę w Policji Kryminalnej, jednak nie było w niej wolnych etatów i jego podanie zostało na drodze urzędowej przekazane do Gestapo. Przystąpienie z kolei do NSDAP tłumaczył Viehmann namowami otoczenia – chcąc awansować, był do tego „w pewnym sensie zmuszony”. Przeniesienie na stanowisko sekretarza kryminalnego miał otrzymać ze względu na członkostwo w partii. W omawianym dokumencie można również przeczytać, że pozostali członkowie jego jednostki zginęli podczas walk o Budapeszt, a on sam – jako jedyny – uratował się tylko dlatego, że w czasie tych walk został oddelegowany do Wiednia. Podczas batalii o węgierską stolicę rzeczywiście zginęło wielu niemieckich żołnierzy<sup>81</sup>, jednak Viehmann nie był jedynym członkiem oddziału KdS, który przeżył. Nie wymienił on choćby swojego współpracownika Marxa, z którym uciekał w stronę oddziałów amerykańskich. Byli pracownicy KdS Budapeszt twierdzili, że w Wigilię Bożego Narodzenia 1944 r. ewakuowali się ze stolicy Węgier prawie wszyscy funkcjonariusze Gestapo (na miejscu miało pozostać jedynie 10 gestapowców)<sup>82</sup>.

W dalszej części „Raportu” Viehmann powtórzył kłamstwo z formularza denazyfikacyjnego, jakoby został pojmany przez Rosjan. Odwołał się także do współczucia członków Izby, pisząc, że mimo tego, iż już w 1944 r. się ożenił, nie posiada własnego domu i „na dodatek ma dolegliwości zdrowotne”. Dodawał: „Gorzko żałuję, że zmieniłem jednostkę służbową, ponieważ do dziś dnia ponoszę z tego powodu straty”.

Viehmann przekonywał, że „jego ideałem był sport” i nie należał do Gestapo „z powodów idealistycznych”, a pełniona tam funkcja „nie zaspokajała jego wewnętrznych potrzeb”. Twierdził, że nie tylko „nie był nazistowskim fanatykiem”, ale wręcz nie interesował się polityką. Swoje zachowanie służbowe opisał jako prawidłowe – tak jak nakazywało mu „wyształcenie policyjne, charakter i poczucie człowieczeństwa”. W trakcie swojej służby nigdy jakoby „nad nikim się nie znęcał” ani „nie sprawił nikomu bólu”. Nikt też za jego przyczyną nie poniósł „uszczerbku na życiu i zdrowiu”. Co więcej, „ostro potępiał i odrzucał wszelkie ingerencje ze strony Gestapo, o ile takowe miały miejsce”.

<sup>80</sup> *Ibidem*, Raport Emila Viehmanna dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homburg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

<sup>81</sup> P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik...*, s. 254.

<sup>82</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Erharda Seiferta w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 29 I 1971 r., k. 6955.

W zakończeniu swojego pisma apelował do Izby o łagodne rozstrzygnięcie i zaoferował władzom swoje wieloletnie doświadczenie policyjne. Zadeklarował: „Moim celem jest, by w nowym państwie demokratycznym prowadzić przyzwoite, skromne życie rodzinne i wspierać młodą demokrację, na ile tylko starczy mi sił”<sup>83</sup>.

28 września 1949 r. Najwyższy Powód przy heskim Ministerstwie Wyzwolenia Politycznego zwrócił się do powoda w Centralnej Izbie Orzekającej w Kassel z prośbą o informacje na temat denazyfikacji Viehmanna. Planowana na 31 października 1949 r. rozprawa w sprawie pozwanego musiała jednak zostać odwołana ze względów organizacyjnych (rozwiązanie IO na powiat Fritzlar-Homberg i przeniesienie postępowania do Centralnej Izby Orzekającej w Kassel)<sup>84</sup>.

W grudniu 1949 r. Najwyższy Powód ponownie poprosił tę Izbę o informacje dotyczące wyniku sprawy Emila. Nie została ona jednak jeszcze przeprowadzona z uwagi na niedobór personelu<sup>85</sup>.

Denazyfikacja Viehmanna dobiegła końca dopiero 12 stycznia 1950 r. Postępowanie przeciwko niemu zostało zawieszono na podstawie par. 3 Ustawy o zakończeniu politycznego wyzwolenia w Hesji. Izba nie nałożyła przy tym na pozwanego żadnych dodatkowych wymogów czy ograniczeń<sup>86</sup>.

Paragraf stanowiący podstawę rozstrzygnięcia Izby dotyczył zawieszenia postępowań w sprawach osób zakwalifikowanych do grupy IV (zwolennicy) lub V (uwolnieni od zarzutów). Dla Viehmanna oznaczało to zakończenie okresu przypisania do grupy III i zakwalifikowanie do grupy IV. Decyzja umożliwiła mu powrót do normalnego życia i kontynuację zatrudnienia w policji, aczkolwiek bez tytułu urzędniczego. Został przy tym z mocy ustawy zrównany w prawach z resztą obywateli<sup>87</sup>.

Decyzja w sprawie Viehmanna była jednym z ostatnich orzeczeń wydanych przez Izbę w Kassel. Ta borykająca się z niedoborem personelu i środków finansowych placówka została zamknięta trzy miesiące później<sup>88</sup>.

### 1.5. „Wspierać młodą demokrację, na ile tylko starczy mi sił”.

#### Życie po denazyfikacji

Po decyzji IO Viehmann wyprowadził się od matki, lecz pozostał w rodzinnych stronach (zamieszkał w Zimmersrode, a potem w Borken-Haarhausen). Wrócił do pracy w policji<sup>89</sup>, a w lutym 1954 r. po raz drugi się ożenił<sup>90</sup>.

<sup>83</sup> HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Raport Emila Viehmanna dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homberg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

<sup>84</sup> *Ibidem*, Pismo kierownika Jednostki Wykonawczej Fritzlar-Homberg w Kassel do burmistrza Gilsy, 25 X 1949 r., k. 48.

<sup>85</sup> *Ibidem*, Pismo Centralnej Izby Orzekającej Hesja Północna w Kassel do Najwyższego Powoda przy Ministerstwie Wyzwolenia Politycznego Hesji, 30 XII 1949 r., k. 50.

<sup>86</sup> *Ibidem*, Decyzja Centralnej Izby Orzekającej Hesja Północna w Kassel nr HNS III 8/50, 12 I 1950 r., k. 49–51.

<sup>87</sup> A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen 1945–1954. Vergangenheitspolitik in der Nachkriegszeit*, Wiesbaden 1999, s. 364–367, 414.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 371.

<sup>89</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709.

<sup>90</sup> *Ibidem*, k. 2711.

Uchwalona w 1951 r. Ustawa o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji<sup>91</sup> otworzyła mu drogę do odzyskania statusu urzędnika państwowego. Stanowiła ona, że osoby, które 8 maja 1945 r. utraciły tytuł urzędniczy, a w procesie denazyfikacyjnym nie należały do kategorii I lub II i Izba nie zakazała im wykonywania zawodu, odzyskiwały tytuł i związane z nim prawa oraz powinny być zatrudnione na stanowiskach państwowych<sup>92</sup>. W przypadku niemożności zatrudnienia (np. brak wakatów) otrzymywały one prawo do pobierania pensji przejściowej bez wykonywania obowiązków służbowych.

Ustawa obejmowała m.in. urzędników różnych rozwiązanych po wojnie instytucji i służb, w tym byłych pracowników Gestapo, o ile zostali tam służbowo przeniesieni z innej jednostki policji<sup>93</sup>. Viehmann postanowił skorzystać z tej szansy – zapewne argumentował podobnie jak w postępowaniu denazyfikacyjnym, że tak naprawdę chciał się dostać do policji kryminalnej, a nie do Gestapo. W czerwcu 1961 r. złożył podanie o przywrócenie statusu urzędniczego. Ponieważ akta personalne Viehmannu uległy zniszczeniu i nie mogły być źródłem informacji dla urzędu<sup>94</sup>, w ramach sprawdzania zgodności z wymogami ustawy dyrektor Krajowego Urzędu Personalnego Hesji (Landespersonalamt Hessen, LPAH) w Wiesbaden wystąpił o wgląd w jego akta denazyfikacyjne<sup>95</sup>.

W październiku 1961 r. Viehmann był świadkiem w dochodzeniu Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie nad Menem w sprawie gen. Winkelmannna. Również ona otrzymała do wglądu jego akta denazyfikacyjne, razem z materiałami związanymi z pozwoleniem na ślub wystosowanym do RuSHA<sup>96</sup>. Po otrzymaniu od frankfurckiej prokuratury zapisu jego zeznań w tym dochodzeniu, jak i dokumentacji denazyfikacyjnej, LPAH w Wiesbaden 22 stycznia 1962 r. przywrócił Viehmannowi status urzędnika policji w randze komisarza kryminalnego<sup>97</sup>. Można przyjąć, że do czasu przejścia na emeryturę niezmiennie pracował on w tej instytucji<sup>98</sup>. Chcąc odzyskać również korzystne

<sup>91</sup> Ustawa o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji z 11 V 1951 r., [https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?start=%2F%2F%5B%40attr\\_id%3D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D#\\_bgbl\\_%2F%2F%5B%40attr\\_id%3D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D\\_1737100772706](https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?start=%2F%2F%5B%40attr_id%3D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D#_bgbl_%2F%2F%5B%40attr_id%3D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D_1737100772706), dostęp 17 I 2025 r.

<sup>92</sup> Ustawa dotyczyła urzędników z ziem odłączonych od Niemiec po zakończeniu II wojny światowej, ale też urzędników instytucji rozwiązanych po wojnie. Zob. A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 411. Urzędnicy państwowi zarabiali lepiej niż pracownicy bez tego tytułu, posiadali przywileje socjalne związane z ubezpieczeniem. Praca urzędnika państwowego nawet przy mało spektakularnej karierze zapewniała pewność zatrudnienia i wyższy status społeczny. Zob. Ustawa o niemieckiej służbie cywilnej z 26 I 1937 r., <https://www.verfassungen.de/de33-45/beamte37.htm>, dostęp 5 XI 2025 r.

<sup>93</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 20–21.

<sup>94</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmannna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709.

<sup>95</sup> HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Pismo dyrektora Krajowego Urzędu Personalnego Hesji (Landespersonalamt Hessen) do HHStAW, 12 VI 1961 r., k. 56.

<sup>96</sup> Chodzi o dochodzenie wstępne nr 4 Js 1017/59. Zob. podrozdz. 2.3 oraz HHStAW, Best. 461, nr 32440, Pismo dyrektora Krajowego Urzędu Personalnego Hesji do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem, 16 X 1961 r., k. 2123–2128.

<sup>97</sup> *Ibidem*, Pismo Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem do Krajowego Urzędu Personalnego Hesji, 22 I 1962 r., k. 2910.

<sup>98</sup> W 1961 r. Viehmann zeznał przed Prokuratorem przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem, że od 1928 r. jest aktywnym policjantem. W 1973 r. ubiegał się o poświadczenie potrzebne do emerytury urzędniczej na podstawie par. 72 G Ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych osób podle-

finansowo (z uwagi na pracę w urzędzie) prawa emerytalne, musiał on już tylko poprzez czynności administracyjne wstecznie uzupełnić brakujący w przebiegu ubezpieczenia okres pomiędzy zakończeniem wojny i utratą posady w Gestapo a powrotem na stanowisko pracy w powojennej policji. W tym celu wystąpił w 1973 r. do władz Kassel o zaświadczenie na podstawie par. 72 G Ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji. Prezydent Rządu Hesji w Kassel otrzymał w toku tych czynności wgląd w jego akta denazyfikacyjne i w sierpniu 1973 r. wystawił poświadczenie potrzebne mu do emerytury.

Pismo informujące o przekazaniu ww. materiałów do Głównego Archiwum Państwowego Hesji jest ostatnim dokumentem znajdującym się w aktach postępowania denazyfikacyjnego w sprawie Viehmann<sup>99</sup>.

Emil Viehmann zmarł w 1992 r. i został pochowany w Haarhausen niedaleko rodzinnej Gilsy<sup>100</sup>.

## Część 2. „Przemiana” nazisty w demokrate

### 2.1. Podstawy i skutki decyzji Izby Orzekającej

Koniecznym elementem transformacji Viehmann z funkcjonariusza hitlerowskiej tajnej policji politycznej w pracownika policji demokratycznego państwa była pozytywna weryfikacja w procesie denazyfikacji. Motywy i rozumowanie stojące za decyzją Izby Orzekającej w tej sprawie wymagają jednak dodatkowych wyjaśnień dotyczących przebiegu denazyfikacji w samej Hesji. Celem władz amerykańskich w zarządzanej przez nie strefie okupacyjnej było początkowo ukaranie zbrodniarzy nazistowskich i odsunięcie dawnych członków NSDAP od znaczących funkcji i wpływu na gospodarkę i politykę<sup>101</sup>. Aby jednak uniknąć postawienia byłych nazistów w roli obywateli drugiej kategorii – co doprowadziłoby do odrzucenia przez nich ustroju demokratycznego, stało się konieczne przeprowadzenie możliwie szeroko zakrojonej denazyfikacji. Dla Amerykanów kluczowe znaczenie miało przy tym zapewnienie Niemcom poczucia, że to oni sami odsunęli nazistów od władzy<sup>102</sup>. Denazyfikacja w tej strefie okupacyjnej miała więc być przeprowadzona przez Niemców na podstawie wspomnianej wcześniej Ustawy o uwolnieniu, wprowadzonej jako własne prawo krajów związkowych, a nie jak choćby w strefie brytyjskiej na podstawie uchwalonej przez władze okupacyjne – a więc „obcej” – Ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli<sup>103</sup>. Jedyne ukaranie głównych

---

gających artykułowi 131 Konstytucji. Chodziło tu o fikcyjną polisę uzupełniającą, zawierającą okresy ubezpieczenia emerytalnego sprzed 8 V 1945 r. w celu zamknięcia luk emerytalnych. Szczegółowo piszę na ten temat w dalszej części tego podrozdziału. Zob. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Zeznanie Emila Viehmann w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709; *ibidem*, Pismo prezydenta dystryktu w Kassel do HHStAW, 13 IX 1973 r., k. 57.

<sup>99</sup> *Ibidem*, Pismo Prezydenta Rządu w Kassel do HHStAW, 13 IX 1973 r., k. 57.

<sup>100</sup> Zob. <https://www.findagrave.com/memorial/241265416/emil-viehmann>, dostęp 9 I 2025 r.

<sup>101</sup> A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 16–17, 58–59.

<sup>102</sup> U. Gerhardt, G. Gantner, *Ritualprozess Entnazifizierung. Eine These zur gesellschaftlichen Transformation der Nachkriegszeit*, „Diskussionsbeiträge des SFB 619 »Ritualdynamik« der Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg” 2004, nr 7, s. 36–39.

<sup>103</sup> Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli z 20 XII 1945 r., <https://www.verfassungen.de/de45-49/kr-gesetz10.html>, dostęp 12 I 2025 r.

zbrodniarzy hitlerowskich pozostawało w gestii międzynarodowych trybunałów i wojskowych sądów alianckich<sup>104</sup>.

Ponieważ około 75 proc. niemieckich sędziów i prokuratorów należało wcześniej do NSDAP<sup>105</sup>, postępowania denazyfikacyjne powierzono nowo powoływanym izmom orzekającym, w których mieli zasiadać niemieccy obywatele nieobciążeni taką przeszłością. W Izbie funkcję sędziego sprawował przewodniczący, a prokuratora – powód publiczny. Z reguły pełniący te funkcje nie mieli wykształcenia prawniczego<sup>106</sup>. Postępowanie składało się z kilku etapów: dochodzenia, oskarżenia (w którym przedstawiano tzw. dowody odciążające, np. oświadczenia świadków) oraz orzeczenia (odpowiednik wyroku w procesie sądowym)<sup>107</sup>. Izba w tym toku orzekała nie „kary”, lecz środki „pokutne” czy też „odkupienia” (*Sühne*), np. tymczasowe odebranie prawa wykonywania zawodu. Sama nazwa wskazywała na reedukacyjny cel przyświecający ustawodawcy przy formułowaniu tego przepisu<sup>108</sup>, gdyż zadośćuczynienie ze strony pozwanego miało skutkować jego powrotem do społeczeństwa i odzyskaniem praw. Czy jednak rzeczywiście następowała w tym toku reedukacja, miał pokazać czas.

Określenie „stopnia odpowiedzialności w reżimie nazistowskim”<sup>109</sup> i wynikające stąd zaliczenie do jednej z pięciu – wedle Ustawy o uwolnieniu – grup denazyfikacyjnych zależało od wielu czynników. Izby brały pod uwagę nie tylko przynależność do NSDAP, lecz także „całokształt postawy politycznej w Trzeciej Rzeszy”<sup>110</sup>. Mogły one w jakiejś mierze zweryfikować informacje z kwestionariusza, porównując je z dokumentacją pochodzącą z innych źródeł. W przypadku Viehmanna IO nie dysponowała jednak praktycznie żadnymi danymi o jego służbie na Węgrzech ani też obiektywną oceną jego pracy w Gestapo (otrzymała głównie informacje z jednostek policji, gdzie prawdopodobnie dalej pracowali jego dawni koledzy z Policji Kryminalnej).

„Aktywnych członków Gestapo” ustawa automatycznie zaliczała do grupy I<sup>111</sup>. Brak świadków czy dowodów winy oraz negatywnych informacji od jednostek policji, w których Viehmann dawniej pracował, zadecydował jednak o początkowym zakwalifikowaniu go do grupy II – jako „militarysty”. W wyniku dalszego postępowania przeniesiono go do grupy III. Zaliczano do niej osoby, które co prawda według początkowej oceny należały do grupy II, ale – jak stwierdzano – „z powodu nadzwyczajnych okoliczności i ze względu na swoją osobowość można oczekiwać, że po okresie próbnym będą [one] spełniać obowiązki obywatela pokojowego, demokratycznego kraju”<sup>112</sup>. Okres próbny w tym przypadku wynosił od 2 do 3 lat i w tym czasie ocena Izby miała zostać podtrzymana lub zweryfikowana<sup>113</sup>. Przydzielenie do grupy III wiązało się z konsekwencjami

<sup>104</sup> E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 528.

<sup>105</sup> J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021, s. 338.

<sup>106</sup> A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 265.

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 300–308. Prawną analizę Ustawy o uwolnieniu przeprowadził Franciszek Ryszka. Zob. *idem*, *Norymberga...*, s. 291.

<sup>108</sup> E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 527.

<sup>109</sup> F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 293.

<sup>110</sup> *Ibidem*, s. 291; G. Reinhold, F. Schmidt, *Die Entnazifizierung. Ein Wegweiser durch das Entnazifizierungsgesetz und die sonstigen einschlägigen Bestimmungen*, Lübeck 1949, s. 8–9.

<sup>111</sup> Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militaryzmu z 5 III 1946 r., <https://www.verfassungen.de/bw/wuerttemberg-baden/befreiungsgesetz46.htm>, dostęp 5 VII 2023 r.

<sup>112</sup> *Ibidem*.

<sup>113</sup> *Ibidem*.

wynikającymi z ustawy oraz takimi, o których mogła zdecydować Izba. Do tych pierwszych należały m.in.: zakaz pracy w urzędach krajów związkowych, sprawowania funkcji kierowniczych, wykonywania niektórych zawodów związanych z obszarem prawa, dziennikarstwem, nauczaniem czy religią, odebranie czynnego i biernego prawa wyborczego<sup>114</sup>. Ponadto w stosunku do urzędników państwowych zaliczonych do grupy III Izba mogła zarządzić m.in. degradację, ograniczenie podstawy emerytury lub odebranie statusu urzędnika<sup>115</sup>.

Denazyfikacja szybko spotkała się z szerokim oporem społecznym<sup>116</sup>. Nie traktując poważnie nazistowskich przestępstw, wielu Niemców staowało po stronie pozwanych przez IO i często nie chciało składać obciążających zeznań<sup>117</sup>. W reakcji na to i krytykę nieefektywnych izb orzekających oraz zbyt powolnego rozliczenia zbrodni nazistowskich starano się więc przyspieszać cały proces za pomocą różnych amnestii, np. dla powracających z niewoli sowieckiej<sup>118</sup>. Amerykanie stopniowo porzucili ideę ukarania winnych poprzez denazyfikację i sam proces zaczęli traktować jako narzędzie demokratyzacji społeczeństwa oraz dalej – pozyskania Niemiec jako sojusznika w obliczu „zimnej wojny”<sup>119</sup>. Również dla Niemców – a może przede wszystkim dla nich – priorytetem było szybkie zakończenie działalności izb i integracja osób zdenazyfikowanych. Do odbudowy kraju, w tym gospodarki i społeczeństwa obywatelskiego, potrzebni byli pracujący i lojalni obywatele, a nie osoby internowane czy skompromitowane<sup>120</sup>.

Poprzez Ustawę o zakończeniu politycznego wyzwolenia w Hesji już w grudniu 1949 r. złagodzone istotne konsekwencje Ustawy o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militarystyki<sup>121</sup>. Denazyfikacja miała być kontynuowana tylko w przypadku, jeśli spodziewano się zakwalifikowania pozwanego do grupy I lub II. Reszta postępowań została zawieszona – w tym również sprawa Viehmanna<sup>122</sup>. Przydzielenie tego byłego podoficera policji politycznej i członka NSDAP, posiadającego odznaczenia służbowe i paramilitarne, do kategorii IV (zwolenników) jest dziś trudne do zrozumienia. Sytuacja ta wpisywała się jednak w szerszy trend panujący w końcowej fazie denazyfikacji. Ogółem zaledwie 1,4 proc. pozwanych zaliczono do kategorii I (głównych winnych) albo II (obciążonych)<sup>123</sup>. Proces ten przekształcił się więc w formalność prowadzącą do szybkiej rehabilitacji nazistów<sup>124</sup>.

<sup>114</sup> *Ibidem*.

<sup>115</sup> *Ibidem*.

<sup>116</sup> J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 336; Ch. Rabl, *Mauthausen vor Gericht. Nachkriegsprozesse im internationalen Vergleich*, Wien 2019, s. 19; F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 297–300.

<sup>117</sup> J. Friedrich, *Die kalte Amnestie...*, s. 144.

<sup>118</sup> U. Gerhardt, G. Gantner, *Ritualprozess Entnazifizierung...*, s. 2–3, 10; Ch. Rabl, *Mauthausen vor Gericht...*, s. 207.

<sup>119</sup> Ch. Rabl, *Mauthausen vor Gericht...*, s. 203.

<sup>120</sup> J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 334–338; A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 366–367.

<sup>121</sup> Była to pierwsza z trzech ustaw o „zakończeniu politycznego wyzwolenia” w Hesji. Zob. A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 366–367.

<sup>122</sup> *Ibidem*, s. 365–370.

<sup>123</sup> F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 302.

<sup>124</sup> U. Ehrich, *Unbewältigte NS-Vergangenheit...*, s. 36; A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 423. Uta Gerhardt i Gösta Gantner uważają denazyfikację raczej za rodzaj rytuału, który był konieczny do demokratyzacji społeczeństwa. Zob. *eaedem*, *Ritualprozess Entnazifizierung...*, s. 66–74.

Wydaje się, że wysiłek, aby do niej doprowadzić, w pewien sposób zjednoczył niemieckie społeczeństwo. Również i Viehmann skorzystał z „pism odciążających” napisanych przez znajomych wolnych od nazistowskiej przeszłości. W rezultacie nie nastąpiła stygmatyzacja nazistów<sup>125</sup> – widać to na przykładzie Viehmanna, który bez specjalnych przeszkód wrócił do pracy w policji i w rodzinne strony<sup>126</sup>.

## 2.2. Strategie pozwanego i inne czynniki, które wpłynęły na werdykt Izby Orzekającej

Na pozytywny dla Viehmanna przebieg postępowania miały z pewnością wpływ takie czynniki, jak np. brak udokumentowanej działalności czy niemożność dotarcia do świadków. Istotną rolę odegrały też zastosowane przez niego w komunikacji z Izbą odpowiednie strategie, które umożliwiły mu nie tylko uniknięcie kary, lecz także dostosowanie się do powojennej rzeczywistości.

Viehmann wziął z pewnością pod uwagę kwestie zaostrzające wymiar kary wymienione w Ustawie o uwolnieniu i tak formułował swoje wypowiedzi, aby IO nie mogła ich wykorzystać. Do tych czynników należały: wymuszanie działań przez groźby, fizyczne znęcanie się i grubiańskie traktowanie politycznych przeciwników i osób podległych czy mniejszości religijnych lub rasowych, zastosowanie politycznego nacisku do prywatnych celów, wykorzystywanie statusu do celów politycznych<sup>127</sup>. Strategie Viehmanna zdają się też być wzorowane na wskazówkach podanych w wydanym w 1949 r. poradniku Günthera Reinholda i Friedricha Schmidta *Die Entnazifizierung. Ein Wegweiser durch das Entnazifizierungsgesetz und die sonstigen einschlägigen Bestimmungen* [Denazyfikacja. Przewodnik po ustawie o denazyfikacji i innych stosownych przepisach], objaśniającym kwestię denazyfikacji i sposoby, jak wpłynąć na korzystny przebieg postępowania<sup>128</sup>. Nie wiadomo, czy Viehmann znał treść akurat tego lub też podobnych przewodników, jednak przytoczenie kilku wskazówek z tej pozycji rzuca pewne światło na pozytywną weryfikację jego osoby przez Izbę Orzekającą.

Poradnik zwracał przede wszystkim uwagę na fakt, że przynależność do NSDAP mogła zostać przez Izbę umniejszona, o ile pozwany wstąpił do partii pod naciskiem<sup>129</sup>. Jako czynniki mogące negatywnie wpłynąć na jej oceny podano m.in. maltretowanie i grubiańskie traktowanie wrogów, z kolei jako pozytywne zakwalifikowano „udział w odbudowie Niemiec na pokojowych i demokratycznych podstawach”, złą sytuację materialną pozwanego, „osiągnięcia sportowe” czy wykonywanie obowiązków służbowych „ze względu na rozkaz, np. w [...] policji”<sup>130</sup>.

<sup>125</sup> A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 415.

<sup>126</sup> Również Walter Stock, inny funkcjonariusz KdS Budapeszt, po II wojnie światowej ostatecznie powrócił do pracy w policji. Inaczej niż Viehmann, został on uprzednio skazany przez Sąd Orzekający na 4 lata i 6 miesięcy więzienia oraz opłacenie kosztów postępowania. Zob. Landesarchiv Berlin (Archiwum Krajowe w Berlinie, dalej: LA B), B. Rep. 057-01, nr 3036, Personenheft W. Stock (\*26.07.1904), Kriminalkommissar und SS-Hauptsturmführer, Wyrok Sądu Orzekającego w Bielefeld przeciwko Walterowi Stockowi wydany ze względu na jego przynależność do Gestapo i SS, 17 IV 1948 r., k. 19–20.

<sup>127</sup> Zob. Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militarystyki z 5 III 1946 r., <https://www.verfassungen.de/bw/wuerttemberg-baden/befreiungsgesetz46.htm>, dostęp 5 VII 2023 r.

<sup>128</sup> G. Reinhold, F. Schmidt, *Die Entnazifizierung...*, s. 8–9.

<sup>129</sup> *Ibidem*.

<sup>130</sup> *Ibidem*.

Kierując się takimi wskazówkami, Viehmann próbował uzyskać korzystną decyzję IO. Zapewniał więc o swej neutralności politycznej, mówił o pozostawaniu bezrobotnym – co było przyczyną wstąpienia do policji, złym stanie zdrowia – co miało być z kolei powodem opuszczenia policji drogowej, nieuczestniczeniu w prześladowaniu Żydów i przeciwników politycznych, niestosowaniu przemocy wobec aresztowanych, złej sytuacji materialnej, aktywności sportowej i pozytywnej motywacji do budowania demokratycznego państwa.

Stosując taką argumentację i prezentując się w korzystnym świetle, Viehmann budował swój wizerunek człowieka sympatycznego i prostolinijnego oraz zapewniał o chęci prowadzenia spokojnego życia rodzinnego. „Skonstruował nową osobowość” – jak pisał o tego rodzaju postawach Erich Kasberger – w której „poruszał się jak w nowym płaszczu”<sup>131</sup>. Viehmann zaprzeczał, że był „militarystą”, za którego uznała go Izba. Twierdził, że prawie nigdy nie nosił munduru (być może chciał w ten sposób uniknąć również rozpoznania w razie pojawienia się jakichś świadków)<sup>132</sup>. Wolał też chyba zapobiec poszukiwaniu takich świadków – mogło temu służyć kłamstwo, jakoby wszyscy współpracownicy z Budapesztu zginęli.

Wydaje się, że IO wzięła pod uwagę czynniki mogące w korzystny sposób wpłynąć na sytuację pozwanego (wyszczególnione w ustawie i w jego argumentacji), a jednocześnie nie przeanalizowała wystarczająco późniejszych wypowiedzi Viehmanna. Zastanawia na przykład, dlaczego nie wyciągnięto wniosków z przekłamań wynikających z przedłożonego jej przez Viehmanna kwestionariusza: niepodanie charakteru pracy w Budapeszcie oraz niewpisanie Gestapo czy Policji Bezpieczeństwa jako formacji, w której pracował w 1945 r.

Porównanie dokumentacji związanej z pozwoleniem na ślub z RuSHA (1944 r.) i wypowiedzi w „Raporcie” dla IO demaskuje w jaskrawy sposób dwie nieprzystające do siebie osobowości Viehmanna. Prośba o zgodę na zawarcie związku małżeńskiego zawierała m.in. dane na temat członkostwa w organizacjach nazistowskich, informacje o odznaczeniach i medalach oraz o wystąpieniu z Kościoła. Mimo że dzięki temu przynależność do NSDAP i SS, Odznaka Obronna SA i Krzyż Zasługi Wojennej pozwanego znane były Izbie, nie zauważyła ona sprzeczności z jego późniejszą narracją o apolityczności. Nie zakwestionowała też zdrowotnych powodów opuszczenia policji drogowej przez wyróżniającego się osiągnięciami sportowymi pozwanego. W dostępnych aktach nic nie wskazuje również na to, że w trakcie postępowania przyjrzała się ona szczegółom jego służby, np. dotyczących wysyłania ludzi do obozów koncentracyjnych<sup>133</sup>.

Zachowane dokumenty ukazują, że końcowa ocena Izby oparła się głównie na zeznaniach i „Raporcie” Viehmanna, a także „pismach odciążających”. Obiektywność zarówno „Raportu”, „pism odciążających”, jak i informacji pochodzących od byłych współpracowników Viehmanna z policji można postawić pod znakiem zapytania. Zdobyć dowodów z innych źródeł było jednak dla Izby trudne, zważywszy na skromne

<sup>131</sup> Erich Kasberger (*Macht auf Zeit...*, s. 529) rozszerza myśl Gerhard i Gantnera, kiedy pisze o przemianach nazistów w toku rytualnego procesu denazyfikacji.

<sup>132</sup> W Budapeszcie Viehmann nosił mundur. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2712.

<sup>133</sup> W zeznaniu przed IO Viehmann mówił na temat wysyłania ludzi do obozów koncentracyjnych. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Protokół przesłuchania Emila Viehmanna przed powodem publicznym Izby Orzekającej we Fritzlarze-Hombergu, 10 VIII 1949 r., k. 42.

środki, jakimi dysponowała, jak również z racji ilości obowiązków<sup>134</sup>. Wpływ na jakość postępowania mogły też mieć niskie kwalifikacje jej członków – był to jeden z największych problemów, z którym borykały się te instytucje<sup>135</sup>.

Dalszych badań wymagałoby sprawdzenie innych czynników mogących mieć wpływ na orzeczenie Izby, takich jak np. niewystarczająca motywacja personelu, presja społeczna albo solidarność z pozwanym – był on przecież członkiem lokalnej społeczności, do której także należeli członkowie Izby.

Nie tylko Viehmann ukształtował po zakończeniu wojny nowy obraz swojej osoby. W wypadku wielu innych byłych funkcjonariuszy Gestapo procesy denazyfikacyjne także nie miały wiele wspólnego z prawdą i sprawiedliwością, a pozwani nie przejawiali żadnej skruchy<sup>136</sup>.

### 2.3. Obraz oddziału komendanta budapeszteńskiej Policji Bezpieczeństwa w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59

Na wyniku postępowania denazyfikacyjnego Viehmann zaważyło również to, że IO posiadała znikomą liczbę informacji na temat jego pracy w Policji Bezpieczeństwa. Ze względu na zastosowanie Ustawy o uwolnieniu, a nie np. Ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli, przynależność do hitlerowskiej policji politycznej czy do SS nie stanowiła przedmiotu postępowania<sup>137</sup>.

Więcej szczegółów na temat swojej pracy w Gestapo Viehmann podał dopiero w 1961 r., kiedy był świadkiem w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie nad Menem przeciwko gen. Winkelmannowi i innym osobom podejrzanym o pomocnictwo w morderstwie Żydów. Informacje te wskazywały, że zajmował się kontrwywiadem (w istocie prześladowaniem przeciwników politycznych), a nie deportacjami Żydów, co mogłoby spowodować wszczęcie przeciwko niemu dochodzenia.

Zeznania Viehmann odnoszące się do oddziału budapeszteńskiej Policji Bezpieczeństwa, a zwłaszcza do jego pododdziału zajmującego się polskimi uchodźcami, były co prawda wybiórcze, ale mimo to obecnie mogą być interesujące dla badaczy tej tematyki. Jako świadek odgrywał przed sądem rolę przyzwoitego policjanta, który jedynie wypełniał swoje obowiązki, zawsze w sposób pozbawiony brutalności<sup>138</sup>.

<sup>134</sup> U. Ehrlich, *Unbewältigte NS-Vergangenheit...*, s. 66; A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 370–371.

<sup>135</sup> A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 267.

<sup>136</sup> O strategiach stosowanych przez funkcjonariuszy Gestapo pisze E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 550–552.

<sup>137</sup> Walter Stock (zob. przyp. 126) został w postępowaniu denazyfikacyjnym prowadzonym w strefie brytyjskiej skazany za przynależność do Gestapo i SS. Podstawą prawną postępowania była Ustawa nr 10, a nie Ustawa o uwolnieniu, jak w przypadku amerykańskiej strefy okupacyjnej. Więcej na ten temat w dalszej części artykułu. Zob. LA B, B. Rep. 057-01, nr 3036, Personenheft W.Stock (\*26.07.1904), Kriminalkommissar und SS-Hauptsturmführer, Wyrok Sądu Orzekającego w Bielefeld przeciwko Walterowi Stockowi wydany ze względu na jego przynależność do Gestapo i SS, 17 IV 1948 r., k. 19–20.

<sup>138</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmann w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 27. Zob. też K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 / Emlékezés II: lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa – Budapest 2012, s. 16.

Viehmann przyznał – co w tym dochodzeniu było niezwykle istotne – że budapeszteński oddział pełnił rolę centralnego pośród wszystkich innych placówek Policji Bezpieczeństwa na Węgrzech<sup>139</sup>. Zarówno z literatury, jak i ze źródeł archiwalnych wiadomo, że oddział Trenkera aresztował polskich uchodźców nie tylko w Budapeszcie i okolicach, lecz także w miejscowościach wchodzących w zakres terytorialny innych placówek Gestapo, np. w Balatonboglár, Látvány czy Szőlősgyörök<sup>140</sup>. Dowodem na to jest również fakt wysyłania Viehmanna na akcję zamiejscową do Znojma, jak i powierzenie mu zbadania walizki z interesującymi RSHA dokumentami<sup>141</sup>.

W zeznaniu przed PSO we Frankfurcie Viehmann zbagatelizował jednak swój udział w prześladowaniu przeciwników politycznych na Węgrzech<sup>142</sup>. Nie wspominał o wysyłaniu więźniów do obozów koncentracyjnych ani o ich torturowaniu przez oddział dowodzony przez Trenkera<sup>143</sup>. Według jego słów to nie oddział, w którym pracował, ale policja węgierska stosowała „brutalne i bezwzględne metody” i była „opisywana jako sadyści”<sup>144</sup>. Podał natomiast niektóre szczegóły ze śledztw przeciwko przeciwnikom politycznym. Wiedział, że nie groziło mu z tego powodu postawienie w stan oskarżenia, a raczej pomagało uwolnić się od ewentualnego podejrzenia o udział w prześladowaniu Żydów, stanowiącego przedmiot dochodzenia.

Neutralny obraz swojej działalności w budapeszteńskiej jednostce policji przedstawił też były przełożony Viehmanna, Alfred Trenker, oraz dawni współpracownicy.

Trenker wypowiedział się na temat pracy w Budapeszcie w dochodzeniu wszczętym przeciwko gen. Winkelmannowi, a także m.in. w sprawie cywilnej przed Prokuraturą przy Sądzie Krajowym w Stuttgarcie<sup>145</sup>. Udzielił nawet wywiadu telewizyjnego, w którym opisał swoją działalność na Węgrzech jako zgodną z prawem i pozbawioną

<sup>139</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Notatka służbowa Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem – cytat z zeznania Emila Viehmanna przed Krajowym Urzędem Personalnym Hesi w Wiesbaden, 24 VI 1961 r., k. 2724.

<sup>140</sup> F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1988, s. 161. Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen zawiera zapisy o przesłaniu tam nauczycieli gimnazjum w Balatonboglár (aresztowanych również w Látvány i Szőlősgyörök) przez Policję Bezpieczeństwa z Budapesztu. Arolsen Archives – Międzynarodowe Centrum Badań Prześladowań Nazistowskich w Bad Arolsen (dalej: AA), Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 024.475, Akta personalne Józefa Broża, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 046.103, Akta personalne Bartłomieja Dwornika, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 085.088, Akta personalne Piotra Jędrasika, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 120.088, Akta personalne Wincentego Lewickiego, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 003.006, Akta personalne Włodzimierza Albera, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 036.438, Akta personalne Andrzeja Czeluśniaka, 20 IX 1944 r., k. 1–3.

<sup>141</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Notatka służbowa Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem – cytat z zeznania Emila Viehmanna przed Krajowym Urzędem Personalnym w Wiesbaden, 24 VI 1961 r., k. 2724.

<sup>142</sup> *Ibidem*, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2716.

<sup>143</sup> Byli więźniowie Gestapo mówili o tym w zeznaniach przed Prokuraturą przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem. Więcej na ten temat w dalszej części tego podrozdziału i w kolejnym podrozdziale.

<sup>144</sup> *Ibidem*.

<sup>145</sup> Trenker zeznał w sprawie cywilnej nr ES/A 6045 (O) DP-EGR 4438, Carolina i Agnes Herskowitz przeciwko Krajowi Związkowemu Badenii-Wirtembergii. Zob. LA B, B. Rep. 057-01, nr 3036, Personenheft Dr. Alfred Trenker (\*02.07.1905), SS-Obersturmbannführer und Oberregierungsrat, 11 X 1955 r., k. 33.

brutalności<sup>146</sup>. Według jego słów w marcu 1944 r., podczas spotkania organizacyjnego w KL Mauthausen, poinformowano go, że będzie pełnił funkcję dowódcy, ale nie wiedział, gdzie konkretnie. Dopiero po przybyciu do Budapesztu kwestia ta się wyjaśniła. Trenker twierdził, że nie mógł wydawać poleceń węgierskiej policji, a działalność jego oddziału była uzależniona od tamtejszych władz. W Budapeszcie jakoby nie zajmował się sprawami Żydów, ponieważ „miał wystarczająco dużo innej pracy”<sup>147</sup>. Zaraz po wkroczeniu na Węgry jego podwładni aresztowali według przygotowanych w Wiedniu list osoby podejrzewane o szpiegostwo oraz „ludzi znanych w życiu publicznym jako przeciwnicy narodowych socjalistów”. Policjanci z grupy SS-Oberführera Geschkego mieli rozkaz działać ostrożnie, zwracając uwagę na to, żeby Węgry „wyglądały na zewnątrz” jak suwerenne państwo<sup>148</sup>.

Ani Trenker, ani żaden inny były funkcjonariusz jego oddziału nie poinformowali prokuratury w trakcie procesu gen. Winkelmana o odpowiedzialności swojej jednostki za torturowanie więźniów politycznych lub wysyłanie ich do obozów koncentracyjnych. Trenker wypowiedział się na ten temat w sposób eufemistyczny, pomijając cel deportacji więźniów i szanse przeżycia w obozach koncentracyjnych: „O losie wszystkich pojmanych decydowało RSHA [...]. Najczęściej aresztowani byli wysyłani zbiorczymi transportami na teren Rzeszy. Ich dalszy los nie jest mi znany”<sup>149</sup>. Podwładny Trenkera i współpracownik Viehmanna w kontrwywiadzie, Hans Herbolsheimer, zeznał, że w Budapeszcie zajmował się „głównie nadzorem nad spadochroniarzami i innymi agentami”. Twierdził przy tym, że był odpowiedzialny jedynie za nadzorowanie więźniów, nie za aresztowania, a i to „tylko z ramienia węgierskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, z którego urzędnikami rzekomo zawsze współpracował. Istnienie oddziału Eichmanna było Herbolsheimerowi znane, nic jednak jakoby nie wiedział o jego działalności<sup>150</sup>.

<sup>146</sup> T. Temesvári, *Trenker a Gestapo egykori budapesti főnöke*, 2 III 2011, <http://historiamozaik.blogspot.de/2011/03/trenker-gestapo-egykori-budapesti.html>, dostęp 14 XI 2017 r. (tu przytoczone fragmenty wywiadu przeprowadzonego przez P. Bokora z A. Trenkerem, za: P. Bokor, *Végjáték a Duna mentén*, Budapest 1982; tłum. na potrzeby niniejszego artykułu P. Kowalczyk). Przepisy, według których działało Gestapo, pozwalały na wymuszanie zeznań za pomocą tzw. zaostrzonych przesłuchań, czyli z zastosowaniem tortur. Decydujący o tym funkcjonariusz mógł twierdzić, że osobiście nie czynił okrucieństw, ponieważ np. zlecił ich wykonywanie podwładnemu. Więcej o tym zob. J. Tuchel, R. Schattenfroh, *Zentrale des Terrors. Prinz-Albrecht-Straße 8: Das Hauptquartier der Gestapo*, Frankfurt am Main 1988, s. 178–179.

<sup>147</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Alfreda Trenkera przed Bawarskim Urzędem Dochodzeniowo-Śledczym w Monachium, 29 III 1963 r., k. 4155, 4157.

<sup>148</sup> LA B, B. Rep. 057-01, nr 3036, Personenheft Dr. Alfred Trenker (\*02.07.1905), SS-Obersturmbannführer und Oberregierungsrat, Zeznanie Alfreda Trenkera w sprawie cywilnej nr ES/A 6045 (O) DP-EGR 4438, Carolina i Agnes Herskowitz przeciwko Krajowi Związkowemu Badenia-Wirtembergia, 11 X 1955 r., k. 27–29.

<sup>149</sup> RSHA w zasadzie zawsze zatwierdzało zgłaszane mu wnioski o egzekucje. J. Tuchel, R. Schattenfroh, *Zentrale des Terrors...*, s. 131, 134. Mauthausen, Wiedeń, Oberlanzendorf i Strasshoff znajdowały się wówczas w granicach III Rzeszy, więc tu akurat Trenker w swoim zeznaniu mówił prawdę. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Alfreda Trenkera przed Bawarskim Urzędem Dochodzeniowo-Śledczym w Monachium, 29 III 1963 r., k. 4157.

<sup>150</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Hansa Herbolsheimera w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 30 VI 1964 r., k. 4789–4790; *ibidem*, Zeznanie Richarda Naumanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 1 VII 1964 r., k. 4791–4793.

Inny przesłuchiwany w dochodzeniu funkcjonariusz budapeszteńskiego Gestapo, SS-Untersturmführer i były wyższy sekretarz kryminalny Richard Naumann, zajmował się kartoteką KdS Budapest. Jako uzupełnienie zestawionych przed wkroczeniem Einsatzgruppe na Węgry list gończych ułatwiała ona z pewnością przeprowadzenie aresztowań osób poszukiwanych przez Gestapo. Jednolite zapisy kartoteczne stosowane już od lat trzydziestych XX w. we wszystkich jej placówkach ułatwiały prześladowanie zarejestrowanych w nich osób na terenie całej Rzeszy<sup>151</sup>. Na przykład karty aresztowanego przez budapeszteńskie Gestapo Kazimierza Gurgula<sup>152</sup>, pochodzące z kartotek placówek w Koblencji i we Frankfurcie, zawierają informacje dotyczące podejrzenia o szpiegostwo i działalność w „nielegalnym polskim Komitecie pomocowym”<sup>153</sup>.

W swoim zeznaniu Naumann zaprzeczył, że wiedział o znęcaniu się nad aresztowanymi przez komendanta więzienia KdS Budapest Wenera Lemkego oraz o wywózkach Żydów z Węgier. Stwierdził, że w oddziale budapeszteńskiej Policji Bezpieczeństwa wiele spraw było tajnych, a on i jego koledzy z jednostki informowani byli tylko o tym, co ich bezpośrednio dotyczyło<sup>154</sup>. Zastanianie się niewiedzą o deportacji Żydów było pod względem logiki niespójne z jego wypowiedzią w tym samym zeznaniu, a mianowicie że aresztowane osoby po zakończonym śledztwie przenoszone były z więzienia Gestapo w Budapeszcie do obozu w Kistarcsa<sup>155</sup>. Obóz ten był wykorzystywany do przetrzymywania osób (głównie Żydów) przed wywózką, o czym Naumann musiał wiedzieć<sup>156</sup>.

Bruno Langbehn, były funkcjonariusz SD w KdS Budapest, w tym samym dochodzeniu przyznał, że znał Eichmanna. Twierdził, iż w Budapeszcie odpowiadał za łączność z węgierską policją, jednak nie wiedział, czy jego budapeszteński oddział miał cokolwiek wspólnego ze sprawami dotyczącymi Żydów<sup>157</sup>.

Stenotypistka budapeszteńskiego Gestapo Ursula Schlichenmayer przed prokuraturą we Frankfurcie zeznała, że wiedziała o przesłuchaniach osób z lewicowej opozycji „znanych lub zgłoszonych” jej działowi, w tym więźniów, i protokołowała podczas przesłuchań prowadzonych przez Heinza Graupnera i Fritza Leuschnera<sup>158</sup>. Nie widziała

<sup>151</sup> K. Mallmann, *Menschenjagd und Massenmord...*, s. 292.

<sup>152</sup> Kazimierz Gurgul (1905–1944) – matematyk, por. rez. Wojska Polskiego. W czasie studiów działacz ludowy, później asystent w Katedrze Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauczyciel gimnazjalny w Wieliczce i na uchodźstwie, m.in. w węgierskim Balatonboglár. Kierownik Komisji Kultury i Oświaty Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech, zastępca kierownika Placówki „W”. Aresztowany w Budapeszcie 19 III 1944 r. i stracony w KL Mauthausen. J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 77–90.

<sup>153</sup> Zapisy w tych kartotekach bazują na biuletynach RSHA z 1943 r. (zob. *ibidem*, s. 83). Zachowały się również karty z kartoteki innych działaczy polskich w Budapeszcie, np. Wacława Felczaka. Zob. W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164.

<sup>154</sup> Faktem jest, że oddział Eichmanna próbował ukryć deportacje Żydów przed społeczeństwem Węgier. S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 49.

<sup>155</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Richarda Naumanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 1 VII 1964 r., k. 4791–4793.

<sup>156</sup> S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 48.

<sup>157</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Bruna Langbehna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 16 V 1962 r., k. 3114–3115.

<sup>158</sup> Nazwiska tych funkcjonariuszy nie występują w zeznaniach innych świadków omawianego dochodzenia.

natomiast samych wyroków ani rzekomo nie wiedziała, co się działo później z aresztowanymi<sup>159</sup>.

Zeznanie w sprawie gen. Winkelmana w 1970 r. złożył Walter Stock, który w buda-peszteńskim Gestapo pracował w randze SS-Hauptsturmführera na stanowisku komisarza kryminalnego. Przedtem w berlińskiej placówce Policji Bezpieczeństwa zatrudniony był przy „administracji zabezpieczonego majątku żydowskiego”. W stolicy Węgier zajmował się jednak przypadkami sabotażu, „zabezpieczeniem obiektów przemysłowych” oraz przestępstwami kryminalnymi popełnianymi przez Niemców. Twierdził, że nie było tam grupy zajmującej się sprawami dotyczącymi Żydów, gdyż kwestie te w całości przejął oddział Eichmanna<sup>160</sup>.

We wcześniejszym dochodzeniu prowadzonym przeciwko członkom dawnego RSHA w 1969 r. Stock również lakonicznie określił swój zakres obowiązków w czasie służby na Węgrzech<sup>161</sup>. Dlatego też bardziej warte uwagi jest uzasadnienie wyroku wydanego w jego procesie denazyfikacyjnym. Potwierdziło ono jego znaczącą wiedzę i ideologiczne podstawy działalności<sup>162</sup>. W związku z podobnym profilem pracy zakres wiedzy Stocka na temat działań, w tym prześladowań i zbrodni dokonanych przez niemiecką Policję Bezpieczeństwa, można też uznać za analogiczny w przypadku Viehmannna.

Stock przed Izbą Orzekającą złożył o wiele szersze zeznania niż w trakcie późniejszych dochodzeń. Jego przesłuchanie wykazało m.in., że wiedział on o prześladowaniach przeciwników politycznych i Żydów w okresie istnienia III Rzeszy oraz udziale nazistowskich organizacji, do których należał, w tym procederze. Ponadto był świadom, że po 1933 r. utworzono obozy koncentracyjne, które „miały na celu zamknięcie w nich przeciwników politycznych NSDAP”, znał też ich nazwy (w uzasadnieniu wyroku wymieniono: Sachsenhausen, Buchenwald, Ravensbrück i Mauthausen). Wiedział również, że Gestapo kierowało do nich aresztowanych bez procesu sądowego i wyroku, często z powodów politycznych, oraz że strażnicy w obozach koncentracyjnych rekrutowali się spośród członków SS. Orientował się w „programie robót przymusowych” i procedurze wysyłania bez wyroku sądowego cudzoziemskich robotników przymusowych do wychowawczych obozów pracy<sup>163</sup>. Przyznał, że było mu „dokładnie wiadome”

<sup>159</sup> HHStAW Best. 461, nr 32440, Zeznanie Ursuli Schlichenmayer w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 10 VII 1962 r., k. 3512–3516.

<sup>160</sup> *Ibidem*, Zeznanie Waltera Stocka w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 8 XII 1970 r., k. 5591–5592.

<sup>161</sup> LA B, B. Rep. 057-01 nr 3036, Personenheft Walter Stock (\*26.07.1904), Kriminalkommissar und SS-Hauptsturmführer, Zeznanie Waltera Stocka w dochodzeniu nr 1 Js 19/65 Prokuratury Generalnej w Berlinie przeciwko członkom dawnego Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z powodu morderstwa członków dawnej ukraińskiej grupy ruchu oporu „Bandera”, 10 VI 1969 r., k. 28–29.

<sup>162</sup> Na podstawie Ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli i Rozporządzenia nr 46 Brytyjskiego Rządu Wojskowego Walter Stock został skazany za przynależność do Gestapo i SS na 4 lata i 6 miesięcy więzienia oraz opłacenie kosztów procesu. W uzasadnieniu mylnie podano numer przepisu – chodzi o Rozporządzenie nr 47 Rządu Wojskowego Wielkiej Brytanii: „Zbrodnie przeciwko ludzkości” z 30 VIII 1946 r. Zob. Landtag.nrw.de, [https://www.landtag.nrw.de/files/live/sites/landtag-r20/files/Internet/II.A.4/II.6/Orte\\_des\\_Landtags/01\\_Opernhaus/que1167.pdf](https://www.landtag.nrw.de/files/live/sites/landtag-r20/files/Internet/II.A.4/II.6/Orte_des_Landtags/01_Opernhaus/que1167.pdf), dostęp 5 XI 2025 r.; Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli z 20 XII 1945 r., <https://www.verfassungen.de/de45-49/kr-gesetz10.html>, dostęp 12 I 2025 r.

<sup>163</sup> Robotnicy przymusowi z Polski i Europy Wschodniej stali najniżej w hierarchii więźniów. Poddawani byli drakońskim karom i licznym rasistowskim szykanom (inspirowanych i opartych na „Polenerlasse” [Edyktach o Polakach] z 1940 r. i „Ostarbeitererlasse” [Edyktach o robotnikach ze Wschodu]

prowadzenie przez Gestapo tzw. zastrzonych przesłuchań, czyli tortur<sup>164</sup>. Co więcej, posiadał wiedzę o deportacjach Żydów, które „uznawał za uzasadnione”<sup>165</sup>.

Nie jest prawdą twierdzenie byłych pracowników budapeszteńskiego Gestapo, że ich jednostka nie miała nic wspólnego z prześladowaniami osób żydowskiego pochodzenia (choć ich aresztowania nie należały do ich głównych zadań<sup>166</sup>). Zeznania Żydów znajdujące się w aktach dochodzenia w sprawie gen. Winkelmana dostarczają jednak informacji na temat więzienia administrowanego przez KdS Budapest. Zoltán Klár, Miriam Levy, Ischak Emil Propper i Istvan Sterk potwierdzili znane z literatury fakty na temat prowadzonych przez KdS Budapest tzw. zastrzonych przesłuchań.

Wypowiedzi tych świadków dotyczą traktowania osób aresztowanych z powodów politycznych<sup>167</sup>. Miriam Levy opowiedziała o biciu i kopaniu aresztowanych<sup>168</sup>. Zoltán Klár z kolei w piśmie do ministra sprawiedliwości RFN<sup>169</sup> opisał bicie w tym więzieniu węgierskiego parlamentarzysty Endre Bajcsy-Zsilinszky’ego. Zrelacjonował też sytuację, gdy komendant więzienia i „jego koledzy – oficerowie” Gestapo ustawili Zsilinszky’ego, a także węgierskiego polityka nacjonalistycznego Aladára Huszára, węgierskich posłów o poglądach demokratycznych Benő Gála i Ernő Bródy’ego oraz posta partii socjaldemokratycznej (Magyarország Szociáldemokrata Párt) Daniela Varnáia wzdłuż muru więzienia i rozbijali ich głowy o ścianę. Zaraz po tym miano ich – zakrwawionych – przetransportować na przesłuchanie do siedziby komendatury Policji Bezpieczeństwa w Budapeszcie<sup>170</sup>. Tam zarówno świadek, jak i parlamentarzyści byli bici i kopani w brzuch. Klár poinformował również o torturowaniu innego więźnia i – podobnie jak Ischak Emil Propper i Istvan Sterk – poświadczył, że dwaj

z 1942 r.). Zob. A. Heusler, *Prävention durch Terror. Die Gestapo und die Kontrolle der ausländischen Zwangsarbeiter am Beispiel Münchens* [w:] *Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.M. Mallmann, Darmstadt 2000, s. 227–228.

<sup>164</sup> LA B, B Rep. 057-01, nr 3036, Personenheft Walter Stock (\*26.07.1904), Kriminalkommissar und SS-Hauptsturmführer, Odpis wyroku Sądu Orzekającego przy 9 Izbie Orzekającej w Bielefeld w sprawie Waltera Stocka w dochodzeniu nr 4 Sp. Ls. 832/47, 17 IV 1947 r., k. 19–22.

<sup>165</sup> Stock przeszedł denazyfikację w dwóch różnych strefach okupacyjnych. Wyrok w cytowanej powyżej sprawie został wydany w Bielefeld – w brytyjskiej strefie okupacyjnej. W wyniku drugiego postępowania denazyfikacyjnego przed IO w Berlinie został on również skazany za przestępstwa przeciwko ludzkości. Otrzymał łącznie karę 4 lat i 6 miesięcy więzienia. Zob. LA B, B Rep. 057-01, nr 3036, Personenheft Walter Stock (\*26.07.1904), Kriminalkommissar und SS-Hauptsturmführer, Zeznanie Waltera Stocka w dochodzeniu nr 1 Js 19/65 Prokuratury Generalnej w Berlinie przeciwko członkom dawnego Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z powodu morderstwa członków dawniej ukraińskiej grupy ruchu oporu „Bandera”, 10 VI 1969 r., s. 29.

<sup>166</sup> Zob. podrozdz. 2.4 oraz Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 1987, s. 213. Ponieważ Heinrich Himmler już 19 III 1944 r. zapytał, ilu dokładnie Żydów aresztowano, dr Geschke kazał wyszukać w książce telefonicznej 2 tys. nazwisk o „żydowskim brzmieniu” i najlepiej z tytułem doktorskim, a następnie natychmiast osoby te aresztować. Deportacja Żydów węgierskich na większą skalę została jednak przeprowadzona później przez grupę operacyjną Adolfa Eichmanna. S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 13, 47–52.

<sup>167</sup> Świadczą o tym wypowiedzi byłych więźniów politycznych w Budapeszcie Mariana Chomrańskiego, Sándora Milloka i Józsefa Antalla sr. przytoczone w podrozdz. 2.4 artykułu.

<sup>168</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Miriam Levy przed Prokuratorem przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w sprawie Js 1017/59, 26 VI 1962 r., k. 3274–3275.

<sup>169</sup> *Ibidem*, Pismo Zoltána Klára do ministra sprawiedliwości RFN, 15 II 1962 r., k. 3385–3397.

<sup>170</sup> *Ibidem*, k. 3394; *ibidem*, Pismo Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem do prokuratora Dietricha Zeuga w Jerozolimie, 26 VIII 1961 r., k. 2558; *ibidem*, Pismo Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem, 24 V 1961 r., k. 2283; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 24.

funkcjonariusze budapeszteńskiego Gestapo skatowali więźnia Izidora Erzmanna na śmierć<sup>171</sup>.

Świadkowie ci nie umieli jednak podać ani nazwisk, ani stopni wojskowych funkcjonariuszy, z którymi mieli do czynienia, poza nazwiskiem komendanta więzienia KdS SS-Hauptscharführera Wenera Lemkego. Został on jako jedyny w tym dochodzeniu przedstawiony byłym więźniom do identyfikacji<sup>172</sup>.

Prokuratura nie próbowała się dowiedzieć, dokąd konkretnie oddział Trenkera wysyłał swoich więźniów. W kończącym dochodzenie postanowieniu napisano, że „przynajmniej część z tego kręgu osób nie opuściła Budapesztu do dnia wkroczenia rosyjskich wojsk” oraz że nie ma powodów, aby sądzić, iż osoby te zostały deportowane i później zabite – „brak świadków i innych dowodów musi działać na korzyść pozwanych”<sup>173</sup>.

Zeznania Viehmanna złożone przed frankfurcką prokuraturą nie skutkowały wszczęciem dochodzenia przeciwko niemu. Zgodnie z jego przewidywaniami śledczy nie przyrzekli się szczegółowo prowadzonym przez niego na Węgrzech przesłuchaniom ani nie dociekali dalszego losu aresztowanych niebędących Żydami (jedynym interesującym ich w tym zakresie tematem była kwestia, czy polskich oficerów spotkała śmierć).

Fakt, że to własna narracja Viehmanna na temat służby w Policji Bezpieczeństwa zadecydowała o opinii, jaką na jego temat wyrobiła sobie prokuratura, był jego istotnym osiągnięciem w procesie budowania własnego wizerunku w okresie powojennym.

#### 2.4. Informacje o budapeszteńskiej Policji Bezpieczeństwa w literaturze przedmiotu

Akta postępowania w sprawie gen. Winkelmanna pozwalają jedynie – i to tylko „między wierszami” – odtworzyć przebieg i skalę prześladowań przeciwników politycznych na Węgrzech, w tym polskich uchodźców, przez Viehmanna i jego współpracowników.

Ponieważ jednak ani Viehmann, ani jego zwierzchnik Trenker – i prawdopodobnie żaden z jego podwładnych w budapeszteńskiej Policji Bezpieczeństwa – nie stanęli z tego powodu przed sądem, źródła przynoszą w niniejszej kwestii dość skąpe informacje<sup>174</sup>. W tej sytuacji nawet niepełne zeznania złożone przez nich w dochodzeniu

<sup>171</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Pismo Zoltána Klára do ministra sprawiedliwości RFN, 15 II 1962 r., k. 3392; *ibidem*, Zeznanie Ischaka Emila Proppera przed Prokuraturą przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w sprawie Js 1017/59, 26 VI 1962 r., k. 3276–3277; *ibidem*, Zeznanie Istvana Sterka przed Prokuraturą przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w sprawie Js 1017/59, 27 VI 1962 r., k. 3280–3282.

<sup>172</sup> Świadkowie Andreas Biss, dr Stephen Roth, dr Alexander Brody i Miriam Levy rozpoznali komendanta więzienia KdS Wenera Lemkego. *Ibidem*, Zeznanie Miriam Levy przed Prokuraturą przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w sprawie Js 1017/59, 26 VI 1962 r., k. 3274–3275; *ibidem*, Zeznanie Andreasa Bissa w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Hermannowi Krumeyowi i innym, 26 VI 1962 r., k. 3272; *ibidem*, Zeznanie Stephena Rotha w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Hermannowi Krumeyowi i innym, 26 VI 1962 r., k. 3273.

<sup>173</sup> *Ibidem*, Postanowienie Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 1 IX 1972 r., k. 7104.

<sup>174</sup> W sprawie Trenkera odbyło się dochodzenie m.in. ze względu na prześladowanie Żydów w Monachium (E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 664). Kwerenda w archiwach austriackich byłaby konieczna w celu wyjaśnienia, czy pochodzący z Austrii współpracownik Viehmanna Josef Marx stanął

przeciwko gen. Winkelmannowi powinny być interesujące dla polskich badaczy. Wypowiedzi świadków da się częściowo zweryfikować dzięki innym źródłom archiwalnym i literaturze przedmiotu. Tym samym również zeznania samego Viehmanna złożone w jego postępowaniu denazyfikacyjnym można umiejscowić w szerszym kontekście.

Brak szacunku dla życia osób innej narodowości był podstawowym aspektem niemieckiej okupacji i prowadzenia wojny<sup>175</sup>. W narracji dotyczącej nazistowskich zbrodni jako ofiary postrzega się co prawda głównie Żydów<sup>176</sup>, ale na zajętych terenach oczywiście miały miejsce zbiorowe kary wymierzone ludności cywilnej niezależnie od pochodzenia<sup>177</sup>.

Zgodnie z nazistowską ideologią rasową klasyfikującą narody ze względu na ich pochodzenie Słowianie, plasujący się na dole tej hierarchii, traktowani byli gorzej niż obywatele państw zachodniej Europy. W przypadku Polaków świadczyły o tym dyskryminujące ich przepisy z lat okupacji (uznane w procesie norymberskim za narzędzie niemieckich zbrodni przeciwko ludzkości i przestępstw wojennych mających na celu wyniszczenie narodu polskiego)<sup>178</sup>.

Szeroko zakrojone prześladowania, terror i setki aresztowań polskich uchodźców na Węgrzech również miały u podstaw nazistowską ideologię. Przejawiało się to zarówno w zakresie planowania, skali aresztowań, jak i formie represji, traktowaniu więźniów i wreszcie deportacjach.

Szacuje się, że jesienią 1939 r. przybyło na Węgry około 120–140 tys. polskich uchodźców. Byli wśród nich zarówno cywile, jak i internowani żołnierze z oddziałów, które we wrześniu 1939 r. przebywały na południu kraju i po ataku ZSRS na Polskę otrzymały rozkaz przekroczenia granicy węgierskiej<sup>179</sup>. Część z nich pozostawała tam dość krótko, inni dłużej, a niektórzy nawet (niekoniecznie z własnej woli) aż do zakończenia wojny<sup>180</sup>. Węgrzy przyjęli uchodźców niezwykle gościnnie. Ich rząd nieoficjalnie umożliwił wojskowym wyjazd, dzięki czemu tysiące Polaków mogło dołączyć do sił alianckich na Zachodzie, w tym m.in. do tworzącej się Armii Polskiej we Francji. Najważniejsza z polskich organizacji uchodźczych – Komitet Obywatelski do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami, otrzymywała wsparcie nie tylko

---

przed sądem w Austrii – a jeśli tak, to czy podał jakiegokolwiek informacje na temat prześladowania Polaków.

<sup>175</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 9.

<sup>176</sup> J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 334.

<sup>177</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 9.

<sup>178</sup> Zob. Deutscher Bundestag, Wissenschaftliche Dienste, Sachstand „Juristische und materielle Aufarbeitung der »Verordnung des Deutschen Reiches über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten (Polenstrafrechtsverordnung)« vom 4. Dezember 1941”, <https://www.bundestag.de/resource/blob/693390/3653c843097d60d84e478e0390b8d8bb1/WD-1-005-20-pdf-data.pdf>, dostęp 14 XI 2025 r. Przykładem takiego przepisu był tzw. Dekret o Polakach, na mocy którego zarówno Polacy, jak i Żydzi za każde działanie lub wypowiedź przeciwko Niemcom lub niemieckiej instytucji byli karani śmiercią (tzw. Polenstrafrechtsverordnung). Zob. Rozporządzenie w sprawie systemu wymiaru sprawiedliwości wobec Polaków i Żydów na zajętych terytoriach (Verordnung über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebiete) z 4 XII 1941 r., [https://de.wikisource.org/wiki/Verordnung\\_%C3%BCber\\_die\\_Strafrechtspflege\\_gegen\\_Polen\\_und\\_Juden\\_in\\_den\\_eingegliederten\\_Ostgebieten](https://de.wikisource.org/wiki/Verordnung_%C3%BCber_die_Strafrechtspflege_gegen_Polen_und_Juden_in_den_eingegliederten_Ostgebieten), dostęp 15 XI 2025 r.; K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 230, 295.

<sup>179</sup> T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 382; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 20.

<sup>180</sup> F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem...*, s. 13; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 20.

ze strony polskiej, lecz także od tamtejszego rządu. Pozwalało ono na prowadzenie szerokiej działalności opiekuńczej, zdrowotnej, edukacyjnej i kulturalnej<sup>181</sup>. Na Węgrzech aktywnie działały również polskie organizacje wywiadowcze – wojskowa „Baza” i cywilna Placówka „W”<sup>182</sup>. Przesyłały one drogą radiową tajne wiadomości adresowane do rządu polskiego na uchodźstwie i okupowanego kraju, a ich kurierzy przynosili informacje, pieniądze i broń. Węgrzy wspierali i tę działalność, wydając np. fałszywe paszporty, które umożliwiały wyjazd za granicę<sup>183</sup>. Wielu Polaków przebywających w tym kraju prowadziło potajemnie antyniemiecką działalność wspólnie z przychylnymi im Węgrami.

Ta intensywne, ale nie zawsze wystarczająco dobrze zakonspirowana praca nie uszła uwagi niemieckich szpiegów<sup>184</sup>. Po kilku latach od rozpoczęcia wojny Niemcy posiadali już sporą wiedzę na temat tej działalności polskich uchodźców i ich powiązań z węgierskimi kręgami politycznymi i wojskowymi.

Listy gończe, według których budapeszteńskie Gestapo dokonywało aresztowań przeciwników politycznych, w tym Polaków, zostały przygotowane w wiedeńskiej placówce tajnej policji przez Wilhelma Höttla<sup>185</sup> i bazować musiały m.in. na dwóch biuletynach opracowanych przez Departament IV E (Kontrwywiad Wschód) RSHA w październiku i listopadzie 1943 r.<sup>186</sup> Broszury te zawierały informacje na temat faktycznej lub domniemanej działalności szpiegowskiej polskich uchodźców na Węgrzech. Październikowy numer podawał nazwiska lub pseudonimy polskich działaczy, a nieraz także adresy, pod którymi mieli przebywać, aczkolwiek nie zawsze aktualne. Informacje z biuletynów zostały również zarejestrowane w kartotekach Gestapo<sup>187</sup>.

Szeroki zakres podejrzeń, które sformułowano wobec Polaków, wydaje się być raczej dowodem podpartej rasistowską ideologią głębokiej niechęci do tego narodu niż rzetelnego zbierania informacji. Polskimi organizacjami wywiadowczymi na

<sup>181</sup> Prezesem Komitetu był Henryk Sławik (1896–1944) – dziennikarz, działacz społeczny i samorządowy, członek PPS. Uczestnik trzech powstań śląskich, radny Katowic i poseł do Sejmu Śląskiego. Od 1934 r. członek Rady Naczelnej PPS. We wrześniu 1939 r. znalazł się na Węgrzech. Kierowany przez niego Komitet uratował od śmierci około 5 tys. Żydów, wydając im – przy współpracy z polskimi księżmi – fałszywe dokumenty. Pośmiertnie uhonorowany medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 / Emlékezés: lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa 2009, s. 351; *idem*, *Pamięć II...*, s. 24–25.

<sup>182</sup> W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 169; T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 479. Placówka „W” zajmowała się łącznością polityczną z Rządem RP na Uchodźstwie i podlegała Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 77. „Baza” była wojskową komórką łączności z rządem na uchodźstwie.

<sup>183</sup> F. Budziński, *Polacy na uczelniach węgierskich w latach II wojny światowej*, Rzeszów 1993, s. 93–102.

<sup>184</sup> W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 153.

<sup>185</sup> Wilhelm Höttl (1915–1999) – dr nauk historycznych, SS-Sturmbannführer. Referent do spraw Węgier w Oddziale VI RSHA, w ramach Grupy Operacyjnej „F” Geschkego dowódca politycznego SD na Węgrzech. Ani Viehmann, ani jego współpracownicy nie wspomnieli jednak o nim w dochodzeniu w sprawie Winkelmana. S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 13, 25; D. Kahn, *The Secret History of the Author of “The Secret Front”*, <https://web.archive.org/web/20040607002323/http://david-kahn.com/articles-secret-history-author-front.htm>, dostęp 17 I 2025 r.

<sup>186</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Protokół zeznania Ottona Winkelmana w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 13–15 V 1946 r., k. 1807.

<sup>187</sup> W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164–175; J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 86; BA BL, R 58/771, Biuletyn Departamentu IV E, nr 10, październik 1943 r., s. 277–280.

Węgrzech nazwano w biuletynie nie tylko cywilne i wojskowe organy łączności z rządem na uchodźstwie, ale w ogóle wszystkie istotne polskie organizacje polityczne, społeczne, kulturalne czy religijne, np.: Komitet Obywatelski do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami, polską parafię w Budapeszcie, Instytut Polski w Budapeszcie, polski oddział Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Polsko-Amerykańską YMCA, Bibliotekę Polską w Budapeszcie, związki zawodowe i partie polityczne, przedstawicielstwo polskich internowanych żołnierzy, obozy dla internowanych wojskowych i obozy uchodźców cywilnych „w licznych miejscach Węgier”, a nawet „zakwaterowanie dla Polaków”<sup>188</sup>. W oczach autorów biuletynu wszyscy w zasadzie polscy uchodźcy byli „potencjalnymi partyzantami i kandydatami do obozu koncentracyjnego”<sup>189</sup>.

Wykorzystywane na Węgrzech listy gończe bazowały prawdopodobnie na powstałych wcześniej niż wymienione biuletyny zapisach z kartotek Gestapo (na poparcie tego przypuszczenia można przywołać chociażby fakt, że jeden z polskich uchodźców, Franciszek Barnert, dowiedział się podczas aresztowania, że Gestapo poszukiwało go już od 5 lat<sup>190</sup>). Jak już wspomniano, kartoteki tajnej policji w różnych jednostkach na terenie Rzeszy prowadzono w ten sam lub podobny sposób, co ułatwiało ściganie poszukiwanych osób niezależnie od miejsca ich pobytu<sup>191</sup>.

Wiedeńska placówka Gestapo odgrywała ważną rolę nie tylko w kwestii wyznaczenia osób do aresztowania na Węgrzech, ale też w znaczeniu bardziej ogólnym – w okupacji tego kraju. Kierujący nią Franz-Josef Huber<sup>192</sup> przebywał w Budapeszcie w marcu 1944 r., a z jego placówki oddelegowano do Grupy Operacyjnej Geschkego 32 funkcjonariuszy (z działów IV A. Zwalczanie przeciwników, IV D. Tereny okupowane i IV E. Kontrywiad wschód)<sup>193</sup>. Liczni więźniowie polityczni (węgierscy politycy, arystokraci

<sup>188</sup> W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164–175; J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 86; BA BL, R 58/771, Biuletyn Departamentu IV E, nr 10, październik 1943 r., k. 279.

<sup>189</sup> S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 46.

<sup>190</sup> Prawdopodobnie od czasu ataku Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. Franciszek Barnert (1895–1977) był komisarzem Głównego Komitetu Plebiscytowego Spisko-Orawskiego, majorem WP, na Węgrzech pracownikiem Węgierskiego Czerwonego Krzyża. W 1941 r. brał udział w przetrzucie Edwarda Rydza-Śmigłego z Rumunii na Węgry. T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 720.

<sup>191</sup> W bazie danych Arolsen Archives wśród materiałów z kartoteki Gestapo znajdują się m.in. karty Wacława Felczaka, emisariusza Polskiego Państwa Podziemnego i organizatora ruchu kurierskiego Placówki „W”, którego nazwisko zostało zamieszczone w biuletynie RSHA z października 1944 r. Felczak uniknął aresztowania, gdyż budapeszteńskie Gestapo nie zastało go w domu (W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164). Kartoteki Gestapo we Frankfurcie nad Menem i w Koblencku zawierały informacje na temat aktywności Kazimierza Gurgula w „nielegalnym Komitecie pomocowym” (jak nazywany był w omawianym biuletynie RSHA Komitet Obywatelski do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami) oraz o podejrzeniu prowadzenia przez niego działalności szpiegowskiej. J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 83.

<sup>192</sup> Franz-Josef Huber, właśc. Josef-Franz von Paula Huber (1902–1975) – SS-Brigadeführer, w latach 1938–1944 kierownik Wiedeńskiej Głównej Placówki Gestapo, inspektor Policji Bezpieczeństwa. W latach 1957–1965 pracownik Bundesnachrichtendienst (Federalnej Służby Wywiadowczej) w RFN. Zob. M.E. Holzmann, *Huber, Franz Josef*, NDB-online, 1 I 2025, <https://www.deutsche-biographie.de/gnd128480076.html#dbcontent>, dostęp 11 II 2026 r.

<sup>193</sup> Huber twierdził, że koordynował działania straży granicznej (E. Boeckl-Klamper, T. Mang, W. Neugebauer, *Gestapo-Leitstelle Wien...*, s. 59–60). Profil oddelegowanych przez niego na Węgry funkcjonariuszy i przejmowanie ważnych więźniów politycznych wskazują na polityczne powody zaangażowania.

i inne wpływowe postaci, z polskich więźniów politycznych np. gen. Mieczysław Ryś-Trojanowski<sup>194</sup>) przewożeni byli z Budapesztu do Wiednia na dalsze śledztwo<sup>195</sup>.

Budapeszteński oddział niemieckiej Policji Bezpieczeństwa już w pierwszym tygodniu okupacji aresztował ponad 3 tys. osób (według Szabolcsa Szity w całych Węgrzech Gestapo pojmało w tym czasie około 10 tys. osób, w tym „jedynie” 3076 Żydów<sup>196</sup>). Była to ogromna liczba, nawet jeśli – jak zeznał Viehmann – część spodziewających się aresztowania zesłała do podziemia, a lista adresów, którymi dysponowało Gestapo, rzeczywiście w jakiejś części nie była aktualna<sup>197</sup>.

Wśród aresztowanych z powodów politycznych już na początku okupacji znalazło się 45 węgierskich posłów i senatorów (przeciwników nazistów), funkcjonariusze węgierskiego kontrwywiadu, wysocy rangą wojskowi, amerykańscy spadochroniarze (którzy niedługo wcześniej wylądowali na Węgrzech) oraz prowadzący z nimi pertraktacje węgierscy dyplomaci, a także około 70 Francuzów (w tym lektorzy uniwersyteccy), przebywający w Budapeszcie obywatele Wielkiej Brytanii oraz członkowie włoskiego poselstwa<sup>198</sup>. W zastępstwie osób, których nie zastano w domu, aresztowano członków ich rodzin<sup>199</sup>.

Liczba zatrzymanych polskich uchodźców jest trudna do oszacowania. Według Zdzisława Antoniewicza w październiku 1944 r. w więzieniu administrowanym przez KdS Budapest znajdowało się około 900 Polaków, czyli mniej więcej 23 proc. wszystkich polskich uchodźców cywilnych<sup>200</sup>. Były to jednak tylko osoby, które nie zostały jeszcze wysłane do obozów koncentracyjnych, wychowawczych obozów pracy albo na dalsze śledztwo do wiedeńskiego Gestapo. Ogółem aresztowano ich więc z pewnością znacznie więcej<sup>201</sup>.

Niemcy już w pierwszych dniach po wkroczeniu na Węgry obsadzili polskie instytucje i obiekty wyszczególnione we wspomnianym biuletynie RSHA, zarekwirowali ich dokumentację i wyposażenie oraz aresztowali wszystkich pracowników. Zajęli m.in. pomieszczenia Komitetu Obywatelskiego, YMCA, polskiego duszpasterstwa, polskich domów akademickich. W siedzibie Urzędu Kontroli Cudzoziemców (Külföldiekett Ellenőrző Országos Központi Hivatal, KEOKH) natrafiono na informacje o przedstawi-

<sup>194</sup> Mieczysław Ryś-Trojanowski (1881–1945) – gen. bryg. WP, członek Polskiej Partii Socjalistycznej, w okresie internowania na Węgrzech uczestniczył w działaniach konspiracyjnych przeciw Niemcom. Aresztowany w 1944 r., zmarł w KL Mauthausen. R. Jankowski, *Gen. Mieczysław Ryś-Trojanowski (1881–1945). Ofiara KL Mauthausen*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/106441,Gen-Mieczyslaw-Rys-Trojanowski-18811945-Ofiara-KL-Mauthausen.html>, dostęp 8 XI 2025 r.

<sup>195</sup> Z Wiednia więźniowie niekiedy byli wysyłani do obozów koncentracyjnych lub wychowawczych obozów pracy. J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 86–87; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 19, 30–32; AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 221.328, Akta personalne Mieczysława Trojanowskiego, 7 III 1945 r., k. 1–4.

<sup>196</sup> Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 213; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 17.

<sup>197</sup> W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164–175; T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 715–738.

<sup>198</sup> Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 211–212; T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 720.

<sup>199</sup> T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 728; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 16–17, 19.

<sup>200</sup> Liczbę 900 podaje Zdzisław Antoniewicz (*Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 250–251). Według danych z przełomu 1942/1943 r. na Węgrzech przebywało wówczas 2929 zarejestrowanych i pobierających zasiłki Polaków oraz około 1 tys. niezarejestrowanych, oprócz tego około 6 tys. polskich Żydów. K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 25.

<sup>201</sup> Nie wiadomo, czy do liczby aresztowanych Polaków wliczono tych pochodzenia żydowskiego.



Gen. Mieczysław  
Ryś-Trojanowski, b.d. NAC

KL. MAUTHAUSEN T/D Nr.

TROJANOWSKI Mieczysław  
NAME Vorname

21.10.1884 Krooniewice 134606  
Geb.-Datum Geb.-Ort Matri.-Nr.

Häftl. Pers. Karte . . . . .	<input checked="" type="checkbox"/>	Korrespondenz . . . . .	<input type="checkbox"/>	Dokumente: <input type="text"/>
Häftl. Pers. Bogen . . . . .	<input type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>	Inf. Karten: <input type="text"/>
Effektkarte . . . . .	<input type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>	Bemerkungen: <input type="text"/>
Schreibst.-Karte . . . . .	<input type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>	
Nummernkarte . . . . .	<input type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>	
Blockkarte . . . . .	<input type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>	
Revierkarte . . . . .	<input type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>	
Krankenblätter . . . . .	<input type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>	
Todesfallaufnahme . . . . .	<input type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>	
Todesmeldung . . . . .	<input type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>	
Sterbekunde . . . . .	<input type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>	

Umschlag-Nr.:

Karta gen. Mieczysława Rysia-Trojanowskiego z kartoteki KL Mauthausen,  
1945 r. AA, 01012603 221.328

cielach polskich organizacji na Węgrzech i przejęto fałszywe paszporty oraz pozwolenia na pobyt dla Polaków, co spowodowało dalsze aresztowania<sup>202</sup>.

Po wkroczeniu do Budapesztu zastrzelono w przychodni dla uchodźców polskich lekarzy gen. Jana Kołłątaja-Srzednickiego i Teofila Kandefera, a także ich pacjentów Janinę Sikorską i inwalidę wojennego Jana Szablewskiego<sup>203</sup>. Aresztowano kilkunastu polskich duchownych, m.in. współpracującego z Komitetem Obywatelskim ks. Jana Stączka i zaangażowanych w ruch oporu ks. Stanisława Rzepko-Łaskiego oraz o. Piotra Wilka-Witosławskiego<sup>204</sup>. Pomagali oni w organizacji ucieczek internowanych żołnierzy na Zachód i wystawianiu fałszywych metryk chrztu dla polskich Żydów. Warto dodać, że wielu kapelanów obozowych podejmowało to ryzyko i wspólnie z Komitetem Obywatelskim ratowało ludność pochodzenia żydowskiego. Z tego powodu musieli się później ukrywać<sup>205</sup>.

Edmunda Fietza „Fietowicza”<sup>206</sup>, kierownika Placówki „W”, aresztowano w jego mieszkaniu wraz z zastępcą Kazimierzem Gurgulem<sup>207</sup>. Przejęto wówczas duże archiwum organizacyjne<sup>208</sup>, które następnie prawdopodobnie wykorzystano do dalszych aresztowań. Dobrze zakonspirowana wojskowa komórka łączności z rządem na uchodźstwie (Baza „Liszt”) nie została w całości zniszczona, choć pojmano jej trzech współpracowników<sup>209</sup>.

Niemcy wiedzieli np. o organizacji ucieczek polskich wojskowych, którzy dołączyli do alianckich sił zbrojnych, a także o ratowaniu ludności żydowskiej m.in. przez Komitet Obywatelski do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami<sup>210</sup>. Mieli informacje o działalności kurierów i nielegalnych przekroczeniach granicy z Węgrami, komunikacji polskich uchodźców z Londynem i aliantami, jak również o udzielanej im przez niektórych Węgrów pomocy w działalności niepodległościowej<sup>211</sup>. Orientowali się ponadto, że na Węgrzech ukrywano osoby poszukiwane przez Gestapo w Generalnym Gubernatorstwie, a miejscowi konspiratorzy wydali pewnej liczbie Polaków fałszywe paszporty, aby umożliwić im opuszczenie kraju<sup>212</sup>.

<sup>202</sup> Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 212–218; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 18, 24, 27–29; T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 717–719.

<sup>203</sup> S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 18; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 214; K. Kapronczay, *Refugees in Hungary. Shelter from Storm during World War II*, Toronto – Buffalo 1999, s. 122–123; J. Czernin, *Zarys losów pracowników Placówki „W” po 19 marca 1944 r.*, „Głos Polonii” 2012, nr 111, s. 10–11. Nie wiadomo, czy Viehmann brał udział w tym morderstwie.

<sup>204</sup> AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 235.293, Akta personalne Piotra Wilka [właśc. Wilka-Witosławskiego – przyp. J.C.], 18 VIII 1944 r., k. 1–4.

<sup>205</sup> Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 75; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 27; *idem*, *Pamięć III. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 / Emlékezés III: lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa 2015, s. 334; F. Budziński, *Polacy na uczelniach węgierskich...*, s. 47.

<sup>206</sup> Edmund Fietz „Fietowicz” (1904–1944) – technik budowlany. Przed II wojną światową działacz PSL „Piast” i SL, od maja 1940 r. do marca 1944 r. kierownik Placówki „W” w Budapeszcie. J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 77.

<sup>207</sup> *Eadem*, *Zarys losów pracowników Placówki „W”...*, s. 10–11; T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 717–719.

<sup>208</sup> W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 165–167.

<sup>209</sup> *Ibidem*, s. 169; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 216, 218.

<sup>210</sup> T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 732–733; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 250–251.

<sup>211</sup> BABL, R 58/771, Biuletyn Departamentu IV E, nr 10, październik 1943 r., k. 203, 255–281; *ibidem*, Biuletyn Departamentu IV E, nr 11, listopad 1943 r., k. 328; W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164.

<sup>212</sup> H. Csorba, T. Csorba, *Ziemia węgierska azylem Polaków – 1939–1940*, Warszawa 1985, s. 321.

W przypadku aresztowanego już 21 marca 1944 r. w Budapeszcie o Piotra Wilka-Witosławskiego szczegóły prowadzonego przez budapeszteńską Policję Bezpieczeństwa śledztwa podane są na karcie rejestracyjnej KL Mauthausen: „W[ilk] po zamknięciu polskiego poselstwa w Budapeszcie przejął kilka walizek z materiałem wybuchowym, ukrył je w klasztorze Kőbanya i później zakopał w ogrodzie. Wiedział o znajdującej się w klasztorze radiostacji, która z ramienia polskiej emigracji na Węgrzech utrzymywała kontakt z rządem na uchodźstwie i [ten proceder – przyp. J.C.] świadomie wspierał”<sup>213</sup>. Z powodu tychże materiałów wybuchowych, przechowywanych w „Schronisku Polskim”, aresztowano przełożoną prowadzących je polskich zakonnice oraz pracującą tam siostrę Scholastykę. Zostały one jednak szczęśliwie zwolnione przez przesłuchującego je funkcjonariusza (był to prawdopodobnie Josef Marx), który powiedział im: „Jestem wiedeńczykiem i katolikiem, więc nie zrobię siostrom żadnej krzywdy. Gdyby kto inny był na moim miejscu, nawet dwóch dni byście nie przeżyły”<sup>214</sup>.

Budapeszteńskie Gestapo torturowało aresztowanych, aby wymusić zeznania, w tym na temat miejsc pobytu poszukiwanych osób. Przepis o tzw. zaostrzonych przesłuchaniach m.in. pozwalał na bicie, przetrzymywanie więźniów w ciemności czy pozbawienie możliwości snu<sup>215</sup>. Funkcjonariusz śledczy mógł (ale też nie musiał) osobiście torturować więźnia lub też zlecić to podwładnemu<sup>216</sup>. Na przykład Trenker, kiedy pracował w monachijskim Gestapo, prowadzenie tzw. zaostrzonych przesłuchań członków ruchu oporu przekazywał swojemu podwładnemu Eugenowi Fischerowi<sup>217</sup>.

Viehmann i Marx odgrywali ważną rolę w prześladowaniu polskich uchodźców, ponieważ decydowali o stosowaniu tortur w czasie przesłuchań<sup>218</sup>. Niewątpliwie posiadali na to przyzwolenie swojego przełożonego – Trenkera.

Wydaje się, że duży wpływ na postępowanie nazistów pokroju Viehmann i Marxa wobec Polaków – noszące znamiona pogardy, a nawet nienawiści – miały kwestie rasowe. Z pewnością ich niegodziwe czyny w Budapeszcie były porównywalne z tymi, których doświadczali mieszkańcy okupowanej Polski ze strony hitlerowskiej Policji Bezpieczeństwa<sup>219</sup>. Fakt torturowania – nieraz wielotygodniowego – aresztowanych Polaków przez funkcjonariuszy budapeszteńskiego Gestapo<sup>220</sup> potwierdzają w swoich wspomnieniach m.in. Marian Chomrański, Sándor Millok, József Antall sr. i Krystyna Sławik-Kutermak (relacja matki Jadwigi Sławik)<sup>221</sup>.

<sup>213</sup> AA, Dokumenty uwięzienia, Obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 235.293, Akta personalne Piotra Wilka [właśc. Wilk-Witosłowski – przyp. J.C.], 18 VIII 1944 r., k. 1–4.

<sup>214</sup> Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 232. Marx mógł mieć tu na myśli współpracującego z nim Viehmann.

<sup>215</sup> J. Tüchel, R. Schattenfroh, *Zentrale des Terrors...*, s. 178; J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 87.

<sup>216</sup> J. Tüchel, R. Schattenfroh, *Zentrale des Terrors...*, s. 178.

<sup>217</sup> E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 461–462.

<sup>218</sup> T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 731, 736–737; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 19; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 226; S. Millok, *Weg der Qualen. Von Budapest bis Mauthausen*, Wien 2023, s. 35.

<sup>219</sup> K.M. Mallmann, *Menschenjagd und Massenmord...*, s. 298–299.

<sup>220</sup> K. Kapronczay, *Refugees in Hungary...*, s. 122, 125; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 226–232, 249; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 16–17, 24; Kazimierz Gurgul, *Korespondencja z Janiną...*, s. 30.

<sup>221</sup> Zob. T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*; S. Millok, *Weg der Qualen...*; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*

Dreńczono także więźniów politycznych narodowości węgierskiej. Wywierano na nich nacisk psychiczny, poddawano wyczerpującym ćwiczeniom fizycznym, przetrzymywano w ciemności i zamykano w izolacie (piszą o tym m.in. Sándor Millok i József Antall sr.). Przeważnie były to jednak o wiele mniej brutalne środki w porównaniu do metod stosowanych wobec Polaków, co również wskazywałoby na ich rasistowskie podłoże<sup>222</sup>.

Uwięzienie przez budapeszteńskie Gestapo opisał Marian Chomrański, polski uchodźca i pułkownik policji, w czasie wojny pracownik Przedstawicielstwa Żołnierzy Polskich na Węgrzech. Przeżył na śledztwa w Budapeszcie i Wiedniu, a także pobyt w KL Mauthausen<sup>223</sup>. We wspomnieniach przywołał m.in. niesłychanie surowy więzienny rygor, wskazał na brudne i pełne robactwa cele, brutalne metody stosowane przez strażników, takie jak bicie czy przerywanie snu, transport w strasznych warunkach z więzienia do siedziby Gestapo na przesłuchania<sup>224</sup>.

Węgierski dziennikarz i działacz socjalistyczny Sándor Millok został aresztowany przez Gestapo w budapeszteńskiej kantine Związku Pracowników Przemysłu Stalowego wraz z grupą obecnych tam osób. Millok przeżył pobyt w KL Mauthausen i po wojnie wydał swoje wspomnienia<sup>225</sup>. Pisał on – podobnie jak Chomrański – o przeludnionych celach (w dwuosobowych miało przebywać 5–6 więźniów<sup>226</sup>) oraz o powszechnym biciu aresztowanych i torturach, które gestapowcy mieli stosować „w najbardziej wyrafinowany sposób”<sup>227</sup>. Więźniów na przesłuchania zabierano z reguły w nocy<sup>228</sup>. Strażnicy znęcali się nad osadzonymi m.in. w taki sposób, że wywoływali ich co 15–20 minut i kazali meldować się przy drzwiach, budzili oślepiającym światłem latarki i zmuszali do wykonywania ćwiczeń fizycznych aż do wyczerpania. Nocą prowadzili koło celi ciche rozmowy w taki sposób, aby jedynie nazwiska więźniów były słyszalne<sup>229</sup>.

Millok opisał swoje spotkanie w budapeszteńskim więzieniu z Edmundem Fietzem „Fietowiczem”, aresztowanym kierownikiem Placówki „W”. Kiedy „Fietowicz” został przyprowadzony do celi Milloka 27 marca 1944 r., znajdował się już u kresu sił i wytrzymałości nerwowej po pięciodniowych przesłuchaniach z jedynie krótką przerwą, bez możliwości snu, jedzenia i picia. Gdy wreszcie pozwolono mu zasnąć, jego ciało było wstrząsane drgawkami porównywalnymi do ataku padaczki<sup>230</sup>.

<sup>222</sup> O rasistowskim podłożu prześladowania Polaków i innych Słowian pisze K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 230, 295, 364.

<sup>223</sup> Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 283; AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 032.277, Akta personalne Mariana Chomrańskiego, 23 VI 1944 r., k. 1–5. Żona Chomrańskiego również została aresztowana – na karcie osobowej więźnia obozu w Mauthausen jako jej adres podano „więzienie Gestapo, ulica Fö”. Jednak w rubryce „jednostka przesyłająca więźnia do obozu” wpisano Gestapo wiedeńskie, a nie budapeszteńskie, co potwierdza fakt przejmowania więźniów ze stolicy Węgier przez tę jednostkę.

<sup>224</sup> Opis przytacza Tomasz Kurpierz. Zob. *idem*, *Henryk Ślawik...*, s. 734.

<sup>225</sup> AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603139.214, Akta personalne Sándora Milloka, 14 VII 1944 r., k. 1–8.

<sup>226</sup> S. Millok, *Weg der Qualen...*, s. 42.

<sup>227</sup> W przypadku Milloka traktowanie poprawiło się nieco po zmianie strażników na węgierskich Szwabów z rejonu Bácska. Załoga SS zmieniała się co 10–14 dni. *Ibidem*, s. 45, 49, 60.

<sup>228</sup> *Ibidem*, s. 21, 24.

<sup>229</sup> *Ibidem*, s. 40–41.

<sup>230</sup> *Ibidem*, s. 33.

Fietz opowiedział Milloкови o szczegółach swojego aresztowania. Był świadomy, że po zakończeniu śledztwa czeka go egzekucja, dlatego starał się w jak najmniejszym stopniu obciążyć inne osoby. Miał przy tym ogromne wyrzuty sumienia, ponieważ zapisane przez niego szczegóły kontaktów dostały się w ręce Gestapo i „nie udało mu się zniszczyć ani jednego dokumentu”<sup>231</sup>. „Fietowicz” nie użalał się jednak nad sobą, ale raczej obawiał tego, że któryś ze współpracujących z nim Węgrów mógł znaleźć się w niebezpieczeństwie. Mówił, że życie wielu osób, w tym również znanego mu urzędnika węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zależy od kwestii wyjazdu Antala Ullein-Reviczky’ego<sup>232</sup> do Sztokholmu. Polak chciał uzależnić swoje zeznania od tego, czy dyplomata ten przebywa jeszcze na Węgrzech, czy już wyjechał. Millok nie wiedział tego jednak, mimo że sam współpracował z Ullein-Reviczkym. Gestapowcy za pomocą tortur próbowali wymusić od Fietza informacje na temat tajnych połączeń i kanałów kontaktowych pomiędzy Warszawą, Budapesztem, Belgradem, Sofią i Ankarą<sup>233</sup>. Błagał on Milloka, aby ten dał mu pasek od spodni, na którym mógłby się powiesić. Cela znajdowała się jednak pod ciągłym nadzorem, a Milloкови pasek odebrano już wcześniej. Następnego dnia Fietza przeniesiono do izolatki<sup>234</sup>.

Informacje o trwających tygodniami torturach polskich działaczy przez budapeszteńskie Gestapo przekazał we wspomnieniach również József Antall sr.<sup>235</sup> Opisał przy tym własne doświadczenia z więzienia: przetrzymywanie w ciemności i izolacji, psychiczny nacisk, próby wymuszania zeznań oraz szykany podczas przesłuchań. Przekazał także szczegóły z przesłuchania, podczas którego skonfrontowano go z katowanym Henrykiem Sławikiem<sup>236</sup>. Jednak ani Sławik, ani inni Polacy nie złożyli zeznań przeciwko Antallowi, lecz obciążali raczej siebie samych<sup>237</sup>.

Żona Henryka Sławika, Jadwiga, również była objęta śledztwem przez funkcjonariuszy oddziału Emila Viehmann. W rezultacie trafiła do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Udało jej się przeżyć<sup>238</sup>, a po wojnie zrehabilitowała swój pobyt

<sup>231</sup> W mieszkaniu „Fietowicza” Gestapo znalazło radiostację, fotografie, walutę, archiwum, a także adresy kontaktowe, co prawdopodobnie doprowadziło do dalszych aresztowań. W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 165–167.

<sup>232</sup> Antal Ullein-Reviczky (1894–1955) – węgierski dyplomata i polityk. Bliski współpracownik premiera Miklósa Kállaya, zwolennik sojuszu z aliantami, od sierpnia 1943 r. do marca 1944 r. przedstawiciel Węgier w Szwecji. Złożył wypowiedzenie po wkroczeniu Niemców na Węgry, ponieważ nie chciał współpracować z marionetkowym rządem. Zob. The Antal Ullein-Reviczky Foundation, <https://ura-hungary.com/book/>, dostęp 11 XI 2025 r.

<sup>233</sup> Polscy kurierzy potajemnie i regularnie pokonywali trasę z Warszawy do Budapesztu i z powrotem, a Fietz podróżował przez Turcję do Londynu. Węgrzy wydawali najważniejszym polskim działaczom fałszywe paszporty i tym samym umożliwiali im wyjazdy. Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 158, 250. Na temat Placówki „W” zob. W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 51–124.

<sup>234</sup> S. Millok, *Weg der Qualen...*, s. 33–36. Pseudonim Fietza zapisany jest tam jako „Fietovič”.

<sup>235</sup> József Antall sr. (1896–1974) – dr nauk prawnych, węgierski polityk, kierownik Oddziału IX MSW Węgier odpowiedzialny za opiekę nad polskimi uchodźcami. Zaangażowany w pomoc polskim uchodźcom, w tym w ratowanie polskich Żydów, ewakuację internowanych wojskowych, wydawanie fałszywych paszportów. S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 19; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 250.

<sup>236</sup> T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 742–743. Konfrontacje takie często były stosowane przez Gestapo. Zob. E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 461.

<sup>237</sup> S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 19.

<sup>238</sup> T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 729.

w więzieniu – mówiła m.in. o oknach jej celi wychodzących na pomieszczenie, w którym Niemcy polewali wodą i katowali jej męża<sup>239</sup>.

Inaczej niż twierdził Trenker w dochodzeniu przeciwko gen. Winkelmannowi, los aresztowanych Polaków, w tym Sławika i Fietza, znany był funkcjonariuszom KdS. W myśl Rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym w czasie wojny i operacjach specjalnych osoby oskarżone o szpiegostwo już od 1938 r. karano śmiercią<sup>240</sup>. W dostępnych materiałach źródłowych nie ma jednak dowodów na to, aby Policja Bezpieczeństwa z Budapesztu bezpośrednio zleciła egzekucję którejs z więzionych osób. Nie zachowała się też korespondencja na ten temat placówki w Wiedniu przejmującej co ważniejszych polskich więźniów politycznych. Faktem jest jednak, że przeprowadzenie egzekucji, tzw. *Sonderbehandlung*, często nakazywały placówki Gestapo. Polecenie to musiało być jedynie potwierdzone przez RSHA, przy czym było to w zasadzie formalnością<sup>241</sup>.

W KL Mauthausen zostali straceni czołowi polscy działacze aresztowani przez budapeszteńskie Gestapo pod zarzutem szpiegostwa, m.in.: Henryk Sławik, prezes Komitetu Obywatelskiego, jego wiceprezesi Andrzej Pysz i prof. Stefan Filipkiewicz, Edmund Fietz „Fietowicz” i jego zastępca Kazimierz Gurgul z Placówki „W”. Obozowa księga zgonów podaje jako uzasadnienie: „rozkaz Reichsführera SS”<sup>242</sup>.

W przeciwieństwie do wspomnianej wyżej dokumentacji związanej z egzekucjami zachowały się niektóre karty kartoteczne wskazujące na wysyłanie Polaków i więźniów innych narodowości przez budapeszteńską Policję Bezpieczeństwa do obozów koncentracyjnych. W literaturze można także spotkać opisy deportacji do wychowawczych obozów pracy z polecenia tamtejszego Gestapo. Praktyki te odpowiadały działaniom hitlerowców w okupowanej Polsce, a także w Rzeszy w stosunku do polskich robotników przymusowych<sup>243</sup>.

Wywózkę wszystkich polskich uchodźców cywilnych i wojskowych na roboty przymusowe, a Żydów do obozów koncentracyjnych Niemcy próbowali przeprowadzić na Węgrzech już od kwietnia 1944 r. Tamtejsze władze nie chciały jednak na to pozwolić, a regent Miklós Horthy próbował zapobiec eksterminacji Żydów<sup>244</sup>. Ostatecznie jednak węgierska policja (pod zaaprobowanym przez hitlerowców kierownictwem) aktywnie wsparła deportacje prowadzone przez oddział specjalny Adolfa Eichmanna<sup>245</sup>. Ogółem z Węgier wywieziono około pół miliona Żydów, z których większość zginęła w obozach zagłady i koncentracyjnych<sup>246</sup>. Tym niemniej spośród około 6 tys. obywateli polskich pochodzenia żydowskiego przebywających wtedy nad Balatonem ocalało kilka tysięcy, m.in. dzięki pomocy Henryka Sławika i Komitetu Obywatelskiego oraz polskich księży<sup>247</sup>.

<sup>239</sup> Opis według relacji córki Krystyny Sławik-Kutermak podaje T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 734.

<sup>240</sup> Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i operacjach specjalnych (*Kriegs-sonderstrafrechtsverordnung*) z 17 VIII 1938 r., [www.mahnmal Koblenz.de/PDF\\_LM/Kriegs-sonderstrafrechtsverordnung\\_v\\_170838.pdf](http://www.mahnmal Koblenz.de/PDF_LM/Kriegs-sonderstrafrechtsverordnung_v_170838.pdf), dostęp 13 II 2025 r.; BA BL, R 58/771, Biuletyn Departamentu IV E, nr 11, listopad 1943 r., k. 328.

<sup>241</sup> J. Tuchel, R. Schattenfroh, *Zentrale des Terrors...*, s. 131, 134.

<sup>242</sup> Reichsführerem SS i dowódcą RSHA był Heinrich Himmler. Zob. też: J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 89; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 398–402.

<sup>243</sup> Por. przyp. 163.

<sup>244</sup> P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik...*, s. 182, 186, 193–194.

<sup>245</sup> S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 47; P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 317.

<sup>246</sup> P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik...*, s. 254.

<sup>247</sup> T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 793; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 25.

Przez dłuższy czas Węgrom udawało się chronić internowanych polskich żołnierzy. Na mocy węgiersko-niemieckiego porozumienia z 5 czerwca 1944 r. wojskowi ci pozostawali pod nadzorem Oddziału XXI Ministerstwa Honvédów (Ministerstwa Obrony Węgier), kierowanego w tym czasie przez płk. Loranda Utassy'ego. Ze względu na jego opór dopiero w okresie największego terroru na Węgrzech, pod koniec 1944 r., wywieziono do Rzeszy blisko 2 tys. z około 6 tys. obecnych tam jeszcze polskich wojskowych<sup>248</sup>. Utassy przyczynił się m.in. do uwolnienia 25 polskich oficerów aresztowanych podczas różnych akcji Gestapo<sup>249</sup>.

W trudniejszym położeniu niż wojskowi znaleźli się polscy uchodźcy cywilni, po 19 marca 1944 r. pozbawieni wsparcia węgierskiego rządu i Komitetu Obywatelskiego. Przejęcie opieki nad nimi przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w lipcu 1944 r. polepszyło nieco ich ciężką sytuację<sup>250</sup>. Jednak Polakom aresztowanym przez niemiecką policję – nawet czołowym działaczom uchodźczym – nie dało się najczęściej pomóc<sup>251</sup>. Oddział KdS Budapeszt w większości wysłał ich do obozów koncentracyjnych. Wśród nich byli m.in. działacze Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami. Rudolf Cywicki<sup>252</sup> został wysłany do KL Dachau, a współpracujący z Komitetem i Placówką „W” dr Stanisław Opoka-Loewenstein<sup>253</sup> i jego sekretarka Irena Łukomska – do KL Auschwitz<sup>254</sup>. Kierujący Placówką „W” po aresztowaniu Edmunda Fietza „Fietowicza” Bohdan Stypiński<sup>255</sup> oraz jej pracownik Józef Dyduch<sup>256</sup> zostali wysłani do KL Mauthausen. Kurierowi Romanowi Stramka<sup>257</sup> udało się szczęśliwie uciec z pociągu jadącego do obozu karnego<sup>258</sup>.

<sup>248</sup> T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 724–725; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 25; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 46; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 234–235.

<sup>249</sup> Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 214.

<sup>250</sup> *Ibidem*, s. 238; W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 169.

<sup>251</sup> Rząd RP na Uchodźstwie bezskutecznie próbował uratować Sławika, Pysza, Fietza i Gurgula, szukając pomocy Szwecji lub Watykanu. *Kazimierz Gurgul. Korespondencja z Janiną...*, s. 33–34.

<sup>252</sup> Rudolf Cywicki (1889–1945) – w 1944 r. kierownik biura Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami. Zmarł w KL Dachau 2 III 1945 r. AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Dachau, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Dachau, 01010602 032.275, Akta personalne Rudolfa Cywickiego, 2 III 1945 r., k. 5; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 234.

<sup>253</sup> Stanisław Opoka-Loewenstein (1890–1944) – dr nauk historycznych. Polityk PPS żydowskiego pochodzenia. Współpracował z Komitetem Obywatelskim do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami i Placówką „W”. Zmarł w KL Auschwitz. Zob. J. Opal, *Der polnische Jude Dr. Löwenstein-Opoka, „Das Blättchen”*, 27 I 2025, <https://das-blaettchen.de/2025/01/%E2%80%9Eder-polnische-jude-dr-loewenstein-opoka%E2%80%9C-70964.html>, dostęp 29 XII 2025 r.

<sup>254</sup> Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 251.

<sup>255</sup> Bohdan Stypiński (1902–1978) – ekonomista. Delegat Ministerstwa Finansów Rządu RP na Uchodźstwie, członek Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech. Zob. T. Csorba, *Ziemia węgierska azylem Polaków...*, s. 210; AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 210.397, Akta personalne Bohdana Stypińskiego, 20 IX 1944 r., k. 1–10.

<sup>256</sup> Józef Dyduch (ur. 1906 r.) – prawnik. Działacz ludowy w czasie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, referent Placówki „W” w Budapeszcie, aresztowany w 1944 r. i deportowany do KL Mauthausen. Po wojnie adwokat w Katowicach. W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 167; AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 046.156, Akta personalne Józefa Dyducha, 20 IX 1944 r., k. 1–8.

<sup>257</sup> Roman Stramka „Romek” (1916–1965) – kurier ZWZ-AK, trener sportowy, narciarz biegowy. Zob. P. Kazana, *100 lat temu urodził się Roman Stramka*, *TwójSącz.pl*, 12 VII 2016, <https://twojsacz.pl/100-temu-urodzil-sie-roman-stramka/>, dostęp 29 XII 2025 r.

<sup>258</sup> Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 204, 217; W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 165–167.

W siedzibie YMCA i w budapeszteńskich domach akademickich Gestapo aresztowało pracowników tej instytucji oraz około czterdziestu zastanych tam studentów, z których wielu działało w ruchu oporu<sup>259</sup>. Do KL Mauthausen wywieziono m.in. studentów: Jerzego Paykarta, Jerzego Dręgiewicza, Marcina Lubomirskiego<sup>260</sup>, Kazimierza Skrobiszewskiego, Jerzego Rychlewskiego, Przemysława Chrobaka, Jana Galika, Romualda Kanan-Karskiego, Leopolda Pelczara, Alinę Wasilewską i Tadeusza „Cyla” Miedzianowskiego<sup>261</sup>.

Do KL Mauthausen, a także do innych obozów koncentracyjnych, zostało po śledztwie w Budapeszcie wysłanych przynajmniej trzydziestu uczniów polskiego gimnazjum w Balatonboglár, m.in. Jan Ciesielski, Józef Dardziński, Edward Dębicki, Stanisław Grudziński, Stanisław Hobler, Jan Jakubowski, Eugeniusz Mainardi, Zbigniew Podolec-ki, Stanisław Pycia, Tadeusz Stęga, Leonard Szymczakowski, Mieczysław Witwicki, Ryszard Janiszewski, oraz co najmniej ośmiu nauczycieli tego gimnazjum<sup>262</sup>. Wszystkim zarzucono sabotaż i szpiegostwo<sup>263</sup>. Karty nauczycieli z Balatonboglár z kartoteki obozu w Mauthausen: Wincentego Lewickiego, Bartłomieja Dwornika, Włodzimierza Albera, dr. Piotra Jędrasika, Stefana Grochowskiego, Józefa Broża, katechety ks. dr. Andrzeja Czełuśniaka, zawierają informację, że nakazy ich deportacji wydała budapeszteńska Policja Bezpieczeństwa<sup>264</sup>. W obozie tym z wymienionego grona zmarli nauczyciel Stefan Grochowski, a także uczniowie Jan Jakubowski i Stanisław Grudziński<sup>265</sup>.

Niektórzy więźniowie polityczni z aresztu w Budapeszcie trafiali do wychowawczych obozów pracy, np. w Oberlanzendorfie czy w Strasshoffie, gdzie warunki były odrobinę lepsze niż w obozach koncentracyjnych<sup>266</sup>. Do tego drugiego wysłano studentów Tadeusza Jacha, Zofię Młyniuk, Hannę Filipkiewicz (Fuglewicz), Wandę Dziembowską i była sekretarkę gen. Stefana Dembińskiego – Camillę Mondral<sup>267</sup>, a także współpracowniczki Komitetu Obywatelskiego Stefanię Pielok i Barbarę Czerwińską<sup>268</sup>.

<sup>259</sup> F. Budziński, *Polacy na uczelniach węgierskich...*, s. 93–101.

<sup>260</sup> AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 159.367, Akta personalne Jerzego Paykarta, 20 IX 1944 r., k. 1–10; *ibidem*, 01012603 043.499, Akta personalne Jerzego Dręgiewicza, 14 VII 1944 r., k. 1–10; *ibidem*, 01012603 124.246, Akta personalne Marcina Lubomirskiego, 14 VII 1944 r., k. 1–12.

<sup>261</sup> F. Budziński, *Polacy na uczelniach węgierskich...*, s. 93–101.

<sup>262</sup> Opiekującą się uczniami Irenę Janiszewską z dziećmi Danutą i Zbigniewem zwolniono z aresztu. F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem...*, s. 161–162. Według Zdzisława Antoniewicza aresztowano 50 uczniów. Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 241.

<sup>263</sup> F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem...*, s. 161–162; T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 731.

<sup>264</sup> AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 024.475, Akta personalne Józefa Broża, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 046.103, Akta personalne Bartłomieja Dwornika, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 085.088, Akta personalne Piotra Jędrasika, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 120.088, Akta personalne Wincentego Lewickiego, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 003.006, Akta personalne Włodzimierza Albera, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 036.438, Akta personalne Andrzeja Czełuśniaka, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 068.185, Akta personalne Stefana Grochowskiego, 20 IX 1944 r., k. 1–3. Do KL Ravensbrück wysłano nauczycielki tego gimnazjum Helenę Dubeńską i Wandę Jarzycką. F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem...*, s. 161–162.

<sup>265</sup> F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem...*, s. 161–162.

<sup>266</sup> Do wychowawczego obozu pracy w Oberlanzendorfie Gestapo wysłało wielu węgierskich przeciwników politycznych, w tym przedstawicieli elit: rodziny polityków, wysokich rangą urzędników, arystokratów, przemysłowców, ale także Polaków i Żydów. S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 30–32, 37, 71.

<sup>267</sup> Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 219, 236; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 29–30, 71; F. Budziński, *Polacy na uczelniach węgierskich...*, s. 102–103.

<sup>268</sup> T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 742.

Tylko nieliczni aresztowani Polacy zostali przez Gestapo zwolnieni, np. polskie zakonnice lub kierownik Przedstawicielstwa Wojska Polskiego płk Aleksander Król<sup>269</sup>.

Cenne byłoby ustalenie, jaki los spotkał polskich kurierów i wojskowych przesłuchiwanych przez Emila Viehmanna. Informacje podane przez niego są bowiem zbyt skąpe, by na tej podstawie stwierdzić ich tożsamość. Znane mu detale na temat komunikacji kurierów były niezwykle szczegółowe i musiały pochodzić od dobrze poinformowanych osób, ale niekoniecznie od zatrzymanych kurierów<sup>270</sup>. Z przytoczonych w jego zeznaniu informacji można wnioskować, że w znalezionej przy jednym z kurierów walizce mogły znajdować się postulaty dotyczące granic Polski z Deklaracji Rady Jedności Narodowej z marca 1944 r.<sup>271</sup>

Lokalizacja obozu, w którym Viehmann początkowo prowadził przesłuchania internowanych oficerów, nie jest znana. Mogło to być Pesthidegkút, gdzie komendantem był kpt. Miklós Körmendy<sup>272</sup>. We wspomnianym biuletynie RSHA z listopada 1943 r., będącym istotną podstawą list gończych, umieszczono bowiem jego nazwisko z adnotacją na temat współpracy z polskimi służbami wywiadowczymi<sup>273</sup>. Informacja ta mogła stanowić powód zainteresowania Gestapo jego osobą, a także zarządzanym przez niego (przeniesionym w 1944 r. do Niemiec) obozem. Obóz w Pesthidegkút znajdował się niedaleko Budapesztu, więc mógł być naturalnym miejscem przesłuchań. Przebywali w nim Polacy aresztowani później przez hitlerowską policję za działalność konspiracyjną, m.in. współpracujący z Armią Krajową gen. Mieczysław Ryś-Trojanowski, mjr Stanisław Bardzik – kierujący Placówką „W” po aresztowaniu dwóch poprzedników, a także były wicewojewoda krakowski Piotr Małaczyński – organizujący wraz z Henrykiem Sławikiem ucieczki polskich internowanych do Jugosławii<sup>274</sup>.

Bardzik został przez Gestapo skierowany do obozu koncentracyjnego we Flossenbürgu, gdzie zmarł 1 lutego 1945 r.<sup>275</sup>, gen. Ryś-Trojanowski zginął w KL Mauthausen w kwietniu tego roku<sup>276</sup>, a Małaczyński zmarł niedługo po zwolnieniu z wychowawczego obozu pracy w Oberlanzendorfie również w 1945 r.<sup>277</sup>

<sup>269</sup> K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 191.

<sup>270</sup> Na temat polskiej łączności kurierskiej na Węgrzech w latach II wojny światowej zob. W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 51–224.

<sup>271</sup> *Polskie Państwo Podziemne w depeynch do rządu RP Stanisława Mikołajczyka w Londynie 1943–1944*, wstęp, wybór i oprac. nauk. M. Adamczyk, J. Gmitruk, Kielce – Warszawa 2012, s. 164.

<sup>272</sup> Miklós Körmendy – adiutant płk. Zoltána Baló odpowiedzialnego w 21. Departamencie Jeńców Wojennych i Internowanych Ministerstwa Honvédów za polskich internowanych wojskowych. Wielokrotnie jeździł do Polski i sprowadzał na Węgry członków rodzin internowanych Polaków. Zob. K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć...*, s. 53; *eidem*, *Pamięć II...*, s. 165 i 172; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 268.

<sup>273</sup> BA BL, R 58/771, Biuletyn Departamentu IV E, nr 11, listopad 1943 r., k. 3289.

<sup>274</sup> K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć III...*, s. 330; T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 525.

<sup>275</sup> AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Flossenbürg, 01010803 005.342, Akta personalne Stanisława Bardzika, Karta ewidencyjna przedmiotów osobistych, 8 XI 1944 r., s. 3–4; T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 479; J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 78.

<sup>276</sup> R. Jankowski, *Gen. Mieczysław Ryś-Trojanowski...* Karta z kartoteki gen. Trojanowskiego podaje jako jednostkę przesyłającą więźnia do KL Mauthausen wiedeńskie Gestapo. AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 221.328, Akta personalne Mieczysława Trojanowskiego, 7 III 1945 r., k. 1–4; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć III...*, s. 334.

<sup>277</sup> AA, Zapisy ITS i jego poprzedników, Sprawdzanie zapytań, Poszukiwanie osób zaginionych, 631200001, Lista osób poszukiwanych, 19 VI 1948 r., k. 5.

W zeznaniu Viehmanna mogło również chodzić o obóz jeniecki dla polskich oficerów utworzony na zamku w Siklós w południowych Węgrzech, który według Zdzisława Antoniewicza został w 1944 r. opróżniony przez Gestapo, a oficerowie przewiezieni do twierdzy w Belgradzie<sup>278</sup>. W późniejszym okresie miał tam powstać obóz koncentracyjny<sup>279</sup>.

Viehmann prowadził także przesłuchania oficerów podejrzewanych o szpiegostwo w Znojmie – Policja Bezpieczeństwa podlegała tam wiedeńskiej placówce. Mogło mieć to związek z silnym zaangażowaniem funkcjonariuszy tej jednostki w działalność na Węgrzech<sup>280</sup>.

## 2.5. Pytania, których prokuratura nie zadała

Podobnie jak treść zeznań złożonych przez świadków w dochodzeniu w sprawie gen. Winkelmana wymaga konfrontacji z innymi źródłami (np. zeznaniami innych świadków czy literaturą), tak i podejście samej Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie do tychże zeznań należy umiejscowić w szerszym społecznym i prawnym kontekście.

Jak trafnie zauważył Christian Rabl, „żadna instytucja prowadząca dochodzenie ani żaden sąd nie działały w próżni społecznej i w dalszej konsekwencji żadne z dochodzeń nie odbyło się bez tego wpływu”<sup>281</sup>. Stwierdzenie to można odnieść również do PSO we Frankfurcie.

Do lat sześćdziesiątych XX w. duża część społeczeństwa, a zwłaszcza jurysdykcji niemieckiej, nie chciała uznać ciężaru i znaczenia nazistowskich zbrodni wojennych<sup>282</sup>. Były one przez wielu Niemców traktowane jako mniej poważne niż przestępstwa kryminalne. Podejmowano przy tym próby dyskredytowania procesów norymberskich i uznawano alianckie bombardowania Niemiec jako równoważne z hitlerowskim ludobójstwem<sup>283</sup>.

Zakres i brutalność represji stosowanych wobec polskich uchodźców na Węgrzech – jak już podkreślono – wykazuje cechy prześladowania ze względów narodowościowych, zaliczającego się do zbrodni przeciwko ludzkości<sup>284</sup>. Fakt ten nie miał jednak wpływu na proces denazyfikacyjny Viehmanna i jego byłych współpracowników z budapeszteńskiego Gestapo, nie spowodował też ścigania ich z powodu szykanowania polskich uchodźców.

<sup>278</sup> Dalszy los tych oficerów nie jest znany (S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 18). Według Zdzisława Antoniewicza zostali oni przeniesieni do innego obozu. Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 242.

<sup>279</sup> Według Zdzisława Antoniewicza oraz H. i T. Csorby początkowo był to obóz karny dla polskich oficerów. Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 242; H. Csorba, T. Csorba, *Ziemia węgierska azylem Polaków...*, s. 156. Na stronie internetowej zamku w Siklós czytamy o obozie jenieckim, z którego internowani Polacy, Brytyjczycy i Amerykanie zostali 19 III 1944 r. przeniesieni w inne miejsce. Zob. <https://www.siklosivar.hu/en/history-of-the-castle>, dostęp 8 XI 2025 r.

<sup>280</sup> J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 86.

<sup>281</sup> Ch. Rabl, *Mauthausen vor Gericht...*, s. 19.

<sup>282</sup> *Ibidem*, s. 204–207.

<sup>283</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 10.

<sup>284</sup> J. Czernin, *Budapeszteński oddział gestapo i aresztowania polskich uchodźców w 1944 r.*, „Głos Polonii” 2015, nr 122, s. 9. W samym procesie norymberskim przyznano, że Niemcy dopuścili się wobec Polaków zbrodni przeciwko ludzkości i wojennych. Zob. Deutscher Bundestag, Wissenschaftliche Dienste, Sachstand „Juristische und materielle Aufarbeitung der »Verordnung des Deutschen Reiches über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten (Polenstraftrechtsverordnung)« vom 4. Dezember 1941”, <https://www.bundestag.de/resource/blob/693390/3653c843097d60d84e478e0390b8dbb1/WD-1-005-20-pdf-data.pdf>, dostęp 14 XI 2025 r.

Zeznania złożone przez byłych więźniów oddziału Trenkera dotyczące przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy tej jednostki nie zostały wzięte pod uwagę przez PSO we Frankfurcie. Skupiła się ona raczej na zbrodniach popełnionych na Żydach<sup>285</sup>. Zainteresowała się jedynie komendantem więzienia KdS Lemkem, prawdopodobnie z uwagi na stawiane mu zarzuty popełnienia morderstwa. W ocenie końcowej prokuratura uwzględniła tylko wybiórczy obraz działalności Policji Bezpieczeństwa w Budapeszcie przedstawiony przez Viehmanna i jego byłych współpracowników, traktując ich twierdzenia jako w pełni wiarygodne.

Gdyby jednak zaprezentowali oni w dochodzeniu całą i obiektywny przebieg swojej służby na Węgrzech, to również niekoniecznie skutkowałoby to oskarżeniem któregoś z funkcjonariuszy tej jednostki. Powodem była bowiem ówczesna sytuacja prawna, przede wszystkim przedawnienie faktu dokonania zabójstwa i pomocnictwa w morderstwie czy amnestia dla niektórych przestępstw, a także zmiany przepisów oraz sama praktyka orzecznicza w RFN.

Po przekazaniu rozpatrywania zbrodni z lat III Rzeszy w gestię zachodniemieckich sądów nastąpił korzystny czas dla przestępców nazistowskich. Sądy w RFN bowiem już od 1950 r. orzekały w sprawach przestępstw z tego okresu nie zgodnie z prawem międzynarodowym, lecz na podstawie niemieckiego prawa karnego<sup>286</sup>. Nie definiowało ono zbrodni wojennych czy przeciwko ludzkości, za które hitlerowcy mogliby odpowiadać<sup>287</sup>.

Istotne znaczenie dla uniknięcia odpowiedzialności karnej przez nazistów miało również ratyfikowanie w niepełnej formie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>288</sup>. W 1953 r. przyjęto jej art. 7.1, który m.in. zabrania ścigania za czyny, które nie były karalne w danym kraju w momencie ich popełnienia. Nie ratyfikowano natomiast art. 7.2 dopuszczającego karanie za przestępstwa, które w momencie ich popełnienia były karalne zgodnie „z uznanymi przez cywilizowane narody ogólnymi zasadami prawa”, nawet jeśli nie podlegały karze w kraju ich popełnienia. W rezultacie uniemożliwiło to po wojnie bezpośrednie pociągnięcie do odpowiedzialności wielu osób za zastosowanie zbrodniczych przepisów wprowadzonych w III Rzeszy, np. Rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym<sup>289</sup>.

Ponadto już w 1960 r. ustalono przedawnienie zabójstw po 20 latach<sup>290</sup> (nie przedawniały się jedynie morderstwa, czyli zabójstwa przy zaistnieniu dodatkowych, wymienionych

<sup>285</sup> Osoba Viehmanna interesowała prokuraturę we Frankfurcie, ponieważ podejrzewała go o udział w eksterminacji Żydów. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Pismo Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem do heskiego Krajowego Urzędu Kryminalnego, 22 I 1962 r., k. 2911–2912.

<sup>286</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 18; J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 341.

<sup>287</sup> Co prawda Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli nakazująca karanie za zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości została w RFN uchylona dopiero 30 V 1956 r., jednak już wcześniej wychodząco z założenia, że niemieckie sądy powinny orzekać na bazie przepisów prawa krajowego. K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 18–19; Uchwała nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli z 20 XII 1945 r., <https://www.verfassungen.de/de45-49/kr-gesetz10.html>, dostęp 12 II 2025 r.; P. Machciewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 483–484.

<sup>288</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 21.

<sup>289</sup> *Ibidem*, s. 316, 418; Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i w operacjach specjalnych z 17 VIII 1938 r., [www.mahnmal Koblenz.de/PDF\\_LM/Kriegssonderstrafrechtsverordnung\\_v\\_170838.pdf](http://www.mahnmal Koblenz.de/PDF_LM/Kriegssonderstrafrechtsverordnung_v_170838.pdf), dostęp 13 II 2025 r.

<sup>290</sup> J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 341–342; K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 19, 285.

w ustawie cech, np. niskich pobudek zbrodni, jej podstępnego czy okrutnego charakteru, czy też użycia środków stwarzających powszechne niebezpieczeństwo albo zabicie w celu umożliwienia lub ukrycia innego przestępstwa). Od 1969 r. po 15 latach od ich popełnienia przedawniały się przestępstwa, za które groziła kara więzienia, w tym pomocnictwo w morderstwie. A właśnie o nie mogliby zostać oskarżeni ci funkcjonariusze Policji Bezpieczeństwa w Budapeszcie, którzy zlecali, ale osobiście nie wykonywali wyroków śmierci noszących znamiona morderstwa<sup>291</sup>.

W wypadku morderstw sąd wymagał konkretnych dowodów na winę oskarżonego<sup>292</sup> oraz na zaistnienie jednej z cech morderstwa (np. zabicie z niskich pobudek, takich jak antysemityzm) – znalezienie takich dowodów najczęściej nie było możliwe<sup>293</sup>.

Sądy powojenne nie kwestionowały jednak faktu, że egzekucje czy zabójstwa Żydów miały cechy morderstwa<sup>294</sup>. Z tego też względu PSO we Frankfurcie prowadziła w tej sprawie dochodzenie przeciwko byłym członkom Gestapo na Węgrzech.

Czy np. zastrzelenie polskich lekarzy i pacjentów przez funkcjonariuszy oddziału KdS Budapeszt uznano by za morderstwo? Tego już się nie dowiemy – prokuratura nie miała na ten temat informacji<sup>295</sup>. W zachodniemieckich procesach dotyczących zabicia (czy zamordowania) cywili pytanie o niskie pobudki albo nie padało, albo odpowiadano na nie negatywnie<sup>296</sup>. Przy analogicznym rozumowaniu sądu zabicie uchodźców przez funkcjonariuszy budapeszteńskiej jednostki uległoby przedawnieniu po 20 latach.

Prokuratura we Frankfurcie wiedziała, że osoby aresztowane przez Viehmanna kierowane były do obozów koncentracyjnych. Nie miała jednak informacji na temat śmierci więźniów politycznych wysyłanych do KL Mauthausen<sup>297</sup>. Za zlecenie deportacji Viehmann również nie zostałyby zapewne postawione przed sądem, gdyż podobne przypadki kwalifikowano wówczas jako pomocnictwo w morderstwie, które w 1969 r. uległo przedawnieniu<sup>298</sup>.

<sup>291</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 144–148. Nowelizacja par. 50 Kodeksu karnego Republiki Federalnej Niemiec z 1 X 1968 r. obniżała karę za tzw. „neutralne” pomocnictwo (przy którym pomocnik nie wykazał osobistych niskich pobudek, podstępności czy okrucieństwa) w morderstwie, czego konsekwencją było – zgodnie również z orzeczeniem Federalnego Trybunału Sprawiedliwości z 1 V 1969 r. – objęcie takich wyroków przedawnieniem. Zob. też P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 483.

<sup>292</sup> J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 344.

<sup>293</sup> Kerstin Freudiger podaje liczbę ponad 1 tys. umorzonych z tych powodów postępowań, dotyczących terenów Francji, Grecji i wschodniej Europy. K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 285; Kodeks karny Republiki Federalnej Niemiec, par. 211, <https://www.gesetze-im-internet.de/stgb/BJNR001270871.html>, dostęp 12 I 2025 r.; P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 484, 495.

<sup>294</sup> Antysemityzm uznawano za „niską pobudkę”. K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 35–36, 181, 210.

<sup>295</sup> J. Czernin, *Zarys losów pracowników Placówki „W”...*, s. 10–11. Tutaj informacja o zamordowaniu dwóch lekarzy i trzech pacjentów (lub dwóch lekarzy, pielęgniarki i pacjenta) w przychodni dla uchodźców polskich w Budapeszcie. Zob. też: K. Kapronczay, *Refugees in Hungary...*, s. 122–123; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 214.

<sup>296</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 412.

<sup>297</sup> HHStAW, Best. 461, nr 32440, Orzeczenie Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Memem w sprawie nr 4 Js 1017/59, 1 IX 1972 r., k. 7000–7088. PSO znalazła też zeznanie Viehmanna złożone w postępowaniu denazyfikacyjnym, w którym przyznał się on do wysyłania oskarżonych do obozów koncentracyjnych. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Protokół przesłuchania Emila Viehmanna przed powodem publicznym Izby Orzekającej na powiat Fritzlar-Homberg, 10 VIII 1949 r., k. 42.

<sup>298</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 196; P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 488–489.

Stosowanie tortur w trakcie śledztw przypuszczalnie już wcześniej podlegałyby amnestii<sup>299</sup>. Podobne rozstrzygnięcie miałyby sprawy o karalną przynależność do jednej z organizacji określonych jako zbrodnicze, np. do Gestapo, jak również ukrywanie się pod fałszywym nazwiskiem, aby uniknąć odpowiedzialności za czyny popełnione w okresie istnienia III Rzeszy<sup>300</sup>.

Zatem nawet gdyby Viehmann i jego byli współpracownicy podali w omawianym dochodzeniu pełne i obiektywne informacje, prawdopodobnie nie doprowadziłyby to do postawienia któregośkolwiek z nich przed sądem<sup>301</sup>.

## 2.6. Odzyskanie statusu urzędnika państwowego. Finał przemiany

Emil Viehmann nie zwrócił na siebie uwagi prokuratury ze względu na swoją działalność na Węgrzech i w Saarbrücken. Izba Orzekająca nie tylko go nie ukarała, ale finalnie oczyściła z zarzutu nazistowskich przewinień. Umożliwiło mu to odzyskanie dawnej pozycji społecznej, co ostatecznie nastąpiło na mocy Ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji<sup>302</sup>.

Jej uchwalenie było forsowane przez silne lobby byłych urzędników państwowych, którzy uważali siebie za poszkodowanych. Większość z nich należała wcześniej do NSDAP lub którejs z organizacji partyjnych, dlatego wielu dotknęły skutki denazyfikacji, w tym utrata stanowisk zajmowanych w III Rzeszy<sup>303</sup>. Inni utracili pracę ze względu na to, że instytucje, które ich zatrudniały, przestały istnieć po wojnie. Lobbyści z tych kręgów wywierali dużą presję na rząd i parlament, grożąc m.in. zapaścią ekonomiczną w państwie w wypadku niespełnienia ich żądań<sup>304</sup>.

Omawiany akt prawny nakładał nowe obowiązki na urzędy personalne i władze krajów związkowych. Musiały one przeprowadzać postępowania administracyjne oraz wydawać zaświadczenia potrzebne urzędnikom do emerytury (par. 72 G). W pewnym sensie oznaczało to więc włączenie w proces denazyfikacji również tych instytucji. Ich orzeczenia dodatkowo niejako legitymowały transformację nazistów pokroju Viehmanna w urzędników demokratycznego państwa.

Przywrócenie dawnych funkcjonariuszy Gestapo do stanowisk w policji niewątpliwie wywarło wpływ na współpracę tej instytucji z prokuraturą w przedmiocie ścigania zbrodni nazistowskich, a zwłaszcza na wyniki poszukiwań podejrzanych. Niejeden

<sup>299</sup> Amnestia z 1949 r. dotyczyła przestępstw karanych maksymalnie 6 miesiącami więzienia i grzywną do 5 tys. DM. Zob. Ustawa o amnestii z 31 XII 1949 r., [https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#\\_bgbl\\_\\_%2F%2F\\*%5B%40attr\\_id%3D%27bgbl149s0037b.pdf%27%5D\\_\\_17389371873](https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#_bgbl__%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl149s0037b.pdf%27%5D__17389371873), dostęp 7 II 2025 r.

<sup>300</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 17–18. Z wymienionych w podrozdziale 2.6 tego artykułu zbrodni nie uległo przedawnieniu jedynie morderstwo. Naziści oskarżeni o nie mogliby jeszcze dziś stanąć przed sądem. P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 489, 495.

<sup>301</sup> Analizę procesu rozliczania się w RFN ze zbrodniami z okresu istnienia III Rzeszy przeprowadziła Joanna Lubecka (*Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 335–345) oraz Paweł Machcewicz i Andrzej Paczkowski (*Wina, kara, polityka...*, s. 72–103, 461, 510).

<sup>302</sup> Ustawa o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji z 11 V 1951 r., [https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?start=%2F%2F\\*%5B%40attr\\_id%3D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D#\\_bgbl\\_\\_%2F%2F\\*%5B%40attr\\_id%3D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D\\_\\_1737100772706](https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?start=%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D#_bgbl__%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D__1737100772706), dostęp 17 I 2025 r.

<sup>303</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 20.

<sup>304</sup> N. Frei, *Vergangenheitspolitik. Die Anfänge der Bundesrepublik und die NS-Vergangenheit*, München 2012, s. 70–74.

wysoki rangą policjant pod koniec lat pięćdziesiątych okazał się być przestępcą nazistowskim<sup>305</sup>. Tym niemniej większość z nich, podobnie jak Viehmann, nigdy z tego powodu nie zwróciła na siebie uwagi organów ścigania.

Przywracając Viehmannowi w nowym systemie politycznym pozycję zajmowaną w hitlerowskiej policji politycznej, państwo zachodniemieckie zakończyło w jego życiu etap, który można by określić jako „zmianę barw”, a więc zewnętrzną przemianę w urzędnika policji demokratycznego kraju.

Ustawa, która się do tego przyczyniła, była dowodem na to, że Niemcy Zachodnie zdecydowały się utrzymać pragmatyczne podejście do dawnych nazistów wyznaczone przez skrótowne i łagodne w skutkach przeprowadzenie denazyfikacji, aby usatysfakcjonować urzędników z lat reżimu hitlerowskiego oraz zintegrować społeczeństwo. Nie miało przy tym znaczenia, że większość z nich wcześniej wiernie służyła III Rzeszy<sup>306</sup>.

Jeśli za sukces procesu denazyfikacyjnego można by uznać transformację społeczeństwa w duchu demokratycznym, to warunkiem tego musiałoby być rzeczywiste, szczerze przeprocowanie win i refleksja sprawców nad własną przeszłością, a może nawet konfrontacja z ofiarami. Z reguły nie miało to jednak miejsca<sup>307</sup>, co widać również na przykładzie Viehmann.

Wskutek uchybień etycznych niemieckiego ustawodawstwa i wymiaru sprawiedliwości oraz forsowanej przez władze reintegracji nazistów w społeczeństwie, w RFN rozpowszechniła się interpretacja zbrodni nazistowskich jako „okrucieństwa nowoczesnego prowadzenia wojny” lub po prostu „chaosu wojennego”<sup>308</sup>. Ocalali polscy i węgierscy więźniowie polityczni, w tym dawni uchodźcy, żyli po II wojnie światowej przeważnie za „żelazną kurtyną”, wskutek czego Niemcy Zachodnie również i z tego powodu mogły o całym problemie i o nich samych łatwiej „zapomnieć”. Polscy dawni więźniowie co prawda zeznawali jako świadkowie w procesie załogi obozu Auschwitz, nie wzbudził on jednak dużego zainteresowania zachodniemieckiej opinii publicznej<sup>309</sup> i nie doprowadził do upowszechnienia wiedzy o zbrodniach popełnionych na Polakach. Rodziny polskich ofiar obozów koncentracyjnych, ale również ofiar innych narodowości, które zginęły z powodów politycznych, nie miały w RFN wystarczająco silnego głosu, aby uświadomić tamtejszej opinii publicznej, że egzekucja lub wysłanie do obozu ich najbliższych były przestępstwami, których ciężaru nie wyrównały choćby alianckie naloty na niemieckie miasta<sup>310</sup>.

<sup>305</sup> *Ibidem*, s. 81; K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 20; P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 464.

<sup>306</sup> K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 21; N. Frei, *Vergangenheitspolitik...*, s. 73.

<sup>307</sup> E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 530.

<sup>308</sup> N. Frei, *Vergangenheitspolitik...*, s. 405.

<sup>309</sup> Badanie przeprowadzone w 1964 r. wykazało, że 40 proc. Niemców nie było zainteresowanych tym procesem. W badaniu przeprowadzonym rok później 57 proc. respondentów było wręcz przeciwnych jakimkolwiek dalszym procesom sprawców zbrodni z lat III Rzeszy. P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 498 (informacja wg: D.O. Pendas, *The Frankfurt Auschwitz Trial, 1963–1965. Genocide, History, and the Limits of the Law*, New York 2006, s. 235).

<sup>310</sup> Polską narrację historyczną w latach 1949–1993 wspierało Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech (Ł. Wolak, *Verband Polnischer Flüchtlinge in Deutschland [ZPU]*, <https://www.porta-polonica.de/de/atlas-der-erinnerungsorte/verband-polnischer-fluechtlinge-deutschland-zpu?singlepage=yes>, marzec 2017, dostęp 5 XI 2025 r.). W RFN od 1980 r. Niemiecki Instytut Spraw Polskich zajmuje się m.in. pogłębianiem wiedzy w Niemczech na temat Polski. Z jego inicjatywy powstał pomnik „Miejsce Pamięci dla Polski 1939–1945”. Zob. <https://www.deutsches-polen-institut.de>, dostęp 5 XI 2025 r.

Mimo że antypolskie przepisy funkcjonujące w III Rzeszy już w procesie norymberskim zostały uznane za narzędzie przestępstw wojennych i przeciwko ludzkości<sup>311</sup>, to dopiero w 1998 r. niemiecki ustawodawca oddał polskim więźniom politycznym i innym podobnym ofiarom nazistów odrobinę sprawiedliwości. W tym roku Bundestag uchwalił bowiem ustawę uchylającą wyroki wydane w III Rzeszy, w tym te na podstawie tzw. Dekretu o Polakach, jak również wyroki śmierci orzeczone przez sądy doraźne za domniemane szpiegostwo<sup>312</sup>.

Z biegiem lat rozliczenie ze zbrodniami III Rzeszy wywołuje mniej emocji. Jako że większość sprawców już nie żyje, sądowa konfrontacja z nimi nieuchronnie musi się zakończyć<sup>313</sup>. Dystans czasowy dzielący nas od wydarzeń II wojny światowej powinien w każdym razie zmniejszać pokusę ich zakłamywania. Wydaje się, że z tego powodu społeczeństwo niemieckie mogłoby być dziś bardziej otwarte na rzeczową dyskusję o zbrodniach wojennych własnego narodu<sup>314</sup>. Badania socjologiczne Haralda Welzera z 2002 r. na temat postrzegania przeszłości przez Niemców każą jednak powątpiewać, czy prawda historyczna nawet dziś mogłaby być łatwo zaakceptowana. Przemiana Niemców żyjących w III Rzeszy w powojennych obywateli demokratycznego państwa została co prawda wymuszona przez denazyfikację, ale z biegiem lat poczucie bycia wolnym od nazistowskich przewinień mocno się w samych Niemcach zakorzeniło. Nawet do tego stopnia, że respondenci, którzy w czasie wojny brali udział w egzekucjach partyzantów czy Żydów, a nawet własnoręcznie zabijali jeńców, nie tylko nie wykazywali z tego powodu poczucia winy czy wstydu, lecz uważali te czyny i działania za zrozumiałe i uzasadnione<sup>315</sup>.

Według reprezentatywnych dla społeczeństwa niemieckiego badań przeprowadzonych w 2002 r. przez Instytut Emnid z Bielefeld wiara w to, że sympatykami nazistowskiej

<sup>311</sup> Deutscher Bundestag, Wissenschaftliche Dienste, Sachstand „Juristische und materielle Aufarbeitung der »Verordnung des Deutschen Reiches über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten (Polenstraftrechtsverordnung)« vom 4. Dezember 1941”, <https://www.bundestag.de/resource/blob/693390/3653c843097d60d84e478e0390b8d8bb1/WD-1-005-20-pdf-data.pdf>, dostęp 14 XI 2025 r.

<sup>312</sup> Była to Ustawa o uchyleniu narodowosocjalistycznych niesprawiedliwych wyroków w sprawach karnych oraz decyzji o sterylizacji wydanych przez dawne sądy zdrowia dziedzicznego z 25 VIII 1998 r., [https://dejure.org/BGBl/1998/BGBl\\_I\\_S\\_2501](https://dejure.org/BGBl/1998/BGBl_I_S_2501), dostęp 15 II 2025 r. Ustawa miała na celu zbiorcze uzupełnienie brakujących przepisów o zadośćuczynieniu narodowosocjalistycznego bezprawia i pełne uchylenie wyroków sądów z lat III Rzeszy. Przykładem uchylonego nią normatywu było Rozporządzenie w sprawie systemu wymiaru sprawiedliwości wobec Polaków i Żydów na zajętych terytoriach (Verordnung über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten) z 4 XII 1941 r., [https://de.wikisource.org/wiki/Verordnung\\_%C3%BCber\\_die\\_Strafrechtspflege\\_gegen\\_Polen\\_und\\_Juden\\_in\\_den\\_eingegliederten\\_Ostgebieten](https://de.wikisource.org/wiki/Verordnung_%C3%BCber_die_Strafrechtspflege_gegen_Polen_und_Juden_in_den_eingegliederten_Ostgebieten), dostęp 15 XI 2025 r.

<sup>313</sup> Kwestię problemu wyrokowania w sprawie niemieckich zbrodni wojennych podsumowuje Joanna Lubecka. Zob. *eadem*, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 343–345.

<sup>314</sup> W ostatnich 25 latach podejmowano próby takich działań, docierając do szerokich kręgów społeczeństwa. Przykładem są publikacje autorstwa i współautorstwa Norberta Freia (N. Frei, *Vergangenheitspolitik...*; E. Conze, N. Frei, P. Hayes, M. Zimmermann, *Das Amt und die Vergangenheit. Deutsche Diplomaten im Dritten Reich und in der Bundesrepublik*, München 2010), seria programów telewizyjnych z 2002 r. wyemitowana w państwowej telewizji ARD pt. *Hitlers Eliten nach 1945* [Elity Hitlera po 1945], jak również wydana pod redakcją Freia książka pod tym samym tytułem – *Hitlers Eliten nach 1945*, red. N. Frei, München 2003.

<sup>315</sup> H. Welzer, S. Moller, K. Tschuggnall, *Opa war kein Nazi. Nationalsozialismus und Holocaust im Familiengedächtnis*, Frankfurt am Main 2023, s. 46–50. W badaniu tym zastosowano jakościową metodę badań, przy czym przebadano 40 niemieckich rodzin w 142 wywiadach. Wybrano je w taki sposób, aby uniknąć badania rodzin, o których wiedziano, że ich członkowie popełnili zbrodnie wojenne. *Ibidem*, s. 13–14.

ideologii i czynnymi uczestnikami zbrodni dokonywanych w myśl jej założeń był ktoś inny niż krewni, okazała się powszechna w pokoleniu dzieci i wnuków Niemców, których dorosłość przypadła na lata III Rzeszy. Jedynie 3 proc. spośród respondentów dopuszczało myśl, że ktoś z ich bliskich mógł być antysemitą, a tylko 1 proc. uważało, że ich dziadkowie lub rodzice byli w stanie dokonać zbrodni wojennych<sup>316</sup>.

W 2020 r. Bundestag opowiedział się za ustanowieniem „Miejsca Pamięci i Spotkań z Polską”, które mogłoby poszerzyć wśród własnych obywateli wiedzę na temat prześladowania Polaków przez Niemców w okresie istnienia III Rzeszy. Inicjujący przedsięwzięcie pomnik polskich ofiar, który powstał 2025 r., ma charakter tymczasowy. Docelowo ma tam funkcjonować Dom Niemiecko-Polski, będący z jednej strony pomnikiem, a z drugiej – miejscem edukacji i spotkań<sup>317</sup>. We wniosku o jego budowę parlamentarzyści napisali: „Skutki niemieckich rządów przemocy pozostawiły do dziś ślady w prawie każdej [polskiej – przyp. J.C.] rodzinie”<sup>318</sup>.

### Zakończenie

W artykule ukazano losy Emila Viehmanna i proces jego przemiany w funkcjonariusza policji powojennego demokratycznego zachodnioniemieckiego państwa. Najistotniejszym elementem tej przemiany był proces denazyfikacyjny.

Ten pochodzący z małej miejscowości ambitny sportowiec szybko zrobił karierę w Gestapo. Oportunizm, posługiwanie się kłamstwem i sprzyjające okoliczności pomogły mu odzyskać dawną pozycję w nowym, demokratycznym państwie. W procesie denazyfikacji stworzył pozytywny obraz własnej osoby, który bez zastrzeżeń przyjęła Izba Orzekająca. Swoją działalność w strukturach zbrodniczej hitlerowskiej formacji przedstawił jako w istocie humanitarną i apolityczną.

Kiedy w 1961 r. Viehmann zeznawał w dochodzeniu przeciwko gen. Winkelmannowi, wizerunek ten na potrzeby dochodzenia jeszcze poprawił, ukrywając niewygodne fakty. Jego byli współpracownicy przedstawili podobną, wygładzoną wersję wydarzeń. Co więcej, w śledztwie prokuratura skupiła się na zagadnieniach, które nie dotyczyły zakresu dawnych obowiązków służbowych Viehmanna. Było to przede wszystkim poddyktowane sytuacją prawną, aczkolwiek należy dodać, że prokuratura nie kwestionowała słów byłych funkcjonariuszy Gestapo i jednocześnie w sposób wybiórczy traktowała zeznania składane przez ich dawne ofiary.

<sup>316</sup> *Ibidem*, s. 246–247. Na podstawie wcześniej wspomnianego badania Welzer i jego współpracownicy opracowali pytania do ankiety wykorzystującej ilościową metodę badań. Jej rezultaty potwierdziły badanie Welzera przeprowadzone metodą jakościową.

<sup>317</sup> Zob.: *Niemcy oddają hold Polakom. W Berlinie odsłonięto Miejsce Pamięci dla Polski 1939–1945*, <https://www.polskieradio.pl/399/7980/artykul/3538405,niemcy-oddaja-hold-polakom-w-berlinie-odslonieto-miejsce-pamieci-dla-polski-1939%E2%80%931945>, dostęp 5 XI 2025 r.; *Bundestag macht Weg frei für Denkmal für polnische Opfer des Zweiten Weltkriegs*, <https://www.polskieradio.pl/400/7764/Artykul/3616228,Bundestag-macht-Weg-frei-f%C3%BCr-Denkmal-f%C3%BCr-polnische-Opfer-des-Zweiten-Weltkriegs>, dostęp 3 XII 2025 r.

<sup>318</sup> Zob. Bundestag.de, <https://www.bundestag.de/presse/hib/kurzmeldungen-1128878#:~:text=Berlin%3A%20%28hib%2FAW%29%20Nach%20dem%20Willen%20der%20Koalitionsfraktionen%20der,Zweiten%20Weltkrieges%20und%20der%20deutschen%20Besatzungsherrschaft%20errichtet%20werden>, dostęp 3 XII 2025 r.

W jak ogromnym stopniu zeznania Viehmanna i innych dawnych gestapowców odbiegały od faktów, dowodzi porównanie dokumentacji tego dochodzenia z literaturą dotyczącą okupacji Węgier, a nawet z aktami denazyfikacyjnymi innego funkcjonariusza budapeszteńskiej jednostki<sup>319</sup>. Jednak ze względu na uwarunkowania prawne i praktykę orzecznictwa w ówczesnej RFN nawet szczerze i klarowne ukazanie tych faktów w omawianym dochodzeniu prawdopodobnie nie doprowadziłyby do postawienia Viehmanna przed sądem.

Można stwierdzić, że do lat sześćdziesiątych XX w. niemiecki ustawodawca wielokrotnie stawał po stronie nazistów, na co składały się amnestie, przedawnienia i zmiany prawa. Uchwalenie ustawy przywracającej tytuły urzędnicze dawnym funkcjonariuszom Gestapo, w tym Viehmannowi, wpisywało się w tę praktykę, choć służyło także neutralnym politycznie urzędnikom z terenów odebranych Niemcom po wojnie. Przepisy tego aktu prawnego ostatecznie umożliwiły Viehmannowi zostanie policjantem demokratycznego państwa.

Ustawa stała się ogniwem łączącym powojenne środowiska urzędnicze RFN i III Rzeszy, w tym z wykonawcami nazistowskiej ideologii. Dawała satysfakcję głośnej i wpływowej grupie lobbystów. Dla rządu zachodnioniemieckiego stanowiła krok w pożądanym kierunku, ponieważ przyczyniała się do pełnej integracji znaczącej grupy społecznej odsuniętej nieco na bok po konfliktogennej denazyfikacji. Priorytetem władz była przede wszystkim odbudowa kraju i rozwój gospodarczy, a do tego potrzebne było zgodne współdziałające społeczeństwo. Oddzielenie grubą kreską narodowosocjalistycznej przeszłości Niemiec było również zgodne z celami władz amerykańskich, które w denazyfikacji upatrywały klucz do demokratyzacji Niemców i w ten sposób zamierzały zyskać lojalnego sojusznika w obliczu „zimnej wojny”.

Viehmann oczywiście nie był jedynym zrehabilitowanym w trakcie tego procesu funkcjonariuszem Gestapo czy SD, któremu zwrócono tytuł urzędniczy. Nie był także jedynym, którego postępowanie w okresie panowania narodowego socjalizmu nie wzbudziło zainteresowania prokuratury. Jego historia nie jest zatem szczególna – wielu nieznanymi szerzej nazistów przeszło podobną drogę. Ich przestępstwa nie zostały osądzone, lecz zapomniane w powojennych Niemczech.

Niniejszy artykuł zarysowuje kilka kwestii, które stanowią interesującą perspektywę badawczą. W odniesieniu do samego Viehmanna należałoby przede wszystkim zwerfikować podawane przez niego informacje na temat przeprowadzanych aresztowań oraz przesłuchań polskich kurierów i oficerów w przeniesionym do Znojma obozie dla internowanych. Również zakres i cel kontaktów Edmunda Fietza „Fietowicza” z Antalem Ullein-Reviczkym wydaje się zawierać warte zbadania kwestie. Być może spowodowały one próbę udzielenia pomocy aresztowanym przez Niemców „Fietowiczowi”, Sławikowi i Gurgulowi przez wpływowych szwedzkich przeciwników nazistów (znane są dwie datowane na 1944 r. prośby o pomoc dla tych Polaków skierowane do Raoula Wallenberga i jego odpowiedź dotycząca nieudanej próby odnalezienia Fietza w Budapeszcie<sup>320</sup>).

<sup>319</sup> Zob. podrozdz. 2.3, przyp. nr 165 na temat Waltera Stocka.

<sup>320</sup> W pierwszym piśmie Wallenberg był proszony o wydanie paszportu „Fietowiczowi” poprzez swoją ciotkę Ebbę Bonde, a w drugim o pomoc Sławikowi, Pyszowi, Gurgulowi i „Fietowiczowi” przez swojego współpracownika Kálmána Lauera. 28 X 1944 r. Wallenberg odpisał, że nie udało mu się odnaleźć adresu Fietowicza. Zob. *Kazimierz Gurgul. Korespondencja z Janiną...*, s. 33–34. Raoul

Kwestią wartą rozwinięcia jest także skład personalny i działalność Einsatzgruppe „F” na terenie Węgier oraz weryfikacja stwierdzenia Viehmann, że oddział KdS Budapeszt był główną i nadrzędną jednostką niemieckiej Policji Bezpieczeństwa w tym kraju. Niezbędna byłaby analiza bliskiej współpracy tego oddziału z wiedeńską placówką hitlerowskiej policji, zwłaszcza w kontekście prześladowania przeciwników politycznych różnych narodowości.

Działania Gestapo na Węgrzech w stosunku do Polaków można widzieć w szerszej perspektywie – jako element polityki wyniszczenia narodu polskiego w ramach „niezrealizowanego genocydu”<sup>321</sup>. W zbadaniu tych działań i ich porównaniu ze zbrodniczą polityką prowadzoną przez Niemców w okupowanej Polsce mogłyby pomóc zachowane karty z kartotek Gestapo.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Arolsen Archives – Międzynarodowe Centrum Badań Prześladowań Nazistowskich w Bad Arolsen

Zespół: Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen.

Zespół: Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Dachau. Kartoteka obozu koncentracyjnego w Dachau.

Zespół: Zapisy ITS i jego poprzedników, Sprawdzanie zapytań. Poszukiwanie osób zaginionych.

Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde (Archiwum Federalne Oddział w Berlinie-Lichterfelde)

Zespół: R 9361-III. Dokumentacja osobowa SS i SA.

Zespół: R 58. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy.

Hessisches Hauptstaatsarchiv Wiesbaden (Główne Archiwum Państwowe Hesji w Wiesbaden)

Zespół 461: Prokuratura przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie nad Menem.

Zespół 520/13: Izba Orzekająca Fritzlar-Homberg.

Landesarchiv Berlin (Archiwum Krajowe w Berlinie)

Zespół: B. Rep. 057-01. Prokuratura Generalna przy Sądzie Apelacyjnym w Berlinie – Grupa Robocza RSHA, zeszyty personalne.

### Źródła publikowane

*Polskie Państwo Podziemne w depeszach do rządu RP Stanisława Mikołajczyka w Londynie 1943–1944*, wstęp, wybór i oprac. nauk. M. Adamczyk, J. Gmitruk, Kielce – Warszawa 2012.

### Akty prawne i normatywne

Kodeks karny Republiki Federalnej Niemiec, <https://www.gesetze-im-internet.de/stgb/BJNR001270871.html>, dostęp 12 I 2025 r.

---

Wallenberg (1912–1947?) – szwedzki przedsiębiorca i dyplomata, od lipca 1944 r. sekretarz szwedzkiej ambasady w Budapeszcie. Na Węgrzech prowadził szeroko zakrojoną akcję ratowania Żydów. Zob. T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 738.

<sup>321</sup> Więcej na temat niemieckich prześladowań Polaków w kontekście „niezrealizowanego genocydu” zob. J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 333.

- Rozporządzenie nr 47 Rządu Wojskowego Wielkiej Brytanii: „Zbrodnie przeciwko ludzkości” z 30 VIII 1946 r., [https://www.landtag.nrw.de/files/live/sites/landtag-r20/files/Internet/II.A.4/II.6/Orte\\_des\\_Landtags/01\\_Opernhaus/que1167.pdf](https://www.landtag.nrw.de/files/live/sites/landtag-r20/files/Internet/II.A.4/II.6/Orte_des_Landtags/01_Opernhaus/que1167.pdf), dostęp 5 XI 2025 r.
- Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i w operacjach specjalnych z 17 VIII 1938 r., [www.mahnmarkoblenz.de/PDF\\_LM/Kriegssonderstrafrechtsverordnung\\_v\\_170838.pdf](http://www.mahnmarkoblenz.de/PDF_LM/Kriegssonderstrafrechtsverordnung_v_170838.pdf), dostęp 13 II 2025 r.
- Rozporządzenie w sprawie systemu wymiaru sprawiedliwości wobec Polaków i Żydów na zajętych terytoriach z 4 XII 1941 r. (tzw. Dekret o Polakach), [https://de.wikisource.org/wiki/Verordnung\\_%C3%Bcber\\_die\\_Strafrechtspflege\\_gegen\\_Polen\\_und\\_Juden\\_in\\_den\\_eingegliederten\\_Ostgebieten](https://de.wikisource.org/wiki/Verordnung_%C3%Bcber_die_Strafrechtspflege_gegen_Polen_und_Juden_in_den_eingegliederten_Ostgebieten), dostęp 15 XI 2025 r.
- Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli z 20 XII 1945 r., <https://www.verfassungen.de/de45-49/kr-gesetz10.htm>, dostęp 12 I 2025 r.
- Ustawa o amnestii z 31 XII 1949 r., [https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#\\_\\_bgbl\\_\\_%2F%2F\\*%5B%40attr\\_id%3D%27bgbl149s0037b.pdf%27%5D\\_\\_17389371873](https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#__bgbl__%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl149s0037b.pdf%27%5D__17389371873), dostęp 7 II 2025 r.
- Ustawa o niemieckiej służbie cywilnej z 26 I 1937 r., <https://www.verfassungen.de/de33-45/beamte37.htm>, dostęp 5 XI 2025 r.
- Ustawa o uchyleniu narodowosocjalistycznych niesprawiedliwych wyroków w sprawach karnych oraz decyzji o sterylizacji wydanych przez dawne sądy zdrowia dziedzicznego z 25 VIII 1998 r., [https://dejure.org/BGBI/1998/BGBI\\_I\\_S\\_2501](https://dejure.org/BGBI/1998/BGBI_I_S_2501), dostęp 15 II 2025 r.
- Ustawa o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji z 11 V 1951 r., [https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?start=%252F%252F\\*%5B%2540attr\\_id%253D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D#\\_\\_bgbl\\_\\_%252F%252F\\*%5B%2540attr\\_id%253D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D\\_\\_1737457560411](https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?start=%252F%252F*%5B%2540attr_id%253D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D#__bgbl__%252F%252F*%5B%2540attr_id%253D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D__1737457560411), dostęp 17 I 2025 r.
- Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militaryzmu z 5 III 1946 r., <https://www.verfassungen.de/bw/wuerttemberg-baden/befreiungsgesetz46.htm>, dostęp 5 VII 2023 r.

### Wspomnienia

- Antoniewicz Z., *Rozbitkowie na Węgrzech. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 1987.
- Millok S., *Weg der Qualen. Von Budapest bis Mauthausen*, Wien 2023.

### Opracowania

- Boeckl-Klamper E., Mang T., Neugebauer W., *Gestapo-Leitstelle Wien 1938–1945*, Wien 2018.
- Braham R.L., *The Politics of Genocide. The Holocaust in Hungary*, New York 1981.
- Budziński F., *Polacy na uczelniach węgierskich w latach II wojny światowej*, Rzeszów 1993.
- Budziński F., *Szkoły polskie nad Balatonem w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1988.
- Conze E., Frei N., Hayes P., Zimmermann M., *Das Amt und die Vergangenheit. Deutsche Diplomaten im Dritten Reich und in der Bundesrepublik*, München 2010.
- Csorba H., Csorba T., *Ziemia węgierska azyłem Polaków – 1939–1940*, Warszawa 1985.
- Czernin J., *Budapesztański oddział gestapo i aresztowania polskich uchodźców w 1944 r.*, „Głos Polonii” 2015, nr 122.
- Czernin J., *Współpracownik Placówki „W” w Budapeszcie Kazimierz Gurgul*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2012, nr 18.
- Czernin J., *Zarys losów pracowników Placówki „W” po 19 marca 1944 r.*, „Głos Polonii” 2012, nr 111.

- Czocher A., *W okupowanym Krakowie. Codziennosc polskich mieszkancow miasta 1939–1945*, Gdańsk 2011.
- Durucz P., *Ungarn in der auswärtigen Politik des Dritten Reiches 1942–1945*, Göttingen 2006.
- Ehrich U., *Unbewältigte NS-Vergangenheit. Die Entnazifizierung von Polizei und Justiz und die Anwendung des Art. 131 GG*, Norderstedt 2017.
- Frazik W., *Emisariusz wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Kraków 2013.
- Frei N., *Vergangenheitspolitik. Die Anfänge der Bundesrepublik und die NS-Vergangenheit*, München 2012.
- Freudiger K., *Die juristische Aufarbeitung von NS-Verbrechen*, Tübingen 2002.
- Friedrich J., *Die kalte Amnestie. NS-Täter in der Bundesrepublik*, Frankfurt am Main 1984.
- Gerhardt U., Gantner G., *Ritualprozess Entnazifizierung. Eine These zur gesellschaftlichen Transformation der Nachkriegszeit*, „Diskussionsbeiträge des SFB 619 »Ritualdynamik« der Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg” 2004, nr 7.
- Heusler A., *Prävention durch Terror. Die Gestapo und die Kontrolle der ausländischen Zwangsarbeiter am Beispiel Münchens [w:] Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.M. Mallmann, Darmstadt 2000.
- Hitlers Eliten nach 1945*, red. N. Frei, München 2003.
- Kapronczay K., *Refugees in Hungary. Shelter from Storm during World War II*, Toronto – Buffalo 1999.
- Kasberger E., *Macht auf Zeit. Die Gestapo München*, München 2025.
- Kazimierz Gurgul. *Korespondencja z Janiną. Węgry – Wieliczka*, oprac. M. Gurgul, J. Czernin, Siercza 2013.
- Klee E., *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945 r.*, Frankfurt am Main 2003.
- Kurpierz T., *Henryk Sławik 1894–1944. Biografia socjalisty*, Katowice – Warszawa 2020.
- Lubecka J., *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021.
- Łubczyk K., Łubczyk G., *Pamięć. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 / Emlékezés: lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa 2009.
- Łubczyk K., Łubczyk G., *Pamięć II. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 / Emlékezés II: lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa – Budapest 2012.
- Łubczyk K., Łubczyk G., *Pamięć III. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 / Emlékezés III: lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa 2015.
- Machciewicz P., Paczkowski A., *Wina, kara, polityka. Rozliczenia ze zbrodniami II wojny światowej*, Kraków 2021.
- Mallmann K.M., *Menschenjagd und Massenmord. Das neue Instrument der Einsatzgruppen und -kommandos 1938–1945 [w:] Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.M. Mallmann, Darmstadt 2000.
- Neviaski A., *1919–1939: Le recrutement des Légionnaires Allemands*, „Guerres mondiales et conflits contemporains” 2010, nr 237.
- Pohl D., *Massenmord im Ausland [w:] Exekutive der Gewalt. Die österreichische Polizei und der Nationalsozialismus*, red. B. Stelzl-Marx, A. Kranebitter, G. Holzinger, Wien 2024.
- Rabl Ch., *Mauthausen vor Gericht. Nachkriegsprozesse im internationalen Vergleich*, Wien 2019.

- Reinhold G., Schmidt F., *Die Entnazifizierung. Ein Wegweiser durch das Entnazifizierungsgesetz und die sonstigen einschlägigen Bestimmungen*, Lübeck 1949.
- Ryszka F., *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982.
- Schuster A., *Die Entnazifizierung in Hessen 1945–1954. Vergangenheitspolitik in der Nachkriegszeit*, Wiesbaden 1999.
- Steuer C., *Theodor Dannecker. Ein Funktionär der „Endlösung“*, Essen 1997.
- Szita S., *Ungarn in Mauthausen. Ungarische Häftlinge in SS-Lagern auf dem Territorium Österreichs*, Wien 2006.
- Tuchel J., Schattenfroh R., *Zentrale des Terrors. Prinz-Albrecht-Straße 8: Das Hauptquartier der Gestapo*, Frankfurt am Main 1988.
- Welzer H., Moller S., Tschuggnall K., *Opa war kein Nazi. Nationalsozialismus und Holocaust im Familiengedächtnis*, Frankfurt am Main 2023.

### Netografia

- The Antal Ullein-Reviczky Foundation, <https://ura-hungary.com/book/>, dostęp 11 XI 2025 r.
- Bundestag.de, *Gedenkort für die polnische Opfer des Zweiten Weltkrieges*, <https://www.bundestag.de/presse/hib/kurzmeldungen-1128878#:~:text=Berlin%3A%20%28hib%2FAW%29%20Nach%20dem%20Willen%20der%20Koalitionsfraktionen%20der,Zweiten%20Weltkrieges%20und%20der%20deutschen%20Besatzungsherrschaft%20errichtet%20werden>, dostęp 3 XII 2025 r.
- Castle of Siklós, <https://www.siklosivar.hu/en/history-of-the-castle>, dostęp 8 XI 2025 r.
- Clages, *Gerhard Adalbert Julius (SS)*, Traces of War, <https://www.tracesofwar.com/persons/80336/Clages-Gerhard-Adalbert-Julius-SS.htm>, dostęp 8 XI 2025 r.
- Deutscher Bundestag, Wissenschaftliche Dienste, Sachstand „Juristische und materielle Aufarbeitung der »Verordnung des Deutschen Reiches über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten (Polenstraftrechtsverordnung)« vom 4. Dezember 1941”, <https://www.bundestag.de/resource/blob/693390/3653c843097d60d84e478e0390b8dbb1/WD-1-005-20-pdf-data.pdf>, dostęp 14 XI 2025 r.
- Deutsches Polen Institut, <https://www.deutsches-polen-institut.de>, dostęp 5 XI 2025 r.
- Find a Grave, <https://www.findagrave.com/memorial/241265416/emil-viehmann>, dostęp 9 I 2025 r.
- Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Glowny-Urzad-Bezpieczenstwa-Rzeszy;3906151.html>, dostęp 17 I 2025 r.
- Holzmann M.E., *Huber, Franz Josef*, NDB-online, 1 I 2025, <https://www.deutsche-biographie.de/gnd128480076.html#dbocontent>, dostęp 11 II 2026 r.
- Jankowski R., *Gen. Mieczysław Rys-Trojanowski (1881–1945). Ofiara KL Mauthausen*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/106441,Gen-Mieczyslaw-Rys-Trojanowski-18811945-Ofiara-KL-Mauthausen.html>, dostęp 8 XI 2025 r.
- Kahn D., *The Secret History of the Author of „The Secret Front“*, <https://web.archive.org/web/20040607002323/http://david-kahn.com/articles-secret-history-author-front.htm>, dostęp 17 I 2025 r.
- Kazana P., *100 lat temu urodził się Roman Stramka*, TwójSącz.pl, 12 VII 2016, <https://twojsacz.pl/100-temu-urodzil-sie-roman-stramka/>, dostęp 29 XII 2025 r.
- Landtag.nrw.de, [https://www.landtag.nrw.de/files/live/sites/landtag-r20/files/Internet/II.A.4/II.6/Orte\\_des\\_Landtags/01\\_Opernhaus/que1167.pdf](https://www.landtag.nrw.de/files/live/sites/landtag-r20/files/Internet/II.A.4/II.6/Orte_des_Landtags/01_Opernhaus/que1167.pdf), dostęp 5 XI 2025 r.

- Opal J., *Der polnische Jude Dr. Löwenstein-Opoka*, „Das Blättchen”, 27 I 2025, <https://das-blaettchen.de/2025/01/%E2%80%9Eder-polnische-jude-dr-loewenstein-opoka%E2%80%9C-70964.html>, dostęp 29 XII 2025 r.
- Polskieradio.pl, *Bundestag macht Weg frei für Denkmal für polnische Opfer des Zweiten Weltkriegs*, 3 XII 2025, <https://www.polskieradio.pl/400/7764/Artykul/3616228,Bundestag-macht-Weg-frei-f%C3%BCr-Denkmal-f%C3%BCr-polnische-Opfer-des-Zweiten-Weltkriegs>, dostęp 3 XII 2025 r.
- Polskieradio.pl, *Niemcy oddają hold Polakom. W Berlinie odsłonięto Miejsce Pamięci dla Polski 1939–1945*, 16 VI 2025, <https://www.polskieradio.pl/399/7980/arttykul/3538405,niemcy-oddaja-hold-polakom-w-berlinie-odslonieto-miejsce-pamieci-dla-polski-1939%E2%80%931945>, dostęp 5 XI 2025 r.
- Temesvári T., *Trenker a Gestapo egykori budapesti főnöke*, 2 III 2011, <http://historiamozaik.blogspot.de/2011/03/trenker-gestapo-egykori-budapesti.html>, dostęp 14 XI 2017 r. (tu przytoczone fragmenty wywiadu przeprowadzonego przez P. Bokora z A. Trenkerem, za: P. Bokor, *Végtátek a Duna mentén*, Budapest 1982; tłum. na potrzeby niniejszego artykułu P. Kowalczyk).
- Wolak Ł., *Verband Polnischer Flüchtlinge in Deutschland (ZPU)*, <https://www.porta-polonica.de/de/atlas-der-erinnerungsorte/verband-polnischer-fluechtlinge-deutschland-zpu?singlepage=yes>, marzec 2017, dostęp 5 XI 2025 r.

**Janina Maria Czernin** (ur. 1980 r.), inżynier. Współautorka projektów architektonicznych w Irlandii, kosztorysant budowlany w Niemczech. W ostatnich latach zajmuje się zawodowo kwestiami rozbudowy energetycznej sieci przesyłowej.

Jest wnuczką Kazimierza Gurgula (1905–1944), asystenta w Katedrze Matematyki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, porucznika rezerwy Wojska Polskiego, aresztowanego przez Gestapo w Budapeszcie 19 III 1944 r. i straconego w obozie koncentracyjnym w Mauthausen.

Jej zainteresowania badawcze skupiają się wokół problemu prześladowań przeciwników politycznych przez organy represji III Rzeszy na Węgrzech oraz zagadnienia uchodźstwa polskiego w tym państwie w okresie II wojny światowej.

Autorka artykułów: *Współpracownik Placówki „W” w Budapeszcie Kazimierz Gurgul*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2012, nr 18; *Zarys losów pracowników Placówki „W” po 19 marca 1944 r.*, „Głos Polonii” 2012, nr 111; *Budapesztański oddział gestapo i aresztowania polskich uchodźców w 1944 r.*, „Głos Polonii” 2015, nr 122.

Współautorka opracowania *Kazimierz Gurgul. Korespondencja z Janiną. Węgry – Wieliczka*, Sierca 2013 (wraz z Marią Gurgul) oraz artykułu *Studie – Personalarbeit in der Logistik*, „Arbeit und Arbeitsrecht” 2016, nr 8 (wspólnie z K.-O. Schocke).